Rok III. Katowice, niedziela 27 maja 1928. Nr. 146
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena dzisiejszego numeru 20 groszy.

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 20 stron Dziś dodatek literacki

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-96. Telefon redakcji nocnej 4-26. Konto P. K. O. Nr. 303 551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska Nr. 5.
Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3,00 zł. z doręczeniem do domu przez pocztę.

## Zielone Święta.

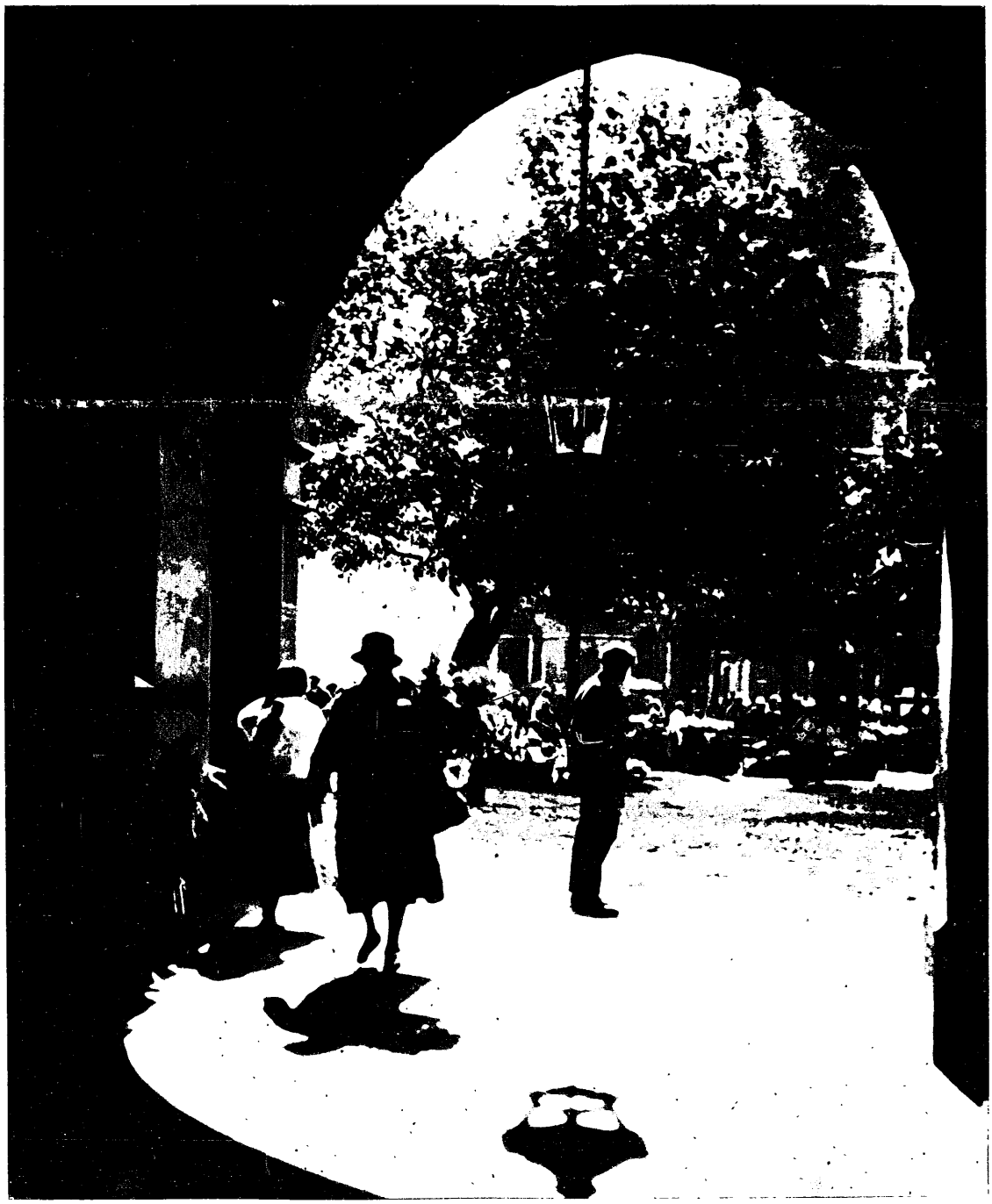

Zielone Święta, a jak inni mówią Zielone Świątki, to właściwy początek sezonu wycieczkowego. — Liczne rzesze Ślązaków korzystają rok rocznie z dwu dni świątecznych, by uciec z duszących ulic miast fabrycznych na szeroki, swobodny świat i pełną piersią zaczerpnąć świeżego powietrza. — Na głównym szlaku wycieczkowym leży prastara nasza stolica, Kraków, pełen zabytków architektury i okolony kwitnącym teraz wieńcem, jakim są wspaniałe planty krakowskie. (Ciąg dalszy na str. 3.)

Ustroń. Łazienki i Dom Zdrojowy.

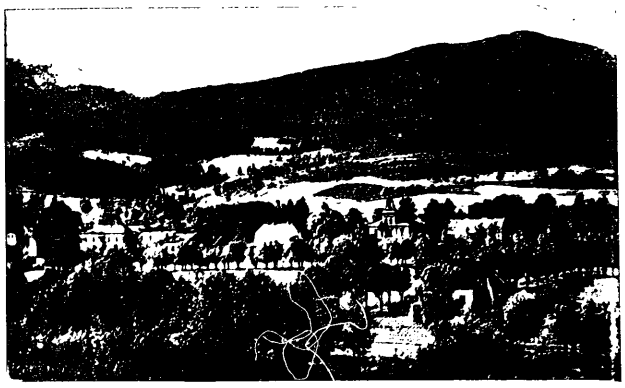

Ustroń. Widok na Małą Czantorj.

Lumba nad Morskiem Okiem.

Bystra koło Białej. Uzdrowisko Dr. M. Szarewskiego.

Ustroń. — Dolina Wisły.

Juhas

Wysokie Tatry. Rysy.

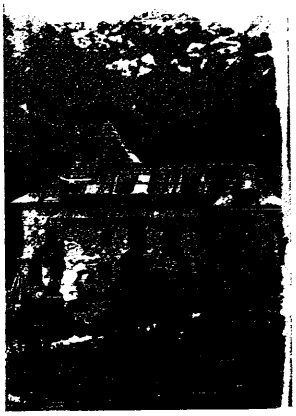

Schronisko na Hali Gąsienicowej.

Droga polska z akacjami.

Pieskowa Skała. — Maczuga Herkulesa

# Gdów — miejsce rodzinne Pana Wojewody.

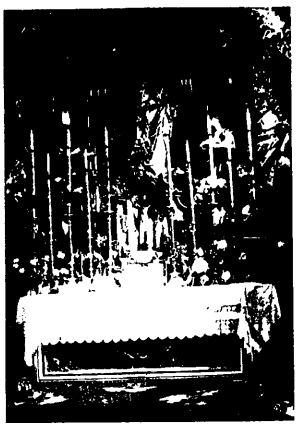

Gdów. — Wielki ołtarz w kościele.

Gdów. Dom rodzinny p. Wojewody Grażyńskiego

Gdów. Pomnik poległych podczas rzezi galicyjskiej.

Jastrzębie Zdrój. - Łazienki kl. I.

Jastrzębie Zdrój. Fragment z parku.

Wędrówki świąteczne zawiodą naszych wycieczkowiczów w różne strony. — A więc będą tacy, którzy wybiorą łagodne zbocza naszego Beskidu Śląskiego i piękną dolinę górnej Wisły, która czy to w Ustroniu, czy pod Skoczowem można przejść bezpiecznie po żwirowatym i kamienistym dnie. — W Ustroniu będą podziwiać widok na „Małą Czantorję", odwiedzą Dom Zdrojowy i łazienki, co ich z pewnością zachęci do pojechania tam na letnią kurację, lub może wybiorą równie piękną Bystrą koło Białej. — Będą i tacy, których potęga naszych wysokich Tatr niepodzielnie wzięła w swe posiadanie. Ci poświęcą nawet dwie noce jazdy i powrotu kolejią, aby tylko mieć możność „zrobić parę szczytów", zobaczyć kochane limby nad Morskiem Okiem, lub spędzić parę niezapomnianych chwil w schronisku na Hali Gąsienicowej. Będą i tacy, którzy z Krakowa udadzą się na północ, do Ojcowa i Pieskowej Skały, by tam podziwiać „Maczugę Herkulesa".

Będą i tacy, którzy tęsknotą wiedzeni pójdą na cichą równinę polskiej wsi po drogach wysadzanych akacjami. — Może będą i tacy, którzy w wędrówkach swoich odwiedzą Wieliczkę i ziemie, położone na południo-wschód. Tym drogą wypadnie przez miejscowość Gdów nad Raba, miejsce rodzinne Wojewody Śląskiego dra Michała Grażyńskiego — który jest prawdziwym symbolem wspólnego złączenia się poszczególnych dzielnic Polski. — Urodzony w Ziemi Krakowskiej — kocha Śląsk, jak swą rodzinną ziemię, której tak, tak nie szczędził swego życia w czas powstań, tak teraz nie szczędzi trudu i pracy dla jej dobrobytu.

Będą wreszcie tacy, którzy, nie mogąc dalszych robić wycieczek, odwiedzą najbliższe nasze miejscowości, wśród których jedną z piękniejszych jest Jastrzębie Zdrój. — Wszyscy przecież z pewnością wrócą do pracy z nową energją i z nowemi siłami.

# Z życia Młodzieży Śląskiej.

1.

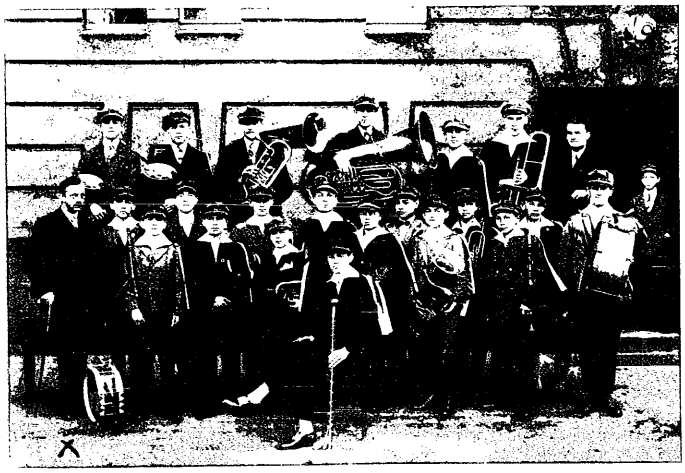

2.

1. Orkiestra państwowego gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Król. Hucie — dyrektor Fr. Kutsch, XX prof. muzyki p. Markiel.
2. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Tęcza" w Szarleju.
3. Zakończenie harcerskiego kursu dla nauczycieli w Katowicach. Stoją w środku: główny komendant Policji Kocur, dh. W. Jordanówna, Dh. M. Lewiński.
4. Mandolinistki Związku Młodzieży Polskiej w Katowicach.

3.

4.

# Ze Śląska — Życie towarzyskie i społeczne.

1.

2.

1. Kierownictwo i grupa uczennic I. kursu Szkoły Pielęgniarstwa i Opieki Społ. w Katowicach
2. Ogólny Związek Podof. Rez. Rzplitej Polskiej — koło Rybnik. — x zastępca D-cy Kadry Instr. por. Ustrzycki.
3. Towarzystwo Młodych Polek w Rudzie.
4. Załęska Hałda (Katowice) I. komunja św. w szkole im. Ks. Damrota. — Kierownik szkoły p. Ścisło Ryszard.

3.

4

## ZE ŚWIATA.
## Sukces Polaka w stolicy Szwecji

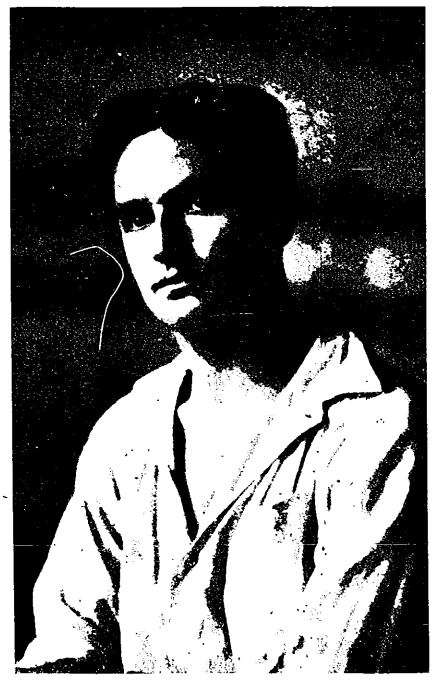

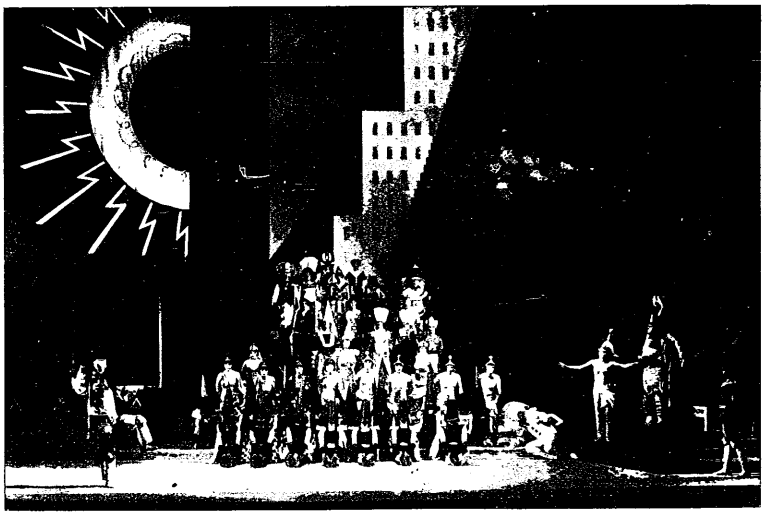

Wielu jest Polaków, którzy na obczyźnie dopiero zyskują laury i sławę. O takich gwiazdach, jak Kiepura, Poli Negri i wielu innych, rozpisują się gazety całego świata, co jest najlepszą propagandą polskości zagranicą. Jeden puhar, zdobyty przez naszych jeźdźców w Nicei, Londynie czy Nowym Jorku zyskuje nam więcej sympatji, niż długotrwałe i mozolne układy dyplomatyczne. Ale wielu też jest naszych rodaków, pracujących na obczyźnie, a o których prawie że nic nie wiemy. Jednym z takich skromnych pracowników, zyskujących sympatie cudzoziemców dla Polski, jest baletmistrz opery królewskiej w Sztokholmie, p. Jan Ciepliński, który przed 6-ciu laty był baletmistrzem opery katowickiej. P. Ciepliński zyskał wówczas ogólną sympatję publiczności i — studjując pilnie śląskie tańce ludowe — był pierwszym, który wprowadził na scenę śląskiego „trojaka". Objechawszy w ciągu ostatnich 6-ciu lat prawie pół kuli ziemskiej z baletem Diagilewa, p. Ciepliński został w ub. roku zaangażowany do Sztokholmu na stanowisko kierownika baletu Opery Królewskiej. Już w pierwszych miesiącach swej żmudnej pracy zyskał Ciepliński nietylko przychylność naogół powściągliwej prasy szwedzkiej, ale gorące pochwały i uznanie wszystkich krytyków teatralnych. W marcu br. wyreżyserował Ciepliński nowy modernistyczny poemat choreograficzny szwedzkiego kompozytora Pergamenta p. t. „Krelatems och Eldeling". Ciepliński i tym razem odniósł nadzwyczajny sukces. Dzienniki szwedzkie, nie skąpiły mu pochwał. Najpoważniejszy dziennik stołeczny „Svenska Dagbladet" w sprawozdaniu p. t. „Sukces baletowy" pisze tak: . . . Kompozytor znalazł w baletmistrzu współpracownika, którego udział zasługuje na pochwały bez zastrzeżeń. Ciepliński dał nowemu dziełu Pergamenta właściwą oprawę, które w grupach i ruchach było czemś zupełnie nowem i odrębnem. Przez widowisko przebijała silna wola artystyczna.

Druk: Drukarnia Śląska Sp. z o. odp., Katowice, narożnik ul. Batorego 2 i ul. Kościuszki 15. — Tel. 878 i 426.

# Na nową prowokację Litwy — odpowie Polska notą.

**Konstytucja kowieńska określa Wilno jako stolicę Kowieńszczyzny.**

**Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych, Rząd Polski przygotowuje notę do rządu litewskiego w sprawie ogłoszenia konstytucji litewskiej, której jeden punkt głosi, iż stolicą Litwy jest Wilno. Wiadomość o ogłoszeniu tego paragrafu konstytucji wywołała wielkie oburzenie w prasie. Dzienniki nazywają fakt ten prowokacją i nowym zamachem stanu, przypominając, iż konstytucja ogłoszona w chwili, kiedy w Warszawie toczą się rokowania polsko-litewskie i gdzie bawi delegacja litewska, przedstawia w szczególnie dziwnem świetle poczynania rządu Litwy.**

**Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia odroczono konferencję polsko-litewską do końca czerwca.**

**Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.) Komisja litewska do spraw ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytowych odbyła wczoraj swoje ostatnie posiedzenie przed Zielonemi Świętami. Na posiedzeniu komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie trzech podkomisyj. Na skutek sprawozdania komisji kolejowej, pocztowej i telegraficznej, z których wynika, że nie można było osiągnąć porozumienia na podstawie zgłoszonych dotąd przez obie strony propozycyj, komisja kolejowa, ekonomiczna, pocztowo-telegraficzna i tranzytowa zaprasza delegację litewską do przedłożenia komisji na jednem z późniejszych posiedzeń projektu, dotyczącego zarówno komunikacji kolejowej jak i pocztowo-telegraficznej między obu krajami. Dyskusja w kwestjach ekonomicznych, prowadzona w podkomisji ekonomicznej, zostanie podjęta na następnem posiedzeniu komisji. Dyskusja w innych sprawach, w których nie można było osiągnąć porozumienia, zwłaszcza w sprawie tranzytu, którego projekt przedłożyła delegacja polska, zostanie podjęta w swoim czasie. Następne posiedzenie komisji ekonomicznej, komunikacyjnej i tranzytowej ustalone zostało na 28 czerwca w Warszawie. Delegacja litewska z dr. Zaunius em na czele opuściła Warszawę, udając się do Kowna.**

## „Times" domaga się od Waldemarasa jasnego porozumienia się z Polską bez odwlekań.

Londyn, 27. 5. (Pat.) „Reuter". „Times" w artykule naczelnym, pisząc o wizycie Waldemarasa, podkreśla z naciskiem bezinteresowność przyjaźni W. Brytanji do Litwy. Dziennik pisze: Nie może być mowy o użyciu Litwy jako narzędzia w jakiejkolwiek grze politycznej, a tembardziej łączenia imienia Wielkiej Brytanji z jakiemikolwiek celami machinacji politycznych, w których Litwa mogłaby być zainteresowana. Jeżeli niezależność Litwy prowadzić będzie do wzrostu dobra jej obywateli, to taki stan rzeczy może jedynie przyczynić się do podniesienia ogólnego dobra Europy.

O rokowaniach polsko-litewskich „Times" pisze: Poruszanie sprawy Wilna staje się poprostu zaporą w dzisiejszych okolicznościach. Być może, iż wiele Litwinów nie liczy się poważnie z możliwością odzyskania Wilna i zasłania się tą sprawą, jak parawanem przed mglistą możliwością wchłonięcia przez Polskę. Uznanie przez Polskę bez zastrzeżeń niezależności Litwy ma to samo znaczenie co deklaracja litewska o zaniechaniu stanu wojny między temi obu krajami. Wydarzenia te nabierają w oczach Europy poważnego znaczenia. Zarówno w Wielkiej Brytanji, jak i w innych krajach spodziewają się że nawiązanie normalnych stosunków między Polską a Litwą przeprowadzone będzie w sposób prosty, bezpośredni i bez dalszych niepotrzebnych, a mało zrozumiałych odwlekań.


# Ostatnie nowości

Schoene, Szlakiem krwi i szału
Relidzyński, Powrót z tamtego świata
Augustynowicz, Piekło, poleca

**Księgarnia Ludwika Fiszera, Katowice, ul. Poprzeczna 2.**
Telefon Nr. 1071.


### We wtorek posiedzenie Rady Min.

**Warszawa, 27. 5. (AW.)** Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w nadchodzący wtorek.

### Najbliższe posiedzenie komisyj sejmowych.

**Warszawa, 27. 5. (AW.)** Najbliższe posiedzenia komisji sejmowych odbędą się w dniach 30 i 31 bm. Przewidziane jest między innemi posiedzenie komisji administracyjnej, na którem odbywać się będzie dalszy ciąg dyskusji w sprawie utworzenia nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych. W komisji Spraw odbywać się będzie w dalszym ciągu dyskusja nad ekspose ministra Zaleskiego.

### Stulecie Ossolineum.

**Warszawa, 27. 5. (Pat.)** P. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dr. Dobrucki udał się w dniu 26 bm. do Lwowa w celu wzięcia udziału w uroczystości obchodu 100-lecia istnienia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Powrót p. ministra nastąpić ma w poniedziałek 28 bm.

### Drugi dzień obrad L. O. O. P.

**Warszawa, 27. 5. (Pat.)** Drugi dzień obrad ogólnego Zgromadzenia Ligi Obrony Powietrznej Państwa rozpoczął się przedyskutowaniem i uchwaleniem szeregu wniosków, złożonych przez komitety poszczególnych delegatów i zarządu głównego. Między innemi uchwalono dodatkowy preliminarz zarządu głównego na prace w dziedzinie obrony przeciwgazowej, wykazujący w przychodzie i rozchodzie 406 300 zł., w tem pomiędzy innemi pozycję w rozchodzie 100 tys. zł. na zakup masek i przyrządów ratowniczych. Następnie uchwalono wziąć udział w wystawie w Poznaniu w r. 1929. W końcu wybrano zarząd główny. Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

### Polski lot z Amsterdamu do Warszawy

**Warszawa, 27. 5. (Pat.)** Wczoraj punktualnie o godz. 4 po poł. wylądowali na lotnisku w Warszawie, lecąc z Amsterdamu, lotnicy polscy porucznicy Kalina i Szalas wraz z sierżantem Kłosińskim. Lotnicy odbyli lot z Amsterdamu do Warszawy na trójsilnikowym samolocie Fokkera, przeznaczonym do lotów transatlantyckich. Przybyłych lotników powitał na lotnisku minister Komunikacji Romocki, pułkownik Rayski, pułkownik de Boret, przedstawiciele Ligi Obrony Powietrznej Państwa, oraz liczne rzesze publiczności. Według oświadczenia przybyłych lotników część lotu pomiędzy Berlinem a Warszawą samolot odbył w warunkach bardzo niekorzystnych. Silniki pracowały jednakże bez zarzutu.

### Raid lotniczy z Warszawy do Teheranu.

**Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.)** W nadchodzącą środę szef repartamentu lotnictwa polskiego pułkownik Rayski w towarzystwie szefa gabinetu cywilnego ministra Spraw Wojskowych pułk. Beka, jednego z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego, rozpocznie wielki raid z Warszawy do Teheranu i Angory przez Pragę czeską i Bukareszt. Raid odbędzie się na trzech samolotach.

Przyjazd Henny Porten do zdrojowiska Piszczany.

Jak się dowiadujemy, znakomita artystka filmowa, Henny Porten, udała się ponownie do zdrojowiska Piszczany, dla ostatecznego pozbycia się swych cierpień reumatycznych.

## We wtorek przemówi w Sejmie wicepremjer Bartel.

**Warszawa, 27. 5. (AW.)** Kancelarja sejmowa przystąpiła do rozsyłania druków budżetowych. We wtorek po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu jako pierwszy dzień drugiego czytania budżetu. Na posiedzeniu tem wygłosić ma referat poseł prof. Krzyżanowski, poczem **ma zabrać głos wicepremjer Bartel** w celu uzasadnienia stanowiska rządu.

## Znów katastrofa pasażerskiego samolotu niemieckiego.

**Berlin, 27. 5. (Pat.) Wczoraj pod miastem Barmen—Elberfeld w Westfalji spadł samolot pasażerski, utrzymujący komunikację lotniczą na linji Dortmund—Frankfurt nad Menem. Samolot spłonął. 23-letni pilot oraz 2-ch pasażerów z Dortmundu zostali zabici. 3-ci pasażer został ciężko raniony, natomiast pasażerka p. Benkow z Dyseldorfu zdołała się wydobyć z płonącego samolotu i w ten sposób uratowała się. Zwłoki zabitych zostały zupełnie zwęglone. Przyczyna katastrofy, która jest już trzecią w ciągu tygodnia, dotychczas nie została stwierdzona. Z lotniska w Dortmundzie i Berlinie udali się na miejsce katastrofy eksperci w celu zbadania przyczyn katastrofy.**

### Afera szantażowa w stolicy.

**Warszawa, 27. 5. (AW.)** Nocy wczorajszej władze dokonały licznych aresztowań w związku z pewną aferą kryminalną. Tłem tej afery jest szantaż, jakiego usiłowano dokonać na poselstwie jednego z państw ościennych. W aferę tę zamieszany jest podobno osobnik, podający się za dziennikarza.

### IV-ty zjazd adwokatów w Toruniu.

**Toruń, 27. 5, (Pat.)** Dnia 26 bm. po nabożeństwie w kościele św. Jana rozpoczął się o godz. 11 rano w sali dworu Artusa w Toruniu otwarty ogólny zjazd adwokatów polskich. W zjeździe bierze udział przeszło 100 osób z Warszawy, Poznania, Katowic, Lwowa, Krakowa, Przemyśla, Nowego Sącza, Łodzi, Wilna, Lublina, Rzeszowa, Gdańska, oraz liczni przedstawiciele miast wielkopolskich i Pomorza.

### Pierwsze posiedzenie izby francuskiej.

**Paryż, 27. 5. (AW.)** Pierwsze posiedzenie izby francuskiej odbędzie się 1 czerwca pod przewodnictwem prezydenta ze starszeństwa Sibille.


**Maj już nadszedł!**
z nim razem nieproszone piegi.
**Leschnitzera**
maść i mydło
**usuwają** pewnie
najuporczywsze
**PIEGI**
W aptekach i drog. maść 2·15, mydło 2·30


### Min. Kwiatkowski w Gdyni.

**Gdynia, 27. 5. (AW.)** Dnia 26 bm. przybył tutaj min. Kwiatkowski. Pobyt ministra Kwiatkowskiego nosi charakter nieoficjalny.

### Uznanie dla żeglugi polskiej.

**Hamburg, 27. 5. (AW.)** Związek armatorów i maklerów okrętowych Baltic and International Marine Conference, reprezentujący 8 milionów ton okrętowego tonażu morskiego, odbył w dniach 17 i 18 zjazd w Hamburgu. Na zjeździe tym, jak wiadomo, reprezentowali polskie przedsiębiorstwa żeglugowe panowie: Julian Rummel, dyrektor żeglugi polskiej, oraz Kollath, kierownik polskiej agencji morskiej. Przy wyborach nowego zarządu jako jeden z dyrektorów wybrany został p. Rummel. Dowodzi to jak dużem zaufaniem cieszy się w międzynarodowych kołach żeglugi Polska, mimo, że posiada tylko 50 tys. tonażu.

### Narady socjaldemokratów niemieckich

**Berlin, 27. 5. (Pat.)** „Berliner Tageblatt" donosi, że u pruskiego premjera Brauna odbyła się wczoraj narada, w której wzięli udział przywódcy socjaldemokratów. Jak twierdzi „Berliner Tageblatt" **narady te nie dały na razie żadnych konkretnych wyników co do kwestji utworzenia nowego gabinetu.** Ze sprawą kandydatury Brauna na stanowisko kanclerza związana jest bowiem kwestja połączenia tych dwóch największych urzędów w państwie niemieckim: urzędu kanclerza i urzędu pruskiego prezesa ministrów w jednej osobie. Dziennik twierdzi dalej, że wszystkie stronnictwa, które wchodzą w grę przy ewentualnem tworzeniu nowego gabinetu **zgodne są jakoby co do tego, że przy tworzeniu koalicji należy, o ile możności, uniknąć utrudnień w akcji tworzenia rządu przez wysuwanie żądań i warunków za pośrednictwem poszczególnych frakcyj.** Stronnictwa przyszłej koalicji rządowej mają dążyć do tego, aby utworzenie nowego gabinetu mogło się odbyć w tej formie, **że kanclerz, mianowany przez prezydenta** Rzeszy, dobierze sobie sam swych współpracowników w gabinecie, a kiedy uzyska zgodę prezydenta Rzeszy na dobrany przez siebie skład, gabinet stanie natychmiast przed parlamentem i zażąda votum zaufania.

### Zjazd „Czerwonej gwardji" w Berlinie.

**Berlin, 27. 5. (Pat.)** W ciągu dnia wczorajszego rozpoczęły się zjeżdżać do Berlina oddziały komunistycznej Czerwonej Gwardji, t. zw. organizacji komunistycznej b. żołnierzy frontowych na doroczny kongres. Tego rodzaju zjazdy, odbywające się od kilku lat, urządzane są stale na Zielone Świątki. Prasa prawicowa twierdzi, że w tym roku zjazd komunistów będzie mniej liczny, niż dawniej, wobec tego, że kasy komunistów wskutek wyborów poważnie zostały wyczerpane. Komuniści zgłosili policji, że przybywa na ten kongres około 120 tysięcy uczestników, jednak władze policyjne obliczają ilość przybyłych na 40 do 50 tysięcy. Od wczoraj w południe do wtorku w południe policja berlińska znajdować się będzie w stanie ostrego pogotowia, aby w razie potrzeby zapobiec ewentualnym ekscesom i awanturom politycznym. Zgromadzenia zjazdu komunistów odbywać się będą przeważnie we wschodnio-robotniczych dzielnicach Berlina.

# Zesłanie Ducha Świętego.

Dziewiętnaście wieków upłynęło od chwili, kiedyto . . . znagła uczynił się wielki szum z nieba i na strwożonych, zamkniętych w ukryciu dwunastu prostaczków, rybitwów, celników, opadły języki ogniste, poczem wnet poczęli mówić wszelkiemi językami ludzkiemi do niezmierzonych tłumów, których się przestali bać, do wrogiego tłumu, który pod wpływem tego pierwszego wystąpienia Apostołów zmienił się w pierwszy zbór chrześcijański. Padło od tych słów imperjum rzymskie, dokonało się zupełne przeistoczenie cywilizacji, nastała nowa era, w której królować począł Duch Świety.

Niestety odporniejszą od całej potęgi Rzymu cezarów, okazała się natura ludzka i dlatego słowa ewangelji, głoszącej pokój, miłość i braterstwo w ciągu długich i okropnych wieków przechodziły, zdawało się, nieraz w niepamięć i rzadko tylko ludzie szlachetniejsi, święci dostrzegali brzaski Królestwa Bożego na ziemi! Dzieje ludzkości to raczej „potop“, raczej „ogniem i mieczem“ czy „krzyżacy“, niż raj na ziemi.

Nigdy może w dziejach nie mówiono tyle o braterstwie, o ludzkości, o pokoju wiecznym, o sprawiedliwości społecznej, co w tych właśnie czasach. Liga Narodów to urzędowy niejako wyraz „pacyfizmu“. Niema dyplomatyna świecie, któryby nie mówił o konieczności utrzymania pokoju poprostu miodowo. Lecz wymowniejsze od pokojowych słów, które fruwają dziś w powietrzu, jak komary nad trzęsawiskiem, są coraz to nowe rancerniki, które się buduje równocześnie, albo ten fosgen, który w tak jaskrawy sposób zawtórował ewangelicznym poprostu słowom p. Stresemannów.

Nigdy też może nie rozlano w świecie tyle krwi bratniej, jak współcześnie w Rosji Sowieckiej. Garść szaleńców, sadystów lub ludzi ambitnych i chciwych „zaprowadza“ w olbrzymiem państwie „raj na ziemi“, „równość praw i dóbr ziemskich“ przy pomocy tortur, zabicia terorem wszelkiego człowieczeństwa, wszelkiego objawu wolnej woli i myśli w pośród 150 miljonów ludności Z. S. R. R.

Pogański, krzyżacki nacjonalizm niemiecki zagraża bezustannie wojną zaborczą całemu światu, naród zaś niemiecki w większości swej nie odczuwa nawet potworności tych zbrodniczych zamysłów, nie pali się rumieńcem wstydu za okropności, jakie popełnił w czasie wojny światowej, wstydzi się zaś chyba tego jednego tylko, że swych zbrodniczych celów nie dopiął, przyrzeka sobie że przy najbliższej sposobności „naprawi błąd“, aby zaś dopiąć tego corychlej, mówi o duchu Locarna i Paneuropie. Czy uda mu się uśpić czujność narodów?

Pomawiany przez wrogów ze Wschodu i Zachodu o żarłoczną zaborczość naród polski jest dziś może naprawdę jedynym szczerym głosicielem pokoju. Cudzego istotnie nie chce, lecz musi się bronić. Aby się jednak obronił, musi dorosnąć wewnętrznie w każdym swym przedstawicielu do miary prawdziwego bojownika o wolność, równość i braterstwo. Dążenia do Polski mocarstwowej to najlepsza służba pokoju, niezawodna poręka nastawania lepszych czasów. Szczęściem, dążenie to jest w Rzeczypospolitej coraz powszechniejsze, coraz głębsze i istotne.

Polski wieszcz narodowy Adam Mickiewicz dotknął w swych prelekcjach paryskich sprawy zesłania Ducha Świętego, po swojemu, bardzo głęboko: Potężna idea, zupełne przejęcie się jakąś wzniosłą myślą dokonać może i dokonywa zupełnych przewrotów w człowieku, przez człowieka zaś w świecie. Kiedyż Boże słowo o pokoju wszystkim ludziom dobrej woli na ziemi przeniknie do świadomości ogółu i przemieni się w czyn?

Wł. K.

## Trudny przebieg polsko-czechosłowackich rokowań handlowych.

**Praga, 27. 5. (Pat.)** „Narodni Listy“ zamieszczają obszerny artykuł o rokowaniach handlowych czechosłowackich z Polską, w którym piszą, że rokowania te przeciągają się wskutek znacznych trudności i że kilkakrotnie były przerywane. Zdaniem pisma optymistyczne wiadomości, rozszerzane do niedawna, były przedwczesne. Pismo wyraża nadzieję, że rokowania z Polską dojdą jednak do pomyślnego wyniku, podobnie, jak rokowania z Francją.

Rok założ. 1894

**J. JOKS i S-ka**

Telefon Nr. 2163

Katowice, ulica św. Jana nr. 12

**NAJSTARSZY CHRZEŚCIJAŃSKI MAGAZYN BŁAWATÓW**

Najkorzystniejsze źródło zakupu materjałów wełnianych, jedwabnych oraz wszelkiego rodzaju bawełnianych i lnianych.

Urzędnikom państwowym

Najkorzystniejsze źródło zakupu materjałów wełnianych, jedwabnych oraz wszelkiego rodzaju bawełnianych i lnianych.

udzielamy na bardzo dogodnych warunkach kredytu!

## Marszałek Foch na konferencji b. wojskowych w Londynie.

**Londyn, 27. 5. (Pat.)** Przybył tu wczoraj marszałek Foch w celu wzięcia udziału w dorocznej konferencji b. wojskowych, stowarzyszonych w t. zw. Legji brytyjskiej. Konferencja odbędzie się jutro w Scarborough.

## Prezydent U. S. A. musi płacić podatek dochodowy.

**Waszyngton, 27. 5. (Pat.)** Kongres uchwalił że prezydent Stanów Zjednoczonych musi płacić podatek dochodowy od swoich poborów. Prezydent pobiera 75 tys. dolarów rocznie, oraz 25 tys. dolarów na podróże. Oprócz tego ma on prawo mieszkania w Białym Domu, a część służby prezydenta opłaca kasa państwa. Za letnie mieszkanie prezydent musi komorne płacić z własnej kieszeni.

### Demonstracje w Innsbrucku.

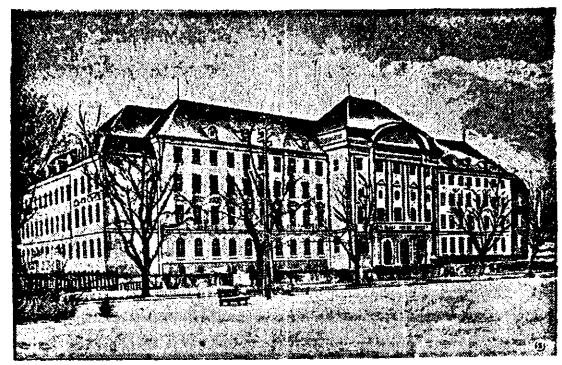

Uwaga całego świata zwrócona była ostatnio na Tyrol, w którego stolicy studenci zdarli trykolore włoską, za co rząd austrjacki musiał Włochom udzielić pełnej satysfakcji. Na naszym obrazku widnieje uniwersytet w Innsbrucku.

## Fałszerza franków, księcia Windischgraetza wypuścili Węgrzy na wolność.

**Budapeszt, 27. 5. (Pat.)** Trybunał postanowił zastosować amnestję także i do księcia Windischgraetza, skazanego w swoim czasie za udział w fałszerstwie banknotów, tembardziej, że jest on ciężko chory. Amnestja dotyczy jednak tylko pozbawienia wolności, gdyż trybunał utrzymał w mocy karę pieniężną, nie cofając jej ze względu na wielki majątek księcia.

### „Italja“ zaginęła w powrotnej drodze z bieguna?

**Berlin, 27. 5. (Tel. wł.)** Poselstwo włoskie w Oslo zwróciło się do rządu norweskiego z prośbą o wysłanie ekspedycji ratunkowej dla „Italji“ Niezwłocznie potem norweskie władze lotnicze i marynarki zebrały się na naradę celem obmyślenia akcji ratowniczej. Wiadomości otrzymywane z Kingsbay'u stwierdzają, iż tamtejsza radjostacja znajduje się w kontakcie ze statkiem „Citta de Milano“, który odpłynął na północ. Radjostacja, znajdująca się na okręcie, mimo usilnych prób porozumienia się z „Italją“, nie otrzymuje od niej żadnego znaku życia. Prawdopodobnie „Italja“, wyczerpawszy zapas benzyny, unoszona jest wiatrem w kierunku ziemi Franciszka Józefa.

### Z procesu donieckiego.

**Moskwa, 27. 5. (Pat.)** W dalszym ciągu procesu o nadużycia w Zagłębiu Donieckiem oskarżony Andrzej Katodub nie przyznał się do winy, oświadczając, że nic nie wiedział o istnieniu organizacji kontrrewolucyjnej. Przeciwko stwierdzeniom Katoduba wystąpił drugi oskarżony główny, inż. Kałganow, który oświadczył, że Katodub należał do organizacji sabotażowej i systematycznie otrzymywał pieniądze za szkodliwą działalność z rąk samego Kałganowa.

### Samolot Linbergha w muzeum.

**Waszyngton, 27. 5. (Pat.)** Słynny samolot Lindbergha, na którym lotnik odbył podróż przez Ocean Atlantycki, oraz przeleciał kilkadziesiąt tysięcy mil nad Ameryką Północną i Środkową, przewieziony został do muzeum w Waszygtonie, gdzie będzie umieszczony na wieczne czasy.

### Marsz. Piłsudski wyjeżdża na święta do Sulejówka, P. Prezydent do Ostrowia.

**Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.) Marszałek Piłsudski na dwa dni Zielonych Świąt wyjechał do Sulejówka. P. Prezydent Rzeczypospolitej na Zielone Święta wyjeżdża do Ostrowia Poznańskiego, gdzie będzie obecny na uroczystości wręczenia sztandaru, ofiarowanego przez miejscowe społeczeństwo 60 p. p.**

### Rekonwalescencja Brianda.

**Paryż, 27. 5. (Pat.)** Briand, którego stan zdrowia jest coraz lepszy, udał się na wypoczynek do Cocherais.

### Przeciwwłoski zjazd w Lublanie.

**Wiedeń, 27. 5. (AW.) „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Lublany, że odbył się tam wczoraj wielki zjazd demonstracyjny antywłoski, na którym przemawiało kilku mówców w sposób bardzo gwałtowny. Jeden z nich podkreślił, że stosunki między Jugosławją a Włochami mogą być wyjaśnione tylko przez wojnę. Kilkakrotnie wznoszono okrzyki na cześć jugosłowiańskiego Triestu i jugosłowiańskiej Gorycji.**

### Polacy na zjeździe „zielonej międzynarodówki“.

**Wiedeń, 27. 5. (Pat.)** W tutejszym kongresie rolniczym bierze udział delegacja polska w składzie prezesa Związku Organizacyj Rolniczych w Polsce Chudakowskiego, sekretarza Łubińskiego i prezesa Organizacji Rolniczej na Pomorzu Donimirskiego.

### Próbny lot samolotu rakietowego.

**Wiedeń, 27. 5. (Pat.)** Onegdaj dokonany został próbny lot modelu samolotu, poruszanego rakietami. Model zbudowany został przez 3 techników wiedeńskich. Rakiety dostarczyła firma wiedeńska Kirius. Samolot poruszał się w linji prostej na przestrzeni 100 metrów z szybkością 150 klm. na godzinę. Dalsze próby odbędą się z początkiem czerwca.

### Zmiana posła włoskiego w Białogrodzie.

**Białogród, 27. 5. (Pat.)** Tutejszy poseł włoski generał Bodero został odwołany ze swego stanowiska. Rząd włoski zwrócił się do rządu jugosłowiańskiego z prośbą o agrement dla nowego posła.

### Wenizelos tworzy rząd.

**Ateny, 27. 5. (AW.) Po długich naradach i rokowaniach, które trwały przez całą noc, prezydent państwa polecił Venizelosowi utworzenie nowego gabinetu. Venizelos jeszcze dzisiaj przedłoży prezydentowi listę nowego gabinetu, który jutro zostanie zaprzysiężony. Przedstawicielom prasy oświadczył Venizelos, że w polityce zagranicznej nie nastąpi żadna zmiana.**

### Demonstracje przeciwwłoskie w Tyrolu.

**Insbruk, 27. 5. (AW.)** Onegdaisza demonstracja z powodu wywieszenia sztandaru włoskiego na konsulacie włoskim trwała aż do północy. Tłum usiłował kilkakrotnie przedrzeć się przez kordon policji i przedostać się przed konsulat włoski. Z tego też powodu przyszło kilkakrotnie do starć między demonstrantami a policją, przyczem kilku demonstrantów zostało zranionych pałkami gumowemi. Także dwóch urzędników policyjnych doznało obrażeń cielesnych. Wczoraj w mieście zapanował już spokój. Pogłoski, jakoby władze włoskie zagroziły wkroczeniem wojsk włoskich na terytorjum austrjackie, są zupełnie bezpodstawne.

**Hotel Savoy**
**Katowice**
Telefon 474 i 475 2048
Przy hotelu restauracja i winiarnia
Ogród otwarty.

### Spadek bezrobocia.

**Katowice, 27. 5.** Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 16 do 23 maja br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 545 osób i wynosiła 39 407 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 13 998, hutnictwo 2240, hutnictwo szkła 8, przemysły: metalowy 2109, włókienniczy 458, budowlany 1586, papierowy 100, chemiczny 12, drzewny 315, ceramiczny 44. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1169, niewykwalifikowanych 15 145 rolnych 293, umysłowych 2030. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 15 341 bezrobotnych

# Przegląd prasy.

**Stosunki polsko-niemieckie.**

Ostatnie wybory niemieckie, dyskusja w komisji spraw zagranicznych Sejmu nad expose p. Ministra Zaleskiego a również katastrofa hamburska zaktualizowały w opinji polskiej sprawę stosunków polsko-niemieckich. Trzeba stwierdzić, że naogół opinja polska jest zgodna co do oceny istotnych tendencyj polityki niemieckiej w stosunku do Polski i nie entuzjazmuje się wcale, oczywiście poza socjalistami, zwycięstwem lewicy w Niemczech. Nie ulega bowiem wątpliwości, jak pisze **„Gazeta Warszawska“**, że:

„wszystkie stronnictwa niemieckie są zgodne w stawianiu programu podziału Polski, że wszyscy od hr. Westarpa do p. Breitscheida, głośno o tem mówią, że różnice są tylko w metodzie: hr. Westarp sądzi, że da się to zrobić tylko na drodze wojny, a p. Stresemann i lewica niemiecka myśla, że cel osiągną na „drodze pokojowej“. Polityka p. Stresemanna prowadzi, mimo oświadczeń pacyfistycznych, do wojny, bo jest nie do pomyślenia, by Polska pzwolita targnąć się na swoje ziemie, by podpisała, jak w r. 1772 dobrowolnie cesje swoich terytorjów. Jeśli się mówi o niebezpieczeństwach grożących pokojowi światowemu, to na pierwszym miejscu należy postawić „pokojowe“ plany rozbiorcze p. Stresemanna.“

Nawiązując w dalszym ciągu do przebiegu dyskusji w komisji spraw zagranicznych „G. W.“ stwierdza, że:

„co do nienaruszalności postanowień terytorjalnych Traktatu Wersalskiego, istnieje w Polsce zupełna i bezwzględna jednomyślność Nie jest możliwy rząd, nie istnieje żadne stronnictwo, któreby było gotowe do jakichkolwiek rozmów na ten temat“.

**„Głos Prawdy“** na tle katastrofy hamburskiej tak charakteryzuje dwulicowość niemieckiej polityki:

„Mordercza chmura fosgenu przesłoniła pokojowy horyzont wyborów niemieckich i zaciemniła mocno szerszy horyzont pacyfistycznych złudzeń ludzkości, których fabrykacja weszła do zakresu elementarnych obowiązków mężów stanu, stając się głównym probierzem ich wartości. Te cześć swoich zadań spełniają oni z niebezpieczną dla dalszych losów naszego kontynentu sumiennością. Maska pacyfistycznego uśmiechu stała się tak dalece ich drugą twarzą, że gdyby nie pękające od czasu do czasu balony Stolzenbergów, ci, którzy maski te biorą za twarz prawdziwą, nie zdołaliby się nawet zorjentować, jak dzięki pękającym, lecz już nie przypadkowo, balonom różnych fosgenów podzieliliby los padających w męczarniach hamburczyków.“

Utajone niebezpieczeństwo niemieckie zdaniem **„Głosu Prawdy“** jest dla nas po wyborach może nawet groźniejsze, gdyż:

„gabinet lewicowy, w którym zasiada socjaliści, będzie miał wobec zagranicy łatwiejsze zadanie i zdoła szybciej osiągnąć urzeczywistnienie postulatów niemieckich. Tem większą czujność powinien tedy obudzić wynik wyborów u nas i nie powinniśmy w żadnym wypadku identyfikować parlamentarnego „zwrotu na lewo“ ze zmianą orjentacji całego społeczeństwa niemieckiego“.

**Stef.**

# Kto skorzysta z planu Dawesa?

**Jedynie Stany Zjednoczone — odpowiada J. M. Keynes.**

Znany ekonomista angielski J. M. Keynes rozwija w „Nation“ tezę, iż przy obecnym układzie stosunków i w razie dalszego obstawania Stanów Zjednoczonych przy żądaniu spłaty długów wojennych przez aljantów one to, a nie kto inny, będą wyłącznie korzystały z odszkodowań wypłacanych przez Niemcy na podstawie planu Dawesa.

Stany Zjednoczone ujawniły odrazu swój egoizm w polityce finansowej po ukończeniu wojny, twierdzi Keynes i dowodzi:

„Podczas konferencji pokojowej w Wersalu rząd W. Brytanii złożył formalną propozycję anulowania wszystkich długów wojennych. Kwestja ta została podniesiona raz jeszcze przez Lloyd George'a we wrześniu r. 1920. Wreszcie w głośnej nocie Balfoura z r. 1922 wyłożony został punkt widzenia rządu brytyjskiego na kwestję regulacji długów. W nocie tej W. Brytanja deklarowała, iż skreśli wszystkie długi zaciągnięte w Anglji przez jej sojuszników i zrzeknie się przypadającej jej części odszkodowań niemieckich, o ile Stany Zjednoczone zgodzą się na anulowanie długów wojennych zaciągniętych przez Anglję. Stany Zjednoczone nie zgodziły się na tę propozycję“.

W ten sposób ustala M. Keynes zasadniczy stosunek Stanów Zjednoczonych do kwestji umorzenia długów, zaciąganych podczas wojny. Przechylając się obecnie na stronę argumentacji francuskiej, której dotąd ekonomista angielski ze względów w części politycznych odmawiał racji, wywodzi Keynes na podstawie zestawień cyfrowych, iż 67% albo wszystko, co otrzymają aljanci europejscy od Niemiec tytułem odszkodowania wpłynie automatycznie do kas amerykańskich, jako spłata długów wojennych Anglji, Francji, Włoch, Belgji etc. etc.

„Maksymalne raty odszkodowawcze, które Niemcy będą wpłacać aljantom na podstawie planu Dawesa w nadchodzących latach dosięgną 117 miljonów funtów rocznie. W tym samym okresie maksimum spłat długów aljanckich dla Stanów Zjednoczonych wyniesie 78 milj. funtów rocznie. Okaże się więc, iż 67% odszkodowań niemieckich (78 milj. na 117 milj.) powędruje wprost do Ameryki. Ale — dodaje Keynes — jest to możliwe tylko o tyle, o ile plan Dawesa nie ulegnie zmianie. Gdyby zaś Niemcy uzyskały — co jest możliwe — zmniejszenie rat odszkodowawczych o jedną trzecią, to wówczas aljanci nie otrzymaliby już od Niemców ani feniga, a cała rata roczna odszkodowań w sumie 78 miljonów funtów wywędrowałaby do Stanów Zjednoczonych“.

Tak opinjuje J. M. Keynes, którego nie można bynajmniej posądzać o niechęć ani do Niemiec, ani do Stanów Zjednoczonych. Konkluzja bądź co bądź paradoksalna. Przy odszkodowaniach niemieckich obstawała głównie Francja i Belgja najbardziej zniszczone przez wojnę. Otrzymały też pewną część tych odszkodowań. Ale w rezultacie ostatecznym trzy czwarte sum wpłaconych przez zwyciężone Niemcy otrzymają miast Francji bogate i zbogacone na wojnie Stany Zjednoczone tytułem zwrotu długu od swego aljanta-dłużnika.

Najsilniejsze w Europie kąpiele solankowe leczące choroby przemiany materji, gościec, choroby serca, kobiece, narządu trawienia, nerwowe i inne są jedynie
w Ciechocinku
Sezon trwa od 1. maja do 31. października.



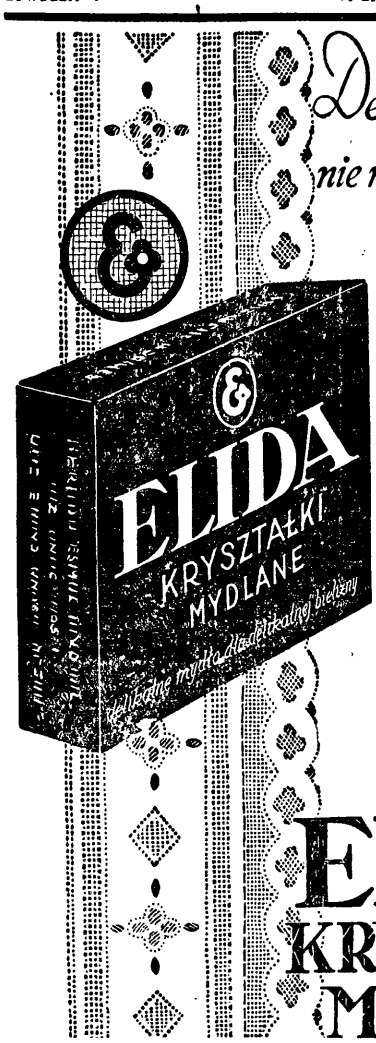


*Delikatna bielizna nie należy do zbytku*

od czasu ukazania się Kryształków Mydlanych Elida. Jedwabie i koronki można teraz prać bez trudu i bez obawy uszkodzenia ich. Delikatna bielizna konserwuje się jak nowa przez długie lata.

Kryształki Mydlane Elida delikatnie perfumowane, są równie czyste i łagodne, jak znane mydło Elida-Ideal.

ELIDA
KRYSZTAŁKI
MYDLANE


**Rozpowszechniajcie naszą Gazetę!**

MARY IMLAY TAYLOR.

# Człowiek, który się przebudził.

ROZDZIAŁ I.

**Tajemniczy pokój.**

Człowiek leżący na łóżku poruszył się. Przewrócił się na drugą stronę i otworzył oczy. Był jasny dzień, lecz poprzymykane okiennice sprawiały, iż w pokoju panował półmrok.

Młodzieniec doznawał rozkosznego uczucia lekkości i świeżości; nigdy w życiu nie czuł się bardziej wypoczęty niż w tej chwili. Wyciągnął ramiona nad głową i popatrzył na sufit. Sufit był wysoki, staroświecki o ciężkich gzymsach. Nagle uświadomił sobie, że ma przed oczami coś zupełnie nowego i nieznanego.

Nigdy przedtem nie widział takiego sufitu — przynajmniej w swojej sypialni. To go trochę zirytowało. Nie podobały mu się jego ciężkie ozdoby i ciemne barwy. Podniósł głowę i oparłszy się na łokciu, rozejrzał się wokoło.

Pokój był obszerny, raczej podłużny niż kwadratowy, umeblowany luksusowo sprzętami ze starego mahoniu o mosiężnych okuciach. Na wspaniale wyfrotcrowanej posadzce leżał gruby, kosztownie wyglądający dywan. Na ścianie wisiały obrazy olejne (zdawało mu się, że portrety) w matowo złotych ramach, a na stoliku, obok łóżka, stał oryginalny, wysmukły, bronzowy lichtarz z woskową świecą.

— Jakbym patrzył na scenę w teatrze — rzekł do siebie z pogodnym uśmiechem — tylko, jakim sposobem tu się dostałem?

Nie mógł sobie tego przypomnieć; miał wrażenie, że doznał przytępienia pamięci. Czuł się świetnie, był wypoczęty i wyspany, ale kiedy spróbował myśleć, zamroczyło mu się w mózgu i nie był w stanie powiązać poszczególnych ogniw świadomości. Nie mógł absolutnie sobie przypomnieć, jakim sposobem znalazł się w tym pokoju. To zaniepokoiło go i zdetonowało. Sypialnia, w jakiej się znajdował, nie przypominała wcale numeru hotelowego przynajmniej takiego, do jakich przywykł. Panowała w niej atmosfera spokoju, godności i wielkiej zamożności.

Po chwili dopiero uświadomił sobie w całej pełni, kim był i co właściwie robił. Jak na tak młodego człowieka próbował już swego szczęścia i sprytu na wielu polach, ale naprawdę opłaciła mu się dopiero ostatnia impreza sprzedawania samochodów Stantona. Przypomniał sobie również, co mu wczoraj — a może to miało miejsce w zeszłym tygodniu — powiedział stary Stanton.

— Słuchaj pan, Jacku Richiesonie, jeżeli do września sprzedasz pięćset samochodów, to oprócz komisowego i pokrycia kosztów, dostaniesz jeszcze premję. Spisz mi się gracko!

Nie trzeba mu było tego dwa razy powtarzać! Postanowił udać się zaraz do Springfieldu i załatwić się z tamtejszem zamówieniem. Przypomniał sobie teraz całą sprawę ze wszelkiemi szczegółami.

W Springfield na ulicy Głównej, mieszkał człowiek nazwiskiem Overbeck, który zamówił do swego garażu aż pięćdziesiąt samochodów. Gdyby mu się tylko udało zdążyć na wcześniejszy pociąg, mógłby to załatwić, powrócić do Bostonu i...

Nie miał już więcej wątpliwości co do swej tożsamości i zainteresowań. — Wstąpiło weń życie i energja. Przesunął się w pozycji siedzącej na sam brzeg ogromnego, starego, mahoniowego łoża i wsunął rękę pod poduszkę, celem wydobycia zegarka. Znajdował się na swojem miejscu, tylko trochę głębiej niż zazwyczaj. Dosięgnął go wszakże, wyciągnął i obrócił w ręku, by otworzyć kopertę. Nagle znieruchomiał i zapatrzył się w błyszczący przedmiot, spoczywający mu na dłoni, z otwartemi szeroko ustami i oczami, niby zdumione dziecko.

— Do krocset! — wyszeptał prawie niedosłyszalnym głosem.

Jego zegarek, odziedziczony po ojcu, był to sobie zwyczajny zegarek, zupełnie niepodobny do ciężkiego złotego chronometru, wydobytego z pod poduszki. Na wewnętrznej stronie koperty widniał głęboko wyryty monogram „H. B.“, oraz data z przed czterech lat „21 października 1909 roku“.

Z wzrastającem zdumieniem zbadał uważnie zegarek, poczem wsunąwszy go z powrotem pod poduszkę, wstał z z wielkim pośpiechem. W trakcie tego podwinął mu się rękaw piżamy i oczom przerażonego młodzieńca ukazał się nowy, dziwny szczegół, w postaci wytatuowanego na prawej ręce, między dłonią i łokciem, bardzo wyraźnego i szczególnego znamienia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Jubileusz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Ucichł poszum orłów napoleońskich. Przemknęła zawierucha dziejowa. Po snach złoconych tęczami nadziei nadeszły szare dni. Po wielkim wyścigu żelaza i krwi stanął naród do wyścigu pracy. Wtedy to:

„Trzeba było mieć tłocznię i drukarską czeladź
Wytrwale pracującą, by ducha w rzecz przelać,
Nie na dzień, nie na jeden pamflet zaułkowy,
Lecz na wieki, przed ludźmi i źródłem wymowy..."

Wobec zmiany sytuacji politycznej, a zapoczątkowanych aktem konstytucji 3-go maja przemian w życiu duchem narodu, należało pilnie baczyć...

„Żeby ów polski język nie spłonął na raz,
lecz jak twierdza zupełna, jak obronny taras"...

Zachował „narodowego Kościoła" pamiątki, na chwilę wielką — zmartwychwstania.

Do pracy stanęła cała falanga dzielnych a górujących kulturą pracowników, zarówno bibljofilów, bibljomanów, jak bibliografów. Książka staje się skarbnicą ducha. Wobec ograniczenia swobodnego i pełnego rozwoju kulturalnego narodu książka staje się zarazem na czas długi ośrodkiem zainteresowań elity kulturalnej narodu.

Książka uzyskuje należne jej stanowisko, staje się już nietylko przedmiotem ciekawości, ale pożądania, zabiegów i żmudnych poszukiwań. Objawem tego jest zarówno zakładanie bibljotek publicznych, jak i coraz liczniejszych bibljotek prywatnych; wzajemna wymiana książek, nietylko w kraju ale i z cudzoziemcami, zwłaszcza Czechami, podróże uczonych i literatów po kraju i wycieczki, celem badania zasobów zagranicznych bibljotek. Rezultatem zaś tej pracy — zgromadzenie i uchronienie od zagłady wielu cennych zabytków, zebranie ciekawych materjałów i notat, zwłaszcza w korespondencjach, które w wielu wypadkach do dzisiaj jeszcze nie straciły swej wielkiej wartości naukowej bądź informacyjnej.

Słusznie przeto twierdzi się, że „wiek XIX to wiek rozwoju bibljotek w Polsce i umiłowania książki" Szczytne i chlubne tradycje pracy Załuskiego podejmuje **Józef Maksymilian hr. Ossoliński**, którego postać wysuwa się na czoło badaczy i mecenasów kultury narodu. Był bowiem przez całe życie tym, który „przed narodem niósł oświaty kagaviec..."

„Biegły erudyt, głęboki znawca historji i literatury swojskiej" zapisał się trwale w dziejach nauki i kultury swemi **„Wiadomościami historyczno-krytycznemi do dziejów literatury polskiej"** (1819—1852) i pomnikową fundacją „jednego z najbogatszych co do zawartości a najpotężniejszego co do znaczenia, wpływu i oddziaływania na duchowe życie polskie polskiego księgozbioru", który unieśmiertelnił imie znakomitego i hojnego fundatora.

**Zakład Narodowy im. Ossolińskich**, noszący nazwisko swego twórcy był nie tylko wynikiem kultury narodowej, a owocem szczytnych dążeń i marzeń miłośników ojczystej kultury ale zarazem **symbolem odrodzenia i tężyzny duchowej narodu.** Był „arką przymierza między staremi a nowemi laty", wyrazem „najszlachetniejszym i najpewniejszym całej duszy narodu" jak trafnie powiedział prof. Bruchnalski w swym szkicu jubileuszowym.

Urodził się twórca Ossolineum w r. 1748 w województwie sandomierskiem. Nauki ukończył w Warszawie pod kierownictwem tak znakomitych ludzi jak: Naruszewicz, Albertrandi, Piramowicz, Bohomolec i inni. To też wcześnie objawiać począł zamiłowanie do ksiąg i kolekcjonerstwa oraz badań literackich. Zaangażowany od r. 1790 w życiu politycznem, wziął udział w delegacji wyruszającej z memorjałem do Wiednia, — gdzie osiadł niemal na stałe, jako łącznik między krajem a cesarzem.

Wcześnie zasłynął jako zapalony i pierwszorzędny bibljofil, tak że do bibljoteki jego ściągały całe rzesze pracowników naukowych. Zbiory swe zaś powiększał ciągle nabytkami poklasztornemi, tj. księgami zakupywanemi na licytacjach przy kasacjach klasztorów w Galicji, oraz dubletami bibljotek: Czackiego, Juszyńskiego i innych. Tem samem stworzył szeroką podstawę fundacji, z której planem nosił się już od początków 19-go stulecia.

Już w roku 1800 zwierzył się on A. Stadnickiemu z zamiarem założenia bibljoteki w Tarnowie, a później w Krakowie. Ale już w roku 1804 plan uległ zmianie, Bibljoteka połączona ze zbiorami Zamoyskich miała stanąć w Zamościu. Zmiana sytuacji politycznej plany te rozwiała tak, że dopiero w r. 1809 złożył cesarzowi prośbę o zezwolenie na „założenie narodowej bibljoteki dla Galicji". W odpowiedzi na to uzyskał nie tylko zezwolenie ale i wysokie uznanie „za dobroczynne jego koło dźwignienia narodowej oświaty usiłowania".

Tymczasem upłynęło lat kilka na gromadzeniu zbiorów nim plan dzieła ostatecznie się skryształizował. W r. 1817 zakupił Ossoliński na licytacji klasztor pokarmelitański we Lwowie który po odpowiedniej restauracji zamienił na siedzibę przyszłej bibljoteki i muzeum. W tymże czasie zatwierdzono statut Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, a fundator ustanowił kuratora dziedzicznego, a zarazem administratora dóbr ziemskich, które po sobie zostawiał, zobowiązując go go wypłacania corocznie 6000 reńskich na potrzeby instytucji. — Pod okiem tego to kuratora pracować miał dyrektor, kustosz i pisarz, których obwiązkiem zarazem było wydawanie czasopisma naukowego Zakładu.

I znowu upłynęło lat dziesięć, w ciągu których zawarł umowę z Henrykiem ks. Lubomirskim „życzącym sobie poświęcić przy Bibljotece Lwowskiej im. Ossolińskich publicznemu użytkowi posiadane przez siebie do nauk i sztuk ściągające się zbiory i przedmioty", oddzielnie wprawdzie, lecz w ścisłem na zawsze połączeniu pod nazwą „Muzeum im. Lubomirskich".

W roku 1827 poświęcono kamień węgielny pod mury nowego gmachu, którego nie miał już oglądać wielkoduszny twórca zmarły w r. 1826 w Wiedniu. Zbiory wróciły do ojczyzny i w tymże czasie oddane zostały do publicznego użytku. Rok ten na zawsze miał się zapisać jako wielkie święto kultury narodowej w którem zapłonął znicz narodowy.

Zapłonęło wielkie ognisko, co żarem idei promieniować poczęło na całą Polskę, wokół którego skupiali się w ciągu stulecia nieustraszeni bojownicy Jutra naszego narodu. Wystarczy wspomnieć że pracowali tu: H. Sienkiewicz, Szajnocha, Smolka, Brelowski, Krechowiecki, Bełza, Fr. Papee, Br. Gubrynowicz i tylu innych, których nazwiska mówią same za siebie. Najznakomitsi badacze, historycy i literaci nawet wyszli z szeregów pracowników tej monumentalnej instytucji.

Dla ogarnięcia całego, choćby szkicowego obrazu stuletniej a różnorodnej działalności Ossolineum brak miejsca w okolicznościowym artykule. Wspomnę tylko, że w chwili powstawania liczyła bibljoteka 10.121 dzieł, czyli około 20 tys. tomów, 567 rękopisów, 133 map, 1.445 rycin i t. d. **W roku 1926 natomiast 192 tys. 900 unikatów, t. j. około 600 tys. tomów, około 6 tys. rękopisów, 10 tys. autografów, 3 tys. map i t. d.**

Z ciągłej walki o rozwój Zakładu, krępowanego na każdym kroku ręką absolutyzmu austrjackiego, wychodziło Ossolineum ręką obronną. Wydawało „Czasopismo naukowe", oraz „Bibljotekę Ł N. I. Ossolińskich", która była prawdziwym łącznikiem między Zakładem a światem naukowo-literackim. Z czasem zmienił się stosunek rządu, Zakład uzyskał większą autonomję, a co ważniejsze, w r. 1878 zdobył przywilej na druk i nakład książek polskich dla szkół ludowych.

„Od tej ważnej daty — jak słusznie zauważa Szelążek — poczyna się niekłopotliwa epoka Zakładu. Utrwalone dochody pozwoliły czynić znaczne inwestycje, dokonywać koniecznych zakupów ksiąg i muzealjów, rozbudować wspaniale drukarnię i wydawać dzieła naukowe, wymagające znacznych i bezzwrotnych wkładów."

Dziś w dniu wielkiego jubileuszu dzieła nieśmiertelnego fundatora z zadowoleniem spoglądać mogą kurator Zakładu ks. Lubomirski, oraz jego dzielny dyrektor L. Bernacki na wspaniały rozwój instytucji, której stulecie jest świętem ducha narodu. Święto to obiegło się z **I. Zjazdem Bibljotekarzy Polskich**, którzy, pamiętni idei fundatora, pchną zaniedbane dotąd bibljotekarstwo polskie na nowe tory rozwoju i świetności, wskrzeszając tradycje Załuskich z Ossolińskich

**J. Kornała.**

# „Sprawiedliwość" sądów niemieckich.

**We wczorajszej polemice z „Oberschl. Kurierem" dotknęliśmy sprawy ostatniego wyroku sądu bytomskiego prowadzonego przeciw sprawcom terorystycznej napaści Niemców na zebrania polskie w Miechowicach. Dziś za prasą polską Śląska Opolskiego podajemy następujące szczegóły i uwagi, dotyczące tego procesu:**

**„W marcu w dwóch po sobie następujących dniach miały miejsce w Miechowicach pow. bytomskiego akty teroru antypolskiego, dokonane przez jednych i tych samych sprawców.**

**Dnia 7 marca rozbita została lekcja polskiego Towarzystwa Śpiewackiego. Dnia 8 kwietnia kierownik Towarzystwa Szkolnego p. dr. Michałek stał się ofiarą czynnego napadu hakatystycznego.**

Obie te sprawy znalazły się w czwartek dnia 24 bm. przed sądem bytomskim

W sprawie pierwszej sąd głównego oskarżonego skazał na 10 dni więzienia, przyznając mu **zawieszenie kary** na przeciąg 3 lat, z tem że po upływie tych 3 lat kara mu **podarowna zostanie**, jeżeli zachowanie się jego będzie beznaganne. Drugiego oskarżonego sąd skazał na **20 marek grzywny** za dopuszczenie się niebezpiecznego urazu cielesnego

W sprawie drugiej sąd oskarżonego głównego skazał na **20 marek grzywny** wzgl. na 4 dni więzienia, innych oskarżonych sąd **uwolnił od winy i kary** z powodu braku dowodu ich winy.

Kary, wymierzone przez sąd w sprawie wyżej wymienionych występków terorystycznych, wynoszą zatem: 10 dni więzienia **z trzyletniem zawieszeniem kary** za rozbicie gwałtem polskiej lekcji śpiewu — 20 marek grzywny wzgl. 4 dni więzienia za pobicie działacza społecznego.

Kary te wydają się nam zbyt łagodne.

Tembardziej wydają się one nam zbyt łagodne, **jeżeli porównamy je z karami, jakie sądy nakładały na polskich redaktorów za przewinienia prasowe**, lub na innych przedstawicieli ludności polskiej za np. słowną obrazę policjanta. Ostatnio redaktor odpowiedzialny „Katolika" skazany został raz na 300 marek grzywny a po raz drugi na 14 dni więzienia bez zawieszenia kar za to, że w „Katoliku" umieszczone były artykuły, które w pojęciu prokuratora obrażały władze państwowe. Inny przedstawiciel ludności polskiej za słowną obrazę urzędnika policyjnego otrzymał w roku bieżącym 30 marek grzywny wzgl. 6 dni więzienia.

Nadprezydent Śląska Opolskiego, p. dr. Proske, w kwietniu b. r. wydał odezwę w sprawie teroru antypolskiego, w której zapowiada, że sprawcy teroru karani być mają sprawiedliwie. Porównując kary powyższe, trudno nam w wyrokach o zajścia miechowickie dopatrzeć się miary sprawiedliwej."

*

Radzimy czytelnikom naszym zwrócić uwagę na arcyoględny ton i styl tej notatki i ogromną dbałość o to, by przy całem poczuciu krzywdy nie obrazić władz niem. Z tonem i stylem powyższej notatki warto porównać rozmaite elukubracje niemieckiej prasy mniejszościowej, pełnej gruboskórnych i złośliwych wycieczek antyrządowych i antypolskich. Jeżeli porównamy napastliwy sposób redagowania prasy niemieckiej w Województwie, gdzie Niemcy mają pełną możność rozwoju politycznego i kulturalnego, z arcyspokojnym i oględnym stylem pism polskich w Niemczech, reprezentujących perfidnie gnębioną i germanizowaną ludność polską, to przychodzi nam nieraz do głowy wątpliwość, czy tego rodzaju oględna taktyka jest na miejscu wobec perfidnego systemu, jakiemu podlegają rodacy nasi na Śląsku Opolskim. Oględność te można sobie wytłumaczyć tylko obawą, by władze niemieckie za należycie ostrą krytykę nie zgnębiły materjalnie prasy polskiej na Śląsku Opolskim.

# Udział kobiet w walkach o niepodległość.

**Ankieta Komisji Historycznej.**

Udział kobiet w walkach o niepodległość i praca ich w organizacjach pomocniczych dla wojska polskiego nie znajdowały dotąd należytego oświetlenia i dostatecznego uwypuklenia na tle ogólnych podejmowanych wysiłków narodu. Wokoło patrjotyzmu i pracy kobiet snuje się tylko pewna legenda, a której należałoby kształt żywy nadać i poprzeć wymowę przez cyfry i fakty.

W tym też celu komisja historyczna pracy kobiet w walkach o niepodległość na czele której stoi pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, wzywa wszystkie byłe członkinie organizacji wojskowych i pomocniczych, by śpieszyły z pomocą w zbieraniu dokumentów i osobistych wspomnień, dotyczących udziału kobiet w ostatnich walkach o wolność. Nie chodzi tu o prostą chwałę i nie o sentymentalne wspomnienie własnego poświęcenia, ale o rzeczywisty, prawdziwy obraz włożonego przez kobiety trudu. Każdy szczegół pracy kobiet dla niepodległości winien być utrwalony w suchym choćby raporcie o odbytej służbie dla przekazania go przyszłości.

Odpowiedzi na ankietę należy nadsyłać przed 1 grudnia 1928 r. do biura historycznego M. S. Wojsk., Al. Ujazdowskie 1 dla komisji historycznej pracy kobiet w walkach o niepodległość.

# Ogólnego „Święta Matki" w Polsce w tym roku nie będzie.

Wydział Wykonawczy Komitetu Obchodu „Święta Matki" wybrany na zebraniu przedstawicieli organizacji społecznych m. Warszawy w dniu 29 marca br., donosi, iż z powodu trudności, wynikłych z przyczyn od niego niezależnych, nie jest w możności w tym roku spełnić zadania, włożonego nań przez wspomniane zebranie organizacyjne i zawiesza swe czynności.

Wobec szerokiego zainteresowania, jakie w całem społeczeństwie wzbudziła wzniosła idea uczczenia kobiety-matki i licznych zgłoszeń z całego kraju, Wydział Wykonawczy uprasza wszystkie organizacje o urządzanie w poszczególnych miejscowościach obchodów „Święta Matki" w terminie wyznaczonym na 10 czerwca br., lub w innym terminie zależnie od możliwości lokalnych.

Wydział Wykonawczy będzie szczęśliwy, jeżeli rzucona przezeń myśl powszechnego uczczenia kobiety-matki w Polsce już w tym roku znajdzie wyraz w licznych obchodach.

# Niedzieia w Angiji.

Świętowanie niedzieli w Angiji zaczyna się w gruncie rzeczy z soboty na niedzielę o 12 w nocy. O ileby do tej godziny nie było zakończenia zebrania w teatrze, kinach, restauracjach, klubach, albo jakiemkolwiek miejscu publicznem, wchodzi policja, wszystkich wyprasza i światło gasi. Rozporządzenie policji wypełnia się nieodwołalnie.

### Po godz. 12 w sobotę.

Pociągi angielskich wewnętrznych kolei żelaznych, to jest nie łączących miast z morzem, zatrzymują się około 11 w nocy z soboty na niedzielę. Jest to poczęści w związku z tem, że do hoteli wpuszczają tylko do 12 w nocy, zaś temu, kto się zgłosi później, wstęp jest odmówiony. Wszystkie roboty w fabrykach albo w warsztatach są wszędzie zatrzymywane w sobotę o 12 w południe, bo wszak wszędzie mają „angielską sobotę". Wyjątek stanowią zakłady metalurgiczne wielkie piece, których zatrzymać nie można, albo miejska elektrownia i wodociągi. To wszystko pracuje całą niedzielę. Poczta telegraf i telefon pracują w niedzielę dla rozporządzeń rządowych.

Po 12 w nocy z soboty na niedzielę miasta wyglądają jakby tam wszyscy wymarli. Po ulicach przechadzają się tylko policjanci, którzy często zatrzymują przechodniów i zapytują się, dlaczego nie są w domu. Pijanych odsyłają do cyrkułów.

### Poranek niedzielny.

Nastaje ostatecznie dzień niedzielny. W mieście cisza absolutna, słychać tylko niewielki ruch tramwajów, które w niewielkiej ilości kursują po mieście — głównie w celu ułatwienia komunikacji z kościołami. Wszystkie sklepy, restauracji i cukiernie zamknięte. W hotelach są tylko ci, którzy ulokowali się tam do 12 w nocy w sobotę. Tylko ci otrzymują jedzenie, ale bez alkoholowych napojów, których sprzedaż jest wzbroniona, aż do poniedziałku.

O 8 zrana pierwsza msza we wszystkich kościołach głównie dla sług. O 10 całe miasto rozbrzmiewa od dźwięków kościelnych dzwonów i wszyscy tłumnie spieszą do kościołów. W czasie mszy kazanie. Księża lub pastorzy zawsze posługiwali się podczas kazania głównie zasadami chrześcijanizmu i z nich ściśle logicznie wyprowadzali wnioski i wskazówki zastosowane do wypełniania obowiązku w codziennem życiu. W każdym kościele grają organy, rozbrzmiewa też śpiew chóralny, a często jeszcze wszyscy obecni śpiewają psalmy.

### Obiad i rozrywki popołudniowe.

Msza się kończy trochę po godz. 12. Wszyscy powoli udają się do domu. Zebrań koło kościoła nie widać, śmiechów, dowcipów u powracających do domu nie słychać. Wyraz twarzy poważny, prawie wszyscy rozmawiają o słyszanej treści kazania. Ciągle słychać wyrazy: „He is right, he is troneto the God" w tłumaczeniu: „On ma rację, on rozumie Boga".

W domu mniej więcej koło pierwszej wszędzie obiad. Prawie zawsze przedtem, niż siądą do stołu, starszy w familji odmawia, stojąc krótką modlitwę i „God save the king". Jedzą prawie milcząco, pamiętając prawidłowo, że przy stole, jak w kościele.

Po obiedzie, czasami, po wielkim spoczynku, często ktokolwiek z domowników siada do fortepianu albo fisharmonji, gra coś religijnego, a domownicy śpiewają psalmy. O ile pogoda pozwala, idą na spacer do ogrodów i parków, ale i tu też wielu starszych „gentelmenów" albo „lady" z fisharmonjami, grających coś religijnego. Przechodnie zatrzymują się i śpiewają. Kręcą się też członkowie „Safety Army — armji zbawienia" Wielu mówców prywatnych głosi kazania, koło nich zatrzymują się przechodnie i uważnie przysłuchują się. Zresztą koło tych mówców często kręci się policjant, ponieważ i w Anglji ostatniemi czasy zdarzają się „wywrotowcy", którzy starają się skorzystać z każdej sposobności, aby publicznie wypowiedzieć swoje przekonania. Tacy „wywrotowcy" zwykle niezwłocznie bywają aresztowani.

### Świąteczny wieczór w Anglji.

Wieczorem, gdy słońce zajdzie otwierają się niektóre jadłodajnie, cukiernie i restauracje, ale też bez sprzedaży alkoholowych napojów. W restauracjach często w dnie powszednie wieczorem grywa muzyka, w niedzielę jej niema. Niedzielne koncerty bywają w parkach i hallach z zachowaniem też religijności. Wejście na koncert bezpłatnie albo za bardzo niską opłatą. Na ulicach trochę się ożywia, ale pijanych nie widać, o ileby się taki zdarzył, jest niezwłocznie odesłany do cyrkułu, gdzie przepędza noc z niedzieli na poniedziałek z rana, kiedy bywa wypuszczony tylko za opłatą pewnej ustalonej grzywny. W familjach w niedzielę wieczorem często mają gości, ale tylko najbliższych krewnych i przyjaciół.

Nie znaczy to, aby wyżej podany przebieg niedzieli w Anglji nie nosił cech charakterystycznych dla spędzania tego dnia w reszcie państw europejskich, jednakże naogół zwyczaje niedzielne w Anglji są uświęcone tradycją, dla której — jak wiemy — Anglicy posiadają wiele sentyment

# Warunki nabycia domków robotniczych wybudowanych przez Województwo Śląskie.

Śląski Urząd Wojewódzki oznajmia, że przystąpi w najbliższym czasie do przydziału już wykonanych domków robotniczych. W tym celu zwraca uwagę petentów na regulamin i warunki sprzedaży tych domków, ogłoszone poniżej oraz na tablicy w Wydziale Robót Publ. Województwa Śląskiego. Petenci, którzy już wnieśli podanie, powinni je uzupełnić załącznikami wymienionemi w regulaminie. Zasadniczymi warunkami są:

Prawo nabycia domku służy tylko obywatelom Rzeczypospolitej, niekaranym sądownie za zbrodnię pospolitą.

Pierwszeństwo w nabyciu mają robotnicy, rzemieślnicy, funkcjonarjusze płatni z funduszów Skarbu Śląskiego albo Skarbu państwa, oraz uchodźcy z zaboru niemieckiego i czeskiego obarczeni rodziną, o ile mieszkają stale na obszarze Województwa Śląskiego i są niezamożni.

Przydział nastąpi na podstawie podania, wniesionego do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dołączeniem:

1) dowodu obywatelstwa polskiego,
2) zaświadczenia o miejscu zamieszkania,
3) zaświadczenia obecnego pracodawcy odnośnie do zatrudnienia petenta i wysokości wynagrodzenia,
4) świadectwo niezamożności.

Przydziałem poszczególnych domków, tj. wyborem osób, którym domki te mają być sprzedane zajmie się Wydział Pracy i Opieki Społecznej, samą zaś sprzedażą wybranym i zatwierdzonym przez Pana Wojewodę osobom zajmie się Wydział Robót Publicznych.

### Regulamin,

**określający sposób sprzedaży domów dla robotników i pracowników umysłowych oraz warunki sprzedaży:**

§ 1.

Przedmiotem sprzedaży jest parcela gruntowa, ogrodzona parkanem wraz z połową domu mieszkalnego i połową budynku gospodarczego znajdujących się na tejże parceli.

§ 2.

Rozdziału będzie dokonywał Wojewoda Śląski.

§ 3.

Prawo nabycia służy tylko obywatelom Rzeczypospolitej, niekaranym sądownie za zbrodnię pospolitą.

§ 4.

Pierwszeństwo w nabyciu mają robotnicy, rzemieślnicy, funkcionarjusze płatni z funduszów Skarbu Śląskiego, albo Skarbu Państwa oraz uchodźcy z zaboru niemieckiego i czeskiego, obarczeni rodziną, o ile mieszkają stale na obszarze Województwa Śląskiego i są niezamożni.

§ 5.

Przydział nastąpi na podstawie podania, wniesionego do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dołączeniem:

1) dowodu obywatelstwa Polskiego,
2) zaświadczenia o miejscu zamieszkania,
3) zaświadczenie obecnego pracodawcy odnośnie do zatrudnienia petenta i wysokości wynagrodzenia,
4) świadectwo niezamożności.

§ 6.

Sprzedaż nieruchomości, opisanej w § 1, nastąpi na podstawie kontraktu kupna - sprzedaży, który to kontrakt ustali stosunek prawny między nabywcą z jednej strony, a Skarbem Śląskim jako sprzedawcę z drugiej strony.

§ 7.

Wysokość ceny kupna będzie zależna od ogólnych kosztów budowy, do których wchodzą koszty nabycia gruntu, koszty samej budowy, koszty urządzenia ulic, kanalizacji i wodociągów, oraz koszty administracyjne, połączone z budową.

§ 8.

Ustalona w powyższy sposób cena kupna-sprzedaży realności w § 1 opisanej, będzie oprocentowana w wysokości 1 proc. w stosunku rocznym, a spłata wraz z odsetkami będzie następować w stałych ratach miesięcznych przez 42 lata. Po upływie okresu amortyzacyjnego nabywca staje się właścicielem bez żadnych ograniczeń. I-sza rata będzie płatna w dniu pierwszym następnego miesiąca po objęciu budynku w fizyczne posiadanie.

§ 9.

Zwłoka w płaceniu ustalonych rat wraz ze wszystkiemi odsetkami nie może przekraczać 15 dni, w przeciwnym razie obowiązywać będzie kara za zwłokę w wysokości 10 proc. w stosunku rocznym, licząc od dnia zapadłości każdej raty obliczonej za cały miesiąc.

§ 10.

**Zapadłe raty amortyzacyjne wraz z odsetkami mają być wpłacone w instytucji, wskazanej przez Śląski Urząd Wojewódzki.**

§ 11.

Podatki oraz inne opłaty, związane z posiadaniem sprzedanej realności będzie ponosił wyłącznie nabywca od chwili objęcia budynku w fizyczne posiadanie.

§ 12.

Nabywca będzie obowiązany bezzwłocznie po przydzieleniu, a jeszcze przed objęciem w posiadanie, ubezpieczyć budynki, opisane w § 1, od pożaru w Zakładzie Ubezpieczeń od ognia, wskazanym przez Śląski Urząd Wojewódzki, do wysokości ustalonej ceny kupna-sprzedaży, oraz podpisać deklarację, mocą której upoważni się Skarb Śląski do podjęcia premji ubezpieczeniowej na wypadek spalenia się budynku.

§ 13.

Nowonabywca nie może realności przed zupełną spłatą ceny kupna wraz z odsetkami obciążać hipotecznie.

§ 14.

Skarb Śląski ma prawo pierwokupu sprzedanej nieruchomości, które to prawo winno być zabezpieczone hipotecznie.

§ 15.

Skarbowi Śląskiemu służy prawo rozwiązania kontraktu kupna-sprzedaży w następujących wypadkach:

a) gdyby nowonabywca zalegał dłużej, niż 6 miesięcy w płaceniu przypadających nań rat amortyzacyjnych i odsetek w §§ 7 8 i 9 podanych.
b) gdyby mimo wezwania nie wpłacał regularnie ustalonych stawek asekuracyjnych.
c) gdyby popadł w konkurs.
d) gdyby celowo albo przez niedbalstwo niszczył budynki.
e) gdyby został sądownie karany za przestępstwa przeciwko Państwu lub gdyby stracił obywatelstwo polskie. Powyższe prawo ma zostać zabezpieszone za pomocą wpisania w księdze wieczystej.

§ 16.

W przypadku, gdy nowonabywca w ciągu 5 lat od daty kontraktu zawarcia kupna-sprzedaży regularnie będzie opłacał raty amortyzacyjne i odsetki oraz stawki asekuracyjne, postanowienia § 14 nie będą stosowane

§ 17.

W razie rozwiązania kontraktu kupna-sprzedaży z powodów podanych w § 15, nastąpi równocześnie eksmisja, a wpłacone już raty będą uznane jako należny czynsz za dotychczasowe używanie objektu w § 1 opisanego.

§ 18.

Nowonabywcy będzie służyć prawo wcześniejszej spłaty pożyczki, przyczem za każdy rok wcześniejszej spłaty będzie przyznana premie w wysokości 1 proc. od wpłaconej kwoty.

§ 19.

W razie wpłacenia części gotówki przy odbiorze budynku, lub w czasie okresu amortyzacyjnego, nabywca będzie zwolniony od wpłaty ustalonych rat amortyzacyjnych na pewien okres czasu odpowiadający wpłaconej kwocie. Ustalony natomiast okres amortyzacji (42 lat) na żądanie nabywcy pozostanie nie zmieniony.

§ 20.

W przypadku, gdy nabywca w ciągu 10 lat bezpośrednio po sobie następujących, licząc od daty zawarcia kontraktu kupna-sprzedaży będzie regularnie dopełniał zobowiązań niniejszem regulaminem objętych, Śląski Urząd Wojewódzki może odstąpić od wykonania praw, zastrzeżone w § 13, o ile obciążenie nieruchomości będzie dokonane na rzecz rodziny do 3. stopnia włącznie.

§ 21.

Po upływie 15 lat może Śląski Urząd Wojewódzki odstąpić także od wykonania praw, zastrzeżonych w § 15 (lit. a), o ile nabywca przedłoży odpowiednie zabezpieczenie, które dałoby Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu możność pokrycia swoich praw i obowiązków względem osób trzecich z tych postanowień wypływających.

§ 22.

Koszty utworzenia osobnego ciała hipotecznego, przewłaszczenia, sporządzenia skryptu dłużnego, koszty intabulacji i następnie ekstabulacji ma ponieść wyłącznie nowonabywca.

§ 23.

Dokonywane wpłaty rat amortyzacyjnych i odsetek będą użyte na dalsza budowę domów robotniczych.

§ 24.

Administrowanie i ściąganie rat amortyzacyjnych i odsetek może być przekazane Zarządowi właściwej gminy za odszkodowaniem w wysokości 1½ proc. od każdorazowo ściągniętych rat amortyzacyjnych, w którym to wypadku zarząd gminy będzie zobowiązany bezzwłocznie wpłacać ściągnięte kwoty do wskazanej przez Śląski Urząd Wojewódzki instytucji kasowej.

§ 25.

Koszty administrowania spłatami amortyzacyjnemi, w wysokości 1½ proc. od ustalonej spłaty miesięcznej (§ 23), ponosi nabywca i winien je wpłacić równocześnie z ratami amortyzacyjnemi.

**Śląska Rada Wojewódzka:**
Dr. Grażyński, Wojewoda,
przewodniczący.

# Krótki zarys dotychczasowej pracy Ligi Morskiej i Rzecznej.

**Śląsk przoduje w tej pracy.**

W tych dniach odbyła się w Warszawie konferencja prasowa w Lidze Morskiej i Rzecznej, na której dyrektor Ligi p. Adam Uziembło udzielił interesujących informacji o stanie oraz rozwoju prac tej instytucji.

Rok 1926 był dla Ligi M. i R. przełomowym, gdyż i stosunki polityczne i gospodarcze przyczyniły się do rozbudzenia w społeczeństwie przeświadczenia nietylko o konieczności ale i możliwości poważnego rozwoju aktywności polskiej na morzu. W roku 1926 w dniu 1 stycznia istniało 46 oddziałów Ligi na terenie Rzeczypospolitej, obecnie zaś oddziałów tych jest 100.

Naturalnie, że Liga Morska ma poważne trudności do zwalczenia wśród społeczeństwa, które do ostatnich czasów nie doceniało należycie wagi oraz roli morza w rozwoju jego państwowości. Jednak cały szereg faktów stwierdza, iż wysiłki Ligi morskiej i rzecznej nie idą na marne i zainteresowanie temi zagadnieniami w społeczeństwe stale wzrasta.

Ilość członków L. M. i R. w stosunku do roku zeszłego podwoiła się. Wśród oddziałów prowincjonalnych oddział Królewsko-Hucki położył duży i słuszny nacisk na połączenie Śląska drogami wodnemi z Wisłą. Z właściwą Ślązakom praktycznością staraniem członków tego oddziału powołano do życia stocznię, która zdołała w ciągu roku spuścić na wodę 300 tonowe barki, pracujące już dziś bądź na Przemszy bądź na samej Wiśle.

Trudno w pobieżnym skrócie wyliczyć cały szereg prac Ligi, które koncentrują się w poszczególnych sekcjach, jako to: propagandowej, filmowej, przyjaciół dzieci i młodzieży kaszubskiej, turystycznej, pań itd.

Poważnym działem pracy Ligi, co zresztą leży w istocie jej konstrukcji jest propaganda, która między innemi swój wyraz znajduje w doskonale redagowanem i poważnie rozpowszechnionem czasopiśmie „Morze", pod redakcją p. Henryka Tetzlaffa, które poszczycić się może dziś poważnym nakładem 25.000 egzemplarzy.

Cyfry powyższe świadczące o niewątpliwym rozwoju Ligi i szerzeniu się w społeczeństwie zrozumienia dla spraw morza polskiego, są nader pocieszające, z drugiej jednak strony nie oznaczają one bynajmniej takiego stanu Ligi morskiej i rzecznej, który osiągnięty być musi i to w czasie najkrótszym. Kilkunastotysięczna liczba członków zamienić się musi w zwartą masę, kilkudziesięciotysięczną na razie, sięgającą swemi odnogami we wszystkie warstwy naszego społeczeństwa.

To jest zadanie najbliższe, które wierzymy w to mocno, w niedługim czasie da się zrealizować.

# Wiadomości bieżące.

**Niedziela 27 Maja**

Dziś: Zesłanie Ducha św.
Jutro Świąteczny
Wsch. sł. 3.26
Zach. sł. 19.41

## TEATR POLSKI.

**Popularne przedstawienie „Casanovy".**

W niedziele, dnia 27 bm. o godz. 3.30 wznowioną będzie na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych opera komiczna L. Różyckiego „Casanova" z pp. Bielecka, Chodakowska, Kochańska, Zunowa, Stępniowskim, Narożnym, Martinim, Popielem, Oskardem, Morena, Kopciuszewskim i Syroczewskim w partjach głównych. W przedstawieniu weźmie udział cały zespół baletowy pod wodzą baletmistrza W. Wierzbickiego i primabaleriny S. Matuszewskiej. Dyryguje kapelmistrz p. K. Bończa-Tomaszewski.

**„Domek trzech dziewcząt".**

Pełna sentymentu i arcymelodyjna operetka w 3 aktach dr. A. M. Willnera i H. Betego „Domek trzech dziewcząt", która na dotychczasowych przedstawieniach zapełniła widownie do ostatniego miejsca, ukaże się po raz czwarty w niedziele, dnia 27. bm. o godzinie 7.30 wieczór. Bony i zniżki ważne. Dyryguje kapelmistrz L. Hladyłowicz.

**Popularne przedstawienie „Konrada Kedzierzawego".**

Chcąc uprzystępnić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa śląskiego poznanie przepięknej legendy śląskiej w 7 obrazach J. Nikodema Jaronia „Konrad Kedzierzawy" wystawia Dyrekcja w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 3.30 po poł. „Konrada Kedzierzawego". Niewątpliwie Związki i Stowarzyszenia Górnośląskie zachęcą swoich członków do gremialnego przybycia na to przedstawienie. W rolach głównych wystąpią pp. M. Stroińska, dyr. art. W. Nowakowski, reżyser W. Kuncewicz i inni. Dyryguje kapelmistrz K. Bończa-Tomaszewski.

**Gościny występ Anny Kejrzowej i Józefa Munclingera art. oper. „Narodni divadla" w Pradze.**

Pozyskawszy zgodę dwóch znakomitych artystów Teatru „Narodni divadla" w Pradze Anny Kejrzowej i Józefa Munclingera na ich gościnny występ w Katowicach postanowiła Dyrekcja wystawić w poniedziałek, dnia 28. bm. o godz. 7 wieczór operę Dworzaka p. t. „Rusałka", której sukces zapewniły tak gorące przyjęcie ze strony publiczności jak i prasy. P. Anny Kejrzowa wystąpi w partii „Rusałki", zaś p. Munclinger w partii Wodnika.

**Gościnny występ Mariana Jednowskiego w Król. Hucie.**

W środę, dnia 30 bm. w sali Hotelu Hr. Reden o godz. 7.30 wiecz. wystąpi gościnnie w operzeniu zespołu art. Teatru Polskiego z Katowic znany wybitny reżyser i artysta Teatru Mieskiego im. Juljusza Słowackiego w Krakowie p. Marjan Jednowski w komedji w 4 aktach J. Bliźińskiego „Pan Damazy", w której znakomity artysta odtworzy postać tytułową. Bilety wcześniej należy nabywać w firmie Wacław i Cieśliński w Król. Hucie, pl. Wolności. Wszelkie bony i zniżki ważne.

**„Madame Butterfly".**

We wtorek, dnia 29. bm. egzotyczna opera G. Pucciniego „Madame Butterfley" z pp. Kochańską, Wolską-Sobańską, Millerem, Narożnym, Martinim w partjach głównych, kierownik opery p. Milan Zuna. Bony i zniżki ważne.

**Gościnny występ reżysera Mariana Jednowskiego w Teatrze Polskim w Katowicach.**

W czwartek, dnia 31 bm. w premierze komedji w 4 aktach J. Blizińskiego „Pan Damazy" wystąpi gościnnie znany wybitny reżyser art. Teatru Krakowskiego p. Marjan Jednowski, kreując tytułową postać „Damazego". „Pana Damazego" reżyserował p. Witold Kuncewicz. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru.

**Premjera „Pana Damazego".**

W czwartek, dnia 31. bm. odbędzie się w Teatrze Pol. w Katowicach premjera komedji w 4 aktach J. Bliźińskiego „Pan Damazy" z gościnny występem wybitnego artysty i reżysera Teatru Krakowskiego. Reżyseruje p. W. Kuncewicz. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24 48.

## Repertuar teatru katowickiego.

Niedziela, dnia 27. maja: „Casanova", pop. o godzinie 3.30.
Niedziela, dnia 27. bm.: „Domek trzech dziewcząt".
Poniedziałek, dnia 28. bm.: „Konrad Kedzierzawy", pop. o godzinie 3.30.
Poniedziałek, dnia 28. bm.: „Rusałka" gościnny występ Anny Kejrzowej i Józefa Munclingera.
Wtorek, dnia 29 bm.: „Madamy Butterfly"
Środa, dnia 30 bm.: „Tannhäuser", gościnny występ M. Sowilskiego.
Czwartek, dnia 31. bm.: „Pan Damazy" gościnny występ M. Jednowskiego.

## Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 30. bm.: „Pan Damazy" Król. Huta (gościnny występ M. Jednowskiego).
Środa, dnia 2. czerwca: „Miłość czuwa" — Rybnik.

# Wielce oryginalna konfiskata.

**We wczorajszym numerze „Polski Zachodniej" wskazaliśmy na numer 22 „Głosu Górnego Śląska", gdzie stwierdziliśmy niesłychany wybryk Kustosowego organu. Poświęciwszy parę należytych określeń samemu Kustosowi wyraziliśmy życzenie, by władze ukróciły nareszcie niegodziwą robotę organu Kustosa. Jak uzasadnionym był nasz występ, dowodzi choćby to, że zaczepiony przez nas artykuł organu Kustosa uległ, co prawda mocno spóźnionej, konfiskacie.**

I oto wynika stąd wielce oryginalna historja. Mianowicie na wniosek Kustosa Sąd powiatowy w Katowicach, podpisany przez sędziego powiatowego p. Lesza, zarządził konfiskatę tego właśnie artykułu „Polski Zachodniej", który piętnował godzące w interesy państwa naszego wybryki organu Kustosa.

**Przeciw zarządzonej konfiskacie założyliśmy sprzeciw i mamy prawną podstawe spodziewać się uchylenia zarządzonej konfiskaty.**

**Na tem miejscu zaznaczymy tylko okoliczność, że pod uchwałą, zarządzającą konfiskatę „Polski Zachodniej" nie figurował podpis sędziego do spraw karnych, w takich wypadkach kompetentnego, lecz podpis p. Lesza, sędziego od spraw cywilnych.**

**P. Kustos może sobie na krótko „tryumfować" i pochwalić się, że on, osławiony Kustos, zdołał uzyskać zarządzenie konfiskaty „Polski Zachodniej" Tryumf ten jednak nie będzie trwał długo.**

**Już my odtąd potrafimy poświęcić praktykom p. Kustosa specjalną uwagę. Jego szkodnictwu musi być położony zasłużony koniec.**

# Na drodze do programu gospodarczego.

**Stan średni**

Ze sfer kupieckich otrzymujemy następujące uwagi:

Od lat dziesiątek jest już poruszaną myśl stworzenia na ziemiach polskich silnego stanu średniego. Bywają rzucane i rozgłaszane hasła o konieczności takiej akcji powołania do pełnego życia tego stanu, który już z natury swojej jest powołany na warstwę społeczeństwa, owianą spokojem i równowagą polityczną, tudzież zainteresowaną może najsilniej w sprawach ogólnego dobrobytu ludności, silnej i rozumnej władzy wykonawczej, zaprzestania walk klasowo-partyjnych i powszechnej praworządności.

Nic też dziwnego, że właśnie na tej warstwie powinny w poważnej mierze opierać się zawsze Rządy państwowe i samorządy gminne i ta warstwa, ten t. zw. stan średni, wespół z klasą uświadomionego średniego włościaństwa powinny stanowić owe centrum, ośrodek władzy i siły państwowo-twórczej.

Że trzonem tego stanu średniego powinno być kupiectwo, tego dodawać nie potrzeba.

Tymczasem u nas inaczej się działo. Wszystkie poprzednie Rządy interesowały się jednostronnie to dolą pracownika, to rolnictwem, to przemysłem, a przedstawicieli handlu traktowało się, jak owych wędrownych kupców przed wiekami, jak parjasów, na których nakładało się wysokie opłaty, praw zaś prawie żadnych im się nie udzielało.

Z konieczności istnienia naszego stanu średniego zaczynają zdawać sobie już sprawę dzisiaj czynniki miarodajne i nawet skłonne są do pewnych ofiar, aby przyspieszyć jego konsolidację, co niedwuznacznie w przemówieniu swojem zaznaczył Prezes Banku Gosp. Kraj. Dr. Górecki, przy sposobności swojego ostatniego pobytu w Katowicach, omawiając plany działalności kredytowej Banku.

Lecz nawet pewne zrozumienie i pomoc z zewnątrz nie wiele pomogą, jeżeli same sfery zainteresowane nie uchwycą tu w swoje ręce inicjatywy i nie ułożą wspólnego planu działania który następnie stałby się programem gospodarczo-politycznym stanu średniego.

Program taki, stały i konsekwentny, oddałby poważne usługi całemu naszemu życiu gospodarczemu i może w niejednym wypadku Rząd uwzględniłby jego postulaty przy swoich reformach podatkowych, celnych i innych, które dziś jako oderwane i luźne fragmenty są przedkładane ciałom ustawodawczym do uchwalania.

Znaczenie sfer gospodarczych już dziś powszechnie wzrosło ale jest to jeszcze bardzo mało w stosunku do tego, co być powinno i wpływ tych sfer na życie publiczne Państwa i samorządów jest jeszcze minimalny.

Należy tu zwrócić uwagę na fakt, że n. p. przy ostatnich wyborach w Niemczech, partja t. zw. gospodarcza była jedyną, obok socjalistów, która ilość posiadanych mandatów znacznie powiększyła.

Musimy jeszcze zwrócić uwagę na to, że nadchodzą obecnie nowe czasy. Wszystkie społeczeństwa co raz częściej oglądają się za nowemi formami organizacji życia, poszukują tych nowych form, rozumiejąc, że dotychczasowe już nie wystarczają.

Z tego muszą sobie również zdawać sprawę ci, którzy powinni tworzyć ten stan średni, a więc kupiectwo przemysł, rzemiosło, aby przy tworzeniu tych nowych form — odcinek frontu życia gospodarczego jaknajwcześniej i jaknajsilniej został obsadzony. Nie wystarczy tu wysiłek poszczególnych Związków zawodowych, lecz musi zaistnieć wytwór porozumienia tych grup. **chv-y.**

W **grypie, kaszlu i bronchicie** woda mineralna
**Szczawnicka „Józefina"**
przynosi **ulgę** i przywraca **zdrowie.**
Choroby żołądka i jelit usuwa
**Szczawnicka „Magdalena".**

## Repertuar Teatrów Świetlnych:

**Katowice.**
Kino Rialto: „Za wieziennym murem".
Kino Apollo: „Don Juan — Wieża miłości".

**Król. Huta.**
Kino Śląskie: „Panama — Apasze Parvża".
Kino Colloseum: „Góra rezerwiści".
Kino Apollo: „Przedpiekle".

**OD WYDAWNICTWA.**

**Podajemy do wiadomości naszych Czytelników, że z powodu spóźnionego nadesłania nam materjału ilustracyjnego wydanie numeru świątecznego odkładamy do przyszłej niedzieli, t. j. do dnia 3 czerwca br.**

(—) **Przed rozstrzygnięciem zatargu w rolnictwie na Śląsku.** W czwartek bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie Komisji Arbitrażowo-Pojednawczej, poświęcone omówieniu zatargu zarobkowego w rolnictwie na Śląsku. W przeddzień posiedzenia komisji, tj. w środę, 30. maja z inicjatywy Komisarza Demobilizacyjnego inż. Gallota odbędzie się konferencja zainteresowanych stron, mająca na celu doprowadzenia do porozumienia między robotnikami rolnymi a właścicielami obszarów rolnych, względnie do podwyższania umowy.

(—) **Sprawa podwyżki tramwajarzy.** Jak już donosiliśmy, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zatwierdziło orzeczenie Komisji Arbitrażowo-Pojednawczej, przyznające tramwajarzom śląskim podwyżkę dotychczasowych zarobków. W dniu 26. maja komisarz demobilizacyjny inż. Gallot zawiadomił oficjalnie o tym fakcie Dyrekcję przedsiębiorstwa tramwajowego na Śląsku.

(—) **Na skutek uchwały zarządu Rady Przybocznej Komisarz Rządowy Izby Rzemieślniczej Woj. Śl. W Katowicach** mianował tejże Izby pełnomocnikiem na okręg miasta Katowic mistrza kominiarskiego p. Brunona Wonsa z Nikiszowca.

(—) **Zgłoszenia dzieci do gimnazjum państw. w Mysłowicach.** Zgłoszenia dzieci do egzaminu wstępnego do klasy I. gimnazjum państw. w Mysłowicach będą przyjmowane w okresie od 29 maja do 15 czerwca br. w kancelarji dyrekcji w godzinach urzędowych (11.30—13.30). Do zapisów należy przynieść ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy. Egzaminy odbędą się w dniach 25, 26, 27 czerwca od godz. 8.

(—) **Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W środę, dnia 30 maja br. wyjeżdżają na kolonję leczniczą w Rabce dzieci z Katowic, Mikołowa, Nowych Haiduk, Mysłowic i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach o godz. 10 przed południem. — W czwartek, 31 maja wyjeżdżają na kolonję leczniczą w Rabce dzieci z Pszczyny, Rybnika, Nowego Bytomia i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach o godzinie 10 przed południem.

(—) **Wycieczka Ligi Morskiej i Rzecznej w Katowicach do Krakowa i Bielan.** Na liczne zapytania zawiadamia Liga Morska i Rzeczna, Oddział w Katowicach, iż rozporządza jeszcze wolnemi miejscami w wycieczce do Krakowa i Bielan w dniu 28 maja 1928 r. (drugi dzień Zielonych Świąt) Koszta podróży wraz z biletem

# Zielone Świątki.

**Od najdawniejszych czasów czczą Polacy pamiątkę Zesłania Ducha Świętego czyli Zielone Święta. W zamierzchłej przeszłości na wiosnę schodzili się przodkowie nasi gromadą i składali na cześć bożków pogańskich ofiary, śpiewem, tańcami, klaskaniem wzywali bóstwa, prosili o obfite plony z obsianych pól. Z chwilą wprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce, zmienił się zasadniczo charakter i treść obchodzonych Świąt. Cześć dla rozkwitającej wiosny, budzącego się na nowo życia, tajemnych sił przyrody, podniesiona została do godności łączności człowieka z Bogiem Jedynym i Najwyższym, Stwórcą człowieka i Świata przez zesłanie Ducha Świętego. Wiara w głębokie tajemnice boskie utrwaliła się w naszych sercach przez ten akt woli Bożej.**

**Z zamierzchłych czasów zostało trochę zwyczajów, które z wielkiem uszanowaniem przestrzega lud w wielu okolicach. Już w wigilję Zielonych Świąt stroi się zielonemi gałęziami brzeziny, wierzbiny, kościoły, chaty, bramy i podwórza, a podłogi posypuje się tatarakiem, a ten powszechny zwyczaj w całej Polsce nazywa się majeniem.**

**W chatach odświętny porządek, tam przed chatami gaj drzewek. Radość w sercach, że wreszcie rozkwitła wiosna, choć czasem sprawdzi się przysłowie: „A po Świętym Duchu, chodź czasem w kożuchu".**

W Lubelskiem, w okolicach Zamościa, w Zielone Święta, na szyby okien przylepiają liście z drzew tu i ówdzie. Nadto klepisko czyli polepę (dolną) w izbach i sieniach wyścielają tatarskiem zielem (tatarakiem) dla ozdoby swych chałup i pociechy, że doczekali świeżej zieloności w osny.

W niektórych okolicach Poznańskiego stroją chłopcy wiejscy niedźwiedzia, t. j. obwijają jednego z pośród siebie w grochowiny i brzozowe gałęzie i obchodzą z nim, prowadząc go za wójca, po gospodarzach z koszykiem i rożnikiem, zbierając, co im dadzą, jak jaja, okrasę, chleb i pieniądze. Wszystko to przeznaczają na zabawy dla pastuszków, którym nie wolno iść do karczmy wówczas, gdy się w niej bawią starzy. Dziewczęta zaś wiejskie chodzą po gaju i zerwawszy gałązek, chodzą z niemi po wsi bez śpiewu.

W radomskiem w pierwsze Święto dziewczęta ubierają kwiatami Boże-męki (Krzyże przydrożne) i figurujo świętych.

W krakowskiem parobcy i pasterze palą sobótki, biegają z zapalonemi kijami, obwijanemi w słomę naokoło zbóż, aby tak je uchronić przed zarazą lub mieć urodzaj albo pogodę podczas żniw. W razie niepogody w oba dni Zielonych Świąt ubędzie dwóch młochów, t. zn. zboża na dwóch młochów. Nie zapomni nigdy pięknych chwil, kto w cichą noc Zielonych Świąt spogląda na góry i zobaczy setki światełek sobótek, migocących radośnie. Nie oderwiesz oczu, chciałbyś patrzeć, aż wszystkie pokasną i pogrążą las w tajemną noc. A jakże wita wiosnę ludność krakowską? W drugi dzień Świąt wszyscy, którzy zapragną wrażeń, uciech, radości w piękne wiośniane dni, udają się pieszo, powozami, samochodami, jak komu kieszeń pozwala, na uroczo położono Bielany. Wartką Wisłą mkną parowce z wycieczkami. W dni Zielonych Świąt otwierają się bramy kościoła i klasztoru Kamedułów, wnętrze świątyni wypełnia się po brzegi pobożnymi, którzy chcą dziękować Stwórcy za nową wiosnę życia. Wokoło klasztoru wszystko, co zobaczyć można na odpustach większych, od zgranych orkiestr do fałszujących katarynek, od wykwintnych restauracji do kiosku z wodą sodową. W takt rozegranej muzyki wywija młodzież w zawrotnych tańcach, śmielsi bujają na rozkołysanych huśtawkach, lub mkną w szalonym pędzie karuzeli. Gwarno, rojno, radośnie, wśród piękna przyrody, odzianej w młode zielone szaty, strojne w pierwsze wiosenne kwiaty. Wszystko, czego zapragnie dusza tu znajdziesz, a jeśli już skołatany wiekiem i znojem, to i tu czeka na cię zaciszne miejsce na łonie natury, gdzie odpoczniesz i wspomnisz młode lata.

Taksamo bawią się na Bielanach koło Warszawy. **T. G.**

## Z posiedzenia Rady gminnej w Goduli.

W tych dniach odbyło się w Goduli posiedzenie Rady gminnej, pod przewodnictwem naczelnika p. Rudzkiego. Porządek dzienny obejmował szereg punktów a mianowicie uchwalono m. in. dla urządzenia Szkoły Gospodarstwa domowego 4900 zł. Za specjalnem poparciem naczelnika gminy udzieliła Rada gminna subwencji miejscowym towarzystwom, a mianowicie: Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w Goduli 200 zł., Zw. Młodzieży „Jedność“ 150 zł., Związkowi Harcerstwa Polskiego 100 zł., Tow. gim. „Sokół“ — Chebzie 100 zł., Zw. Powstańców grupa Szombierska 50 zł., pozatem Tow. do walki z gruźlicą w Katowicach 100 zł., Klubowi Pilotów Woj. Śl. Katowice 100 zł., Zarządowi patronatu opieki nad więźniami, Katowice 100 zł., Polskiej Lidze Przeciwalkoholowej na Śląsku 50 zł..

Szczególną opieką otaczają radni i naczelnik gminy p. Rudzki miejscowych ubogich, uchwalając im zapomogi świąteczne od 5 do 10 zł.

Pod koniec obrad Rada gminna postanowiła zaciągnąć pożyczkę na budowę gmachu administracyjnego i na wykonanie planu inwestycyjnego.

## Uroczysta dekoracja Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi.

**Jak nam donoszą, odbyła się w ostatnią niedzielę dekoracja jednego b. powstańca śląskiego, uchodźcy z pow. Opolskiego, nazwiskiem Feliks Karel, służącego obecnie w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu. Sam akt dekoracji miał wyjątkowo uroczysty przebieg, gdyż dokonał go płk. W. Osmolski na boisku 57 p. p. w obecności dwóch komp. podoficerów, jednej komp. oficerskiej, całej masy żołnierzy i cywilnej publiczności.**

**Po zdaniu raportów przez poszczególnych dowódców, wygłosił mowę płk. Osmolski. Podniósł znaczenie Krzyża na Śl. Wstędze Waleczności i Zasługi, oraz znaczenie powstań śląskich.**

**Po przemówieniu odbyła się sama dekoracja, przyczem orkiestra grała hymn narodowy a wszyscy salutowali. Następnie obecni ustawili się w kolumny czwórkowe i przedefilowali przed świeżo udekorowanym plut. Feliksem i płk. dr. Osmolskim. Po defiladzie odbył się wspólny obiad.**

**Z powyższego można wyczuć, z jak wielkiem uznaniem odnoszą się władze wojskowe do byłych powstańców śląskich i jak wielkie znaczenie ma Krzyż na Śl. Wst. Wal. i Zasł., nadawany b. powstańcom przez Górnośl. Kom. Odznaczeń za czyny bohaterskie w powstaniach śląskich.**

**To też powstańcy odznaczeni tym Krzyżem winni sobie przypominać chwile przeżyte, chwile krwi i miecza i niezapominać o misji, jaką jeszcze mają do spełnienia w swojej karnej organizacji.**

## Z posiedzenia Rady gm. Świętochłowice.

W dniu 24 maja odbyło się posiedzenie Rady gminnej Świętochłowice. Zagaił posiedzenie komisaryczny naczelnik gminy p. Polak. Na posiedzeniu rozpatrzono i załatwiono następujące sprawy: Sprawę przyłączenia miejscowości Zgoda do Świętochłowic narazie odłożono, natomiast wybrano komisję, która ma zbadać stan miejscowości pod względem finansowo-dochodowym, położenie dróg, szkolnictwo itp. Powołana komisja po zbadaniu przedstawi orzeczenia i wnioski na następnem posiedzeniu.

Dalej uchwalono utworzenie Związku celowego gminy Świętochłowice i Wielkie Hajduki dla budowy baraków dla chorób zakaźnych. Uchwalono również nabycie tylko jednego radjo-aparatu tytułem próby dla jednej ze szkół, a to z tego powodu, że obecny program radjowy dla dziatwy odbywa się w godzinach pozaszkolnych. O ile stacja nadawcza w Katowicach zmieni program w ten sposób, aby dzieci mogły korzystać podczas lekcji, wówczas Rada gminy Świętochłowice nabędzie aparaty radjowe dla każdej szkoły.

Zniesiono statut o podziale Świętochłowic na obwody, a uchwalono kredyty dodatkowe za ub. rok budżetowy dla uzgodnienia bilansu rocznego. Jednocześnie uchwalono statut w przedmiocie należytości za podróże służbowe ławników i radnych. Wybór członków do Związku zaopatrzenia w wodę Wielkich Hajduk i Świętochłowic uskuteczniono, a na radców sierot wybrano pp. Gize, Malisza i Fejkowicza, następnie uchwalono i udzielono następujących subwencyj: Związkowi św. Józefa z okazji 25 letniego jubileuszu 500 zł., Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej na dokończenie i poświęcenie boiska 2000 zł., na opiekę kulturalną Polaków za granicą 100 zł., dla Sierocińca im. dr. Mieleckiego w Katowicach 100 zł., na odrestaurowanie kościoła w Świętochłowicach z tytułu dawnej uchwały Rady gminnej dalsze 5000 zł.

## Zamach morderczy z politycznej zemsty?

W numerze „Polski Zachodniej“ z d. 24 b. m. pojawiła się notatka, donosząca o tem, że p. Urban Biskup, zamieszkały w gminie Zazdrość i idąca w jego towarzystwie narzeczona stali się ofiarą rewolwerowego napadu ze strony nieznajomego Jana Gońca.

Obecnie dodatkowo dowiadujemy się, że strzały rewolwerowe spowodowały zwłaszcza u p. Urbana rany bardzo ciężkie, których wyleczenie wymaga bardzo troskliwej opieki lekarskiej.

Szereg poszlak wskazuje na to, że wspomniany zabójczy zamach był raczej wynikiem zemsty politycznej a nie osobistej. P. Urban jako prezes miejscowej grupy Zw. Powst. Śl. był znienawidzony przez miejscowych renegatów i germanizatorów i szereg razy spotykał się z ich strony z pogróżkami zabójstwa. Zamachowiec Jan Goniec, który, jak nam donoszą, przyznał się już do zbrodniczego czynu, należy do gorliwych zwolenników „Volksbundu“, a w okresie przedwyborczym prowadził agitację za germanizatorską 18-stką.

Dalsze śledztwo w tej sprawie przyniesie zapewne interesujące szczegóły, oświetlające zakamarki propagandy germanizatorskiej. Na koniec zaznaczamy, że stan ciężko rannego p. Urbana jest bardzo poważny, to też wskazanem jest przyjście mu z pomocą ze strony troskliwej opieki lekarskiej.

## „Schulterror“ godulski w świetle prawdy.

**Piszą nam z Goduli: „Oberschlesischer Kurier“ z dnia 24 maja informuje w jarmarczny sposób swoich czytelników o rzekomym terorze w Goduli i łączy go z wpisami szkolnymi. W sprawie tej przedstawiamy objektywny stan rzeczy.**

**Nie prawdą jest, że kiedykolwiek w okresie wpisów zwracano się z obietnicami lub pogróżkami do rodzin polskich lub niemieckich, chcąc ich w ten sposób pozbawić swobody i wolności obywatelskiej. Prawdą natomiast jest, że tutejszy zespół towarzystw polskich przed kilku dniami w miejscowej odezwie jasno i rzeczowo wypowiedział się w tym kierunku, że świętym obowiązkiem każdego Polaka jest, stać przy szkole polskiej. Odezwę tę doręczono jedynie polskim rodzicom, bacząc skrupulatnie, by — broń Boże! — nie „urazić“ naszych niemieckich obywateli.**

**Tą naszą odezwą przeciwstawiliśmy się jedynie bezczelnej agitacji, którą tutejszy Volksbundlerowiec p. S., mąż zaufania tutejszej na wskroś niemieckiej kopalni, rozwinął ostatniemi czasy, a rozciągnął ją nawet nad robotnikami polskiemi, materjalnie od niego zależnymi. Mamy dowody na to, że do tych brudnych zabiegów nadużywał on swojej kancelarji. W urzędowej kancelarji, należącej do kopalni, p. S zaniedbując swoje urzędnicze obowiązki, dokonywa brudnego handlu duszami polskiemi. Zarząd kopalni patrzy na to przez palce.**

**To niegodne postępowanie p. S. tutejsza ludność uważać musiała jako prowokację. Milczeliśmy, kiedy uniformowani bandyci masakrowali niewinne dzieci naszych braci w sąsiedzkim Rozbarku. Oburzenie nasze jednakże rosło, kiedy onegdaj nasi o miedzę od nas w Szombierku mieszkający bracia, którzy przecież daremnie czekają na szkołę polską, opowiadali nam, jak ich teroryzowano podczas niedzielnych wyborów do parlamentu niemieckiego. Równocześnie rosło rozgoryczenie z powodu tego, że ponoś tut. Gwarectwo forytuje dzieci szkoły mniejszości przez wysyłanie ich do letnisk. Na tle tego rozgoryczenia doszło do drobnych ekscesów w postaci wybicia paru szyb. Reakcji tego rodzaju nie pochwalamy, stwierdzamy jednak kategorycznie, że reakcja ta nie miała żadnego związku z akcją na rzecz szkoły polskiej. Potwierdzeniem tego jest choćby fakt, że szyby wybito również w lokalu rodziny R., która nie ma dzieci, oraz w mieszkaniu rodziny Sk., która posyła swe dzieci do szkoły polskiej. Świadczy to dowodnie, że „szybobicie“ nie było bynajmniej objawem „teroru szkolnego“, jak to twierdzi „Oberschl. Kurier“, lecz było wypadkiem niemiłej zresztą reakcji, mającej inne zgoła powyżej scharakteryzowane przyczyny. Tyle jest prawdy, wrzeski zaś „Oberschl. Kuriera“ o polskim terorze szkolnym w Goduli są kłamliwym wymysłem, roztrąbionym zapewne po to, by ukryć germanizatorskie kruczki, stosowane przy łapaniu dzieci polskich do szkół mniejszości.**

**Członkowie Zespołu Polskich Towarzystw.**

## Z sali sądowej w Katowicach.

### Młodzi przemytnicy.

Na punkcie granicznym Szarlej przychwyciła straż celna Ryszarda Plutę, Pawła Plutę i Wiktora Pola z Król. Huty, niosących 11 paczek tytoniu. Na rozprawie sądowej młodzi oskarżeni do winy się nie przyznali i tłumaczyli się, że gdy przechodzili szosą, prowadzącą do Król. Huty, wyrzuciła oknem z tramwaju nieznana osoba pakunki, które oni z sobą wzięli. Sąd jednak nie dał wiary tego rodzaju tłumaczenia się oskarżonych i uznał ich winnymi, wymierzając wszystkim łagodne, ze względu na ich młodociany wiek, kary w kwocie po 20 zł. lub po jednym dniu aresztu.

kolejowym III. klasy tam i z powrotem pociągiem osobowym, śniadaniem i obiadem, wolnemi wstępami do Muzeum Narodowego i na Wawel, oraz przejazdem statkiem parowym z Krakowa do Bielan i z powrotem, wynoszą łącznie 16 zł. Wyjazd z Katowic w dniu 28 bm. pociągiem osobowym o godzinie 5.50 rano. Odjazd z Krakowa w tym samym dniu o godz. 20.05. Uczestnicy wycieczki zbierają się na dworcu w Katowicach w westybulu około kioska księgarni kolejowej „Ruch“ o godzinie 5.30. W wycieczce mogą wziąć udział także niecłonkowie, o ile się zgłoszą w powyższym czasie na dworcu. Bliższych wyjaśnień udziela Liga Morska i Rzeczna w Katowicach — nowy gmach wojewódzki, pokój Nr. 7, tel. 2120 lub tel. 1323.

(—) **Konfiskaty pism.** Pierwsze wydania świątecznych nakładów „Oberschl. Kurier“ i „Kattowitzer Zeitung“ zostały w ubiegłą sobotę skonfiskowane.

(—) **Samobójstwo.** W dniu 24 maja znaleziono w stawie obok posterunku Pol. Woj. Śl. w Załęskiej Hałdzie zwłoki kobiety. W zwłokach rozpoznał Bruzdecki Emil zaginioną żonę Natalię. Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono.

## Z Królewskiej Huty.

(=) **Pocóż te pogróżki?** Cieśle fabryki wagonów w Król. Hucie zwrócili się o poprawę zarobku. Na to odpowiedziała fabryka wagonów wypowiedzeniem pracy 50 pracobiorcom, rzekomo z powodu braku zamówień. Przytem grożono zastawieniem fabryki.

## Z Świętochłowickiego.

(Ś) **Z wycieczki szkolnej dzieci z Rudy.** W środę, 23. maja pod opieką kierownika szkoły p. Mazaka odbyła się szkolna wycieczka dzieci ze szkoły VI. i II. do Rudy północnej w ogrodzie p Winklerowej. Urządzenie pochodu było tak wspaniałe, że jak Ruda jest Ruda, to jeszcze rudzcy obywatele takiego ślicznego pochodu dziecięcego nie widzieli; wzięli udział w wycieczce i górnicy (w mundurach), był i „Kościuszko“ na koniu, za nim szedł zastęp kosynierów na wozach, siedziały nowo-wstępujące dziatki szkolne, równocześnie i dziewczęta ażwyły różnych strojów, poczawszy od cyganek do stanów królewskich. Był i „Gustlik z harmoniką“, Fyrtok i Klachula itd., nie brakło i kasprów. Obdarzenie dziatek w żywność było nader obfite, dlatego obywatele Rudy (Centrum) już na miejscu pobytu wyrażali swe zadowolenie. W imieniu dziatek szkolnych względnie obywatel Rudy Śl. czuje się grupa Zw. Powst. Śl., jako obecna dla porządku publicznego, zobowiązana, kierownikowi szkoły p. Mazakowi serdecznie podziękować.

(Ś) **Wpisy do gimnazjum w Szarleju.** Wpisy uczniów do wszystkich klas, t. j. I.—VI. Komunalnego Gimnazjum Klasycznego w Szarleju odbędą się od 27 maja do 20 czerwca br. w kancelarji dyrektora w godzinach urzędowych od 10 do 11 przed południem. Przy wpisach należy przedłożyć metrykę urodzenia wzgl. chrztu, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

## Z Pszczyńskiego.

(P) **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 24 maja przy budowie studni uległ śmiertelnemu wypadkowi Dyjas Paweł z Pszczyny. Dyjas został prawdopodobnie zatruty gazami wydobywającymi się z ziemi. Ze studni wydobył go syn Franciszek.

## Z Rybnickiego.

(R) **Wyniki wyborów do Rady zakładowej na kopalni „Donnersmarck“ w Chwałowicach.** Na kopalni „Donnersmarck“ odbyły się wybory do rady zakładowej. Uprawnionych do głosowania było 964, głosów oddano 810. Na poszczególne listy padło głosów: lista 1 (socjaliści polscy) 129 głosów — 1 mandat, lista 2 (wspólna) 110 głosów — 1 mandat, lista 3 (Z. Z. P.) — 569 głosów — 7 mandatów. Ponieważ na liście drugiej jako czołowy kandydat był członek Związku górników Z. Z. P., przypada na Zjednoczenie Zawodowe Polskie 8 mandatów.

(R) **Poświęcenie sztandaru kolejarzy.** Dnia 3 czerwca br. filja Niedobczyce Związku kolejarzy Z. Z. P. urządza uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. Zbiórka uczestników wyznaczona jest na godzinę 9 rano u p. Wieczorka

(R) **Pielgrzymka z Knurowa udaje się do Częstochowy.** W dniu 1 czerwca br. wyrusza z parafji Knurów pielgrzymka do Częstochowy. Osoby, które chcą wziąć udział w pielgrzymce, muszą się zgłosić do 30 maja br. u p. Kubicy. W pielgrzymce mogą brać udział także osoby ze Śląska Opolskiego.

(R) **Znalezienie zwłok noworodka.** Dnia 23-go maja znaleziono w kanalizacji przy ul. Sienkiewicza w Knurowie zwłoki normalnie rozwiniętego noworodka płci żeńskiej. Dochodzenia za matką w toku.

(R) **Szykany na kopalni Szarloty.** Na kopalni Szarloty wyszło w tych dniach rozporządzenie, że robotnikom nie wolno w przerwie obiadowej opuszczać podwórza kopalnianego, ażeby iść do mieszkania zjeść obiad. Taksamo nie wolno członkom rodziny robotnika w tym czasie wstąpić na podwórze kopalniane, aby podać mu obiad, tylko czekać przed portiernią, gdzie w bramie wolno robotnikowi odebrać żywność, i tam znów czekać na koszyczek. Gdyby to zawsze było pogodnie, toby jeszcze uszło. Według innego rozporządzenia stoi przy wyjeździe sztygar z dwoma strażakami, którzy każdego robotnika, opuszczającego kosz, dokładnie rewidują, czy czasem nie wynosi skarbów. Robotnicy czują się temi zarządzeniami dotknięci.

(R) **Ofiara bandytyzm.** Przed dwoma tygodniami po pewnej zabawie został przez bandę niedorostków pożgany nożami muzykant orkiestry górniczej i powstańczej Francuz z Rydułtów. W środę rano zmarł on wskutek tych pokaleczeń; osierocił żonę i kilkoro dzieci.

(R) **Zgubił 1000 zł.** Mieszkaniec Szczerkowic Szymura zgubił w Rybniku — na drodze z restauracji „Pod zamkiem“ do nowego kościoła — 1000 zł. Strata dla Szymury jest dotkliwa.

## Z Bielskiego.

(B) **Cena chleba w Białej.** Obowiązuje w Białej aż do odwołania cennik przez zarząd komisarski ustalony, a mianowicie: 1 klg. chleba żytniego wypiekanego z 65 proc. przemiału w detalu 75 gr., zaś w hurcie 73 gr., z przemiału 75 proc. klg. chleba kosztuje 58 wzgl. 56 gr., bułka pszenna 75 gramów ważąca 10 gr. Mąka pszenna przedniej jakości 93 zł., żytnia 78—79 zł., pośledniej 57 zł.

(B) **Niezişzczona obietnica.** W sezonie zimowym, gdy toczyły się narady nad zestawieniem nowego rozkładu jazdy na r. 1928-29 w Dyrekcji Kolejowej krakowskiej zapewniano o korzystnym układzie pociągów na przestrzeni Bielsko—Cieszyn, zwłaszcza przez niezawodne wstawienie motorówek. Nowy rozkład zaczął obowiązywać, pociągów jednak nie pomnożono, ani motorówek również nie wstawiono na naszej przestrzeni, przeznaczając je do obsługi Krynicy, Zakopanego i Rabki, — nasze zaś kąpiele śląskie i ruch turystyczny w Beskidach, zostały ponownie potraktowane po macoszemu.

(B) **Sensacyjny napad w Bielsku, o którym** pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów, okazał się w świetle dochodzeń policyjnych zwykłą burdą pijacką, a szczegóły jego blagą wierutną! — Prawdziwy stan rzeczy był następujący: p. Wład. Pokładnik po sutej libacji w kawiarni „Astorja“ kazał się wraz z dwoma damulkami, zwykłemu dyżur nocny mającemu autotaxi zawieść do domu. W ul. Grunwaldzkiej wysiadły obie towarzyszki i oddaliły się, p. P. pobiegł jednak za niemi i sprowadził je z powrotem, przyczem wszczął z szoferem kłótnię, a będąc mocno napitym, zaczął grozić, a potem i bić go laską. Towarzysz szofera w obronie tegoż powalił awanturującego się, na co tenże pobiegł do inspekcji policyjnej, składając tamże zeznania kłamliwe, bo nikt rewolweru, ani też 80 zł. nie widział, — te zapewne już w lokalu wśród wesołej zabawy się ulotniły! Sprawa ta znajdzie epilog swój przed sądem.

# Radjo.

## Program audycyj

**na niedziele, dnia 27. maja 1928 r.**

**Programy polskie.**

**Katowice, fala 422.** Godz. 10.15 — transmisja nabożeństwa z klasztoru O. O. Franciszkanów. 12,00 — sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 — transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. 14.00 — odczyt religijny z cyklu: „Światopoglądy", wygłosi ks. prałat Kapica. 14.20 — pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" — wygłosi p. Wł. Włosik. 14.40 — odczyt religijny z Warszawy. 15.00 — komunikat meteorologiczny. — 15.15 — przerwa. 16.00 — transmisja z Torunia. przebieg konkursu, organizowanego przez II-gi Ogólny Zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych. 18.00 — rozmaitości. 18.30 — dalszy ciąg transmisji z Torunia. 20.00 — przegląd tygodniowy p. t. „Ze świata — odkrycia, odkrzenia, ludzie" — wygłosi inż. Stanisław Nitsch. 20.30 — transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor., PAT i sportowy. 22.30 — transmisja muzyki tanecznej.

**Warszawa, fala 1111.** Godz. 10.15 — transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach - Ligocie. 12.00 — sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 — transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 14.00 — odczyt p. t. „Jak rozumieć przepowiednie pogody", wygłosi prof. Kazimierz Szulc. 14.20 — odczyt p. t. „Co i dlaczego należy ubezpieczać w rolnictwie" wygłosi inż. Stan. Gavny. 14.40 — odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 15.00 — komunikat meteorologiczny oraz nadprogram. 16.00 — transmisja z Torunia. 18.00 — rozmaitości. 18.20 — PAT. 18.30 — dalszy ciąg transmisji z Torunia. 20.00 — odczyt p. t. „Chiny ich przeszłość i teraźniejszość" wygłosi p. Bohdan Richter. 20.30 — koncert wieczorny. 22.00 — sygnał czasu i komunikat lotn.-meteorologiczny. 22.05 — komunikaty PAT. — 22.30 — komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

**Koncerty zagraniczne.**

**Królewiec, fala 303.** Godz. 7.00, 11.15, 16.00 19.15, 20.00, 22.30. **Wrocław, fala 322.6.** Godz 12.00, 16.30, 18.55, 19.45, 20.30. **Londyn, fala 361.4** Godz. 11.30, 13.00, 15.00, 20.00. **Rzym, fala 447.8** Godz. 10.15, 11.00, 17.00, 18.00, 21.00. **Langenberg, fala 468.6.** Godz. 12.00, 13.00, 15.00, 16.30, 18.00. 19.30, 20.15. **Berlin, fala 484.** Godz. 6.30, 12.30, 16.25, 20.30, 22.30. **Paryż, fala 1750.** Godz. 12.00. 16.30, 20.30. **Monachium, fala 535.7.** Godz 11.00 13,05, 17.00, 19.45, 22.20.

**Opery.**

**Zurych, fala 588.2.** Godz. 20.00 „Wielki teatr świata", słuchowisko podług Calderona. **Monachium, fala 535.7.** Godz. 18.35 „Lenore", Ballada Augusta Bürgera. **Brno, fala 441.2.** Godz. 18.55 transmisja z Teatru w Pradze „Dalibor" opera **Stuttgart, fala 379.7.** Godz. 20.15. słuchowisko „Pod kwitnącą lipą" muzyka Gellerta.

## Program audycyj

**na poniedziałek, dnia 28. maja 1928.**

**Programy polskie.**

**Katowice, fala 422.** Godz. 10.00 — transmisja z Torunia o przebiegu konkursu organizowanego przez II-gi Ogólny Zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych (ciąg dalszy). 12,30 — sygnał czasu, kom. lotn.-meteorologiczny oraz nadprogram, 13,00 — transmisja z Torunia, zakończenie konkursu. 15.00 — komunikat meteorologiczny. 15.15 — przerwa, 16.40 — odczyt p. t. „Legenda o św. Jadwidze, księżniczce polskiej". — wygłosi dr. K. Dobrowolski. 17.05 — komunikat strażnictwa śląskiego. 17.20 — rozmaitości. 17.45 — transmisja z Warszawy, program dla młodzieży. 18.15 — koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic pod kierownictwem p. L. Kiczyńskiego, 20,00 — „Bery i bojki śląskie", wygłosi Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 20,30 — koncert międzynarodowy. transmisja z Pragi. 22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteorologiczny i PAT., 22,30 — transmisja muzyki tanecznej.

**Warszawa, fala 1111.** Godz. 10.00 — transmisja z Torunia, 12,30 — sygnał czasu, kom. meteorologiczny, nadprogram. 13.00 — transmisja z Torunia, 15.00 — komunikat meteorologiczny. — nadprogram, 16.40 — odczyt p. t. „Zmiany językowe", 17,20 — rozmaitości. 17.45 — program dla młodzieży, wygłosi „Mała kronika miesięczna", 18.45 — transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia". 19.10 — odczyt p. t. „Wrażenia z międzynarodowego kongresu Unii Kobiecych w Hadze", ref. p. M. Łabęckiej, 19,35 — Lekcja języka francuskiego. 20.00 — odczyt p. t. „Turystyka wioślarska", 20,30 — próbny koncert międzynarodowy. transmisja z Warszawy do Pragi i Wiednia, 22,00 — sygnał czasu i kom. lotn.-meteorologiczny, 22,20 — komunikaty policyjny sportowy i nadprogram.

**Koncerty zagraniczne.**

**Wrocław, fala 322.6.** Godz. 8.45, 11.00, 12.00. 16.30, 22.30. **Praga, fala 348.** Godz. 11.00, 12.00. 16.30, 19.15, 20.30, 22.00. **Londyn, fala 361.4.** Godzina 12.00, 13.00, 16.00, 18.15, 19.00, 20.15, 22.30, 22.35, 24.00. **Lipsk, fala 365.8.** Godz. 14.45, 15.00. 18.00, 21.00. **Stuttgart, fala 379.7.** Godz. 15.45. 16.00, 18.15, 20.00, 21.15. **Hamburg, fala 394.7.** Godz. 12.00, 20.00. **Langenberg, fala 468.6.** Godzina 12.25, 13.00, 15.00, 15.30, 16.30, 20.00, 24.00. **Daventry, fala 491.8.** Godz. 18.00, 19.45. 21.35. 23.15.


Dnia 23 maja b. r. zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie urzędnik Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie

**Śp. Rafał Nifka**

Zmarły, urodz. 24 października 1905 r. — odznaczał się wyjątkową pilnością i zdolnościami, dzięki którym zdołał mimo wytężonej pracy dla Zakładu złożyć równocześnie egzamin dojrzałości.

Zakład utracił w zmarłym sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

**Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.**


# Prawa wynalazcy.

**Do kogo należy wynalazek?**

W Niemczech wywiązała się na łamach prasy codziennej i fachowej gorąca dyskusja na tle pytania: do kogo należy wynalazek? W kwestji tej zabierali głos zarówno inżynierowie chemicy, fizycy, jak lekarze, geologowie, przedstawiciele wszelkich możliwych zawodów, a również i reprezentanci kół przesłowych oraz rządu.

Kwestja szczególnie paląca w Niemczech, jak widać z tonu i rozmiarów dyskusji, interesująca jest jeszcze i pod tym względem, iż w tym lub innym zakresie i natężeniu istnieje ona wszędzie omal, gdzie rozwój przemysłu zwłaszcza zdąża szybkiemi krokami.

„Dzisiaj, tak jak rzeczy stoją u nas, pisze sekretarz związku techników niemieckich, wynalazek inżyniera należy do przemysłowca. Kto naprzykład zwrócił uwagę na niesłychaną zaiste notatkę radcy kolejowego inżyniera Schultza, iż wynalazek swój, odnoszący się do łożysk osi wagonowych, musiał z urzędu oddać władzom kolejowym! Tak więc wynalazca musi oddać swój pomysł firmie, w której pracuje, ta zaś melduje patent na swoje nazwisko wykorzystuje wynalazek, wynalazca zaś musi się uważać za szczęśliwego człowieka, jeśli otrzyma w nagrodę gratyfikację, lub podwyżkę pensji. W rezultacie wynalazcy nie otrzymują nic, a cały zysk zgarniają ci, którzy wynalazek eksploatują. Nowsze prawodawstwo angielskie przyznaje prawa wynalazcy nie temu, kto zgłasza się z prośbą o wydanie patentu, lecz samemu wynalazcy. Coprawda, większość prawodawstw, a również i angielskie, przyznaje wynalazcy tylko tytuł i honor, ale nie gwarantuje mu wynagrodzenia za jego odkrycie. Wyjątek stanowi w tym kierunku ustawa austrjacka z 2-go lipca 1925 r., która reguluje pewien udział wynalazcy w zyskach, osiąganych przy eksploatowaniu wynalazku.

Dalej przytacza autor referatu przykład wynalazcy znanego środka odontologicznego — „Odolu", który otrzymał od fabryki 250 marek za swój wynalazek, na którym owa fabryka zarobiła miljony.

Na te argumenty odpowiada w imieniu związku przemysłowców niemieckich radca prawny Oppenheimer, twierdząc, iż inżynier, o ile chodzi o wynalazki w przemyśle, nie może mówić o „swoim" wynalazku, albowiem firma, w której on pracuje daje w tym wypadku kapitał, środki i możność pracy. Dotychczasowe sposoby wynagrodzenia za wynalazki są jedynie możliwe w przemyśle, albowiem przemysł nie mógłby nabywać zgóry wynalazków ze względu na zbytnie obciążenie finansowe.

Znakomity chemik, profesor Frendlich, wyraża wręcz przeciwną opinję. „Słusznem jest, iż ogół ma prawo do korzystania z dobrodziejstw wynalazków, ale i wynalazca powinien mieć prawo do życia. Dzisiaj nie ma on tych praw. Wynalazca Alizaryny w r. 1866, prof. Gräbe, musiał za grosze odstąpić komu innemu na własność swój wynalazek i zmarł w ostatniej nędzy".

Odmienne znów stanowisko w tej sprawie zajmują lekarze. Prof. dr. von Drigalski np. wyraża opinję, iż nauki nie można eksploatować przemysłowo, wynalazków zaś naukowych nie można ochraniać prawnie na korzyść wyłączną wynalazcy. Winny one służyć ogółowi. „Zresztą, twierdzi dr. Drigalski, — odkrywca staje się głośny w kołach fachowców i usługi jego zostają wnet ocenione. Ku temu służy właśnie fachowa prasa medyczna."

Z pewną korektywą powtarza to samo prof. dr. Kraus, który uważa, iż nauka musiałaby się cofnąć w swym rozwoju, gdyby prawa wynalazcy zostały tak ściśle ujęte w możności ich wyzyskania. „Ale dodaje dr. Kraus, należy jednak zapewnić wynalazcy spokojny byt i utrzymanie, co jest rekompensatą za usługi, wyświadczone ogółowi".

Przedstawiciele rządu w osobie ministra oświaty Rzeszy, Beckera oraz pruskiego ministra opieki społecznej, Hirtsiefera, uznają słuszność żądań wynalazców i pośrednio dają wyraz krytyce argumentów i stanowiska kół przemysłowych, których opinja w całej tej sprawie jest de facto najbardziej decydującą i stanowi oś dyskusji.

Jak widać z powyższej dyskusji, główny opór w reformie prawa o patentach i związanemu z tem zreformowaniem umowy o najmie pracy stawiają przemysłowcy niemieccy i ich organizacje.

**Opery.**

**Neapol, fala 333.3.** Godz. 21.00 „Pajace", opera w 3 aktach Leoncavalla. **Lipsk, fala 365.8.** Godz. 18.00 „Rozwódka", operetka w 3 aktach **Tuluza, fala 391.** G. 18 „Potępienie Fausta" opera. **Berlin, fala 484.** Godz. 20.00 „Rigoletto", opera w 4 aktach. **Monachium, fala 535.7.** Godz. 18.00 „Lohengrin", opera Wagnera.

## Program audycyj

**na wtorek, dnia 29. maja.**

**Programy Polskie.**

**Katowice, fala 422.** Godz. 16.00 — transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie, 16,20 — komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 16.40 — odczyt p. t. „Epopeja Napoleońska w Popiołach" Stefana Żeromskiego — wygłosi prof. R. Fajans. 17.05 — komunikaty Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl., — 17,20 — wykład historji Polski. 17.45 — transmisja koncertu kameralnego z Warszawy. 18.40 — rozmaitości, 19.00 — komunikat harcerski. 19.20 — transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. 22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor., PAT. i sportowy. 22,30 — transmisja muzyki tanecznej.

**Warszawa, fala 1111.** Godz. 12.00 — sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 15.00 — komunikat gospodarczy i nadprogram. 16.00 — odczyt p. t. „Wojna chemiczna", wygłosi ppułk. Wojnicz-Sianożęcki. 16.25 — nadprogram i komunikaty. 16.40 — odczyt p. t. „Uzgodnione przepisy gier sportowych", wygłosi p. T. Chrapowski. 17.20 — transmisja odczytu z Poznania. 17.45 — koncert kameralny. 18.40 — rozmaitości. 19.05 — komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa. 19.20 — transmisja z opery katowickiej. 22.00 — sygnał czasu, komunikat lotn.-meteor. i PAT., 22,20 — komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — transmisja muzyki tanecznej.


**Bystra koło Białej.**

**Uzdrowisko stacja klimatyczna podgórska.**

**Jednem z najpiękniejszych karpackich uzdrowisk w Polsce jest Bystra, koło Białej.** Urocza ta podgórska stacja klimatyczna i turystyczna w powiecie Bialskim, w województwie Krakowskiem, leży w Beskidach Zachodnich, 400 metrów nad poziomem morza, w rozległej, przepięknej dolinie, otoczonej wieńcem bujnie zalesionych gór, które stanowią osłonę naturalną przed wiatrami północnymi. Dolina ta otwarta jest tylko na południe. Wskutek posiadania tych idealnych warunków klimatycznych wyróżnią się Bystra znacznie wyższą ciepłotą i bujniejszą florą — nawet wśród miejscowości najbliżej siebie położonych. Nietylko w lecie Bystra ściąga wielką liczbę turystów. Nadzwyczajna przepuszczalność gruntu, mała wilgotność względna atmosfery przy znacznem nasileniu promieni słonecznych — podnoszą znaczenie klimatyczne tego uzdrowiska także, jako stacji zimowej.

Zbawienną kurację zapewnia Bystra chorym i tym wszystkim, którzy pragną i szukają wypoczynku i powrotu sił, utraconych wskutek wytężonej pracy umysłowej. Pobyt w Bystrej zapewnia skutecznie leczenie chorób krwi, nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej i nerwic ogólnych, przemianę materji itd. a skutkuje niemniej w tych wszystkich wypadkach, w których należy wzmocnić i zahartować ustrój w celach zapobiegawczych.

Opiekę lekarską zapewnia ordynujący stale przez cały rok lekarz Dr. Marjan Szarewski. Stosuje się leczenie klimatyczne, dyjetyczne, kąpiele kwasowęglowe, igliwiowe, solankowe, słoneczno-powietrzne.


**Koncerty zagraniczne.**

**Wrocław, fala 322.** Godz. 16.30, 18.00, 19.25, 20.30, 21.30. **Londyn, fala 361.** Godz. 12.00, 14.00. 16.00, 18.00, 19.45, 20.45, 22.15, 24.00. **Lipsk, fala 365.** Godz. 16.30, 18.05, 20.15, 22.30. **Hamburg, fala 394.7.** Godz. 16.15, 19.25, 22.00. **Langenberg, fala 468.6.** Godz. 16.30, 17.10, 20.20. **Berlin, fala 484.** Godz. 6.30, 17.00, 20.30, 21.15. **Rzym, fala 447.8.** Godz. 17.30, 21.15.

**Opery.**

**Królewiec, fala 303.** Godz. 20.00 „Car i cieśla", opera komiczna w 3 aktach. **Londyn, fala 361.4.** Godz. 22.40 „The Survivor" w 3 aktach **Tuluza, fala 391.** Godz. 21.30 „Tristan i Izolda" Wagnera. **Hamburg, fala 394.7.** Godz. 16.15 — „Uprowadzenie z Seraju" z opery Mozarta. **19.25** opera w 2 aktach Beethovena „Fidelio". **Frankfurt, fala 428.6.** Godz. 21.00 — słuchowisko „Die Traumlinde". **Brno, fala 441.2.** Godz. 19.15 — operetka Falla „Rozwódka".

# Giełda.

**Katowice, dnia 26 maja 1928 r.**

| | Dewizy | | Banknoty | |
|---|---|---|---|---|
| Dol. amerykańskie | 8,88 | 8,85 | 8,84 | |
| Szt. angielskie | 43.44 | | 43,353 | |
| Fr. szwajcarskie | 171,477 | | 171,133 | |
| Fr. francuskie | 35,03 | | 34.96 | |
| Fr. belgijskie | 124,172 | | 123,923 | |
| Liry włoskie | 46,887 | | 46.793 | |
| Flor. holenderskie | 359,081 | | 358,361 | |
| Kor. czeskie | 26,363 | | 26.31 | |
| Kor. szwedzkie | 238,722 | | 238 244 | |
| Kor duńskie | 238.72 | | 238,244 | |
| Kor. norweskie | 238,373 | | 237 895 | |
| S. austriackie | 125,19 | | 124,9 | |
| Mk. niemieckie | 213,034 | | 212,607 | |
| Dol. kanadyjskie | 8,883 | | 8,828 | |
| Gd. gdańskie | 173,712 | | 173,364 | |

1 gram złota = 5.92.
1 gram srebra = 0.153.
1 zł. w złocie = 1.72.
1 Mkn. w złocie = 2,1234.

# Kalendarzyk zebrań.

**Dnia 27 maja 1928 r.**

**Makoszowy.** W niedziele odbędzie się plenarne zebranie Ogólnego Związku Podofic. Rez. w lok. związkowym. Bliższe szczegóły na afiszach. O liczny udział wszystkich członków uprasza się. **Zarząd.**

**Katowice-Ligota.** W niedzielę o godz. 15 w lokalu Szkoła Hetmańska odbędzie się zebranie Ogólnego Związku Podofic. Rez. Ze względu na ważność zebrania komplet członków pożądany. **Zarząd.**

**Zawodzie.** Zebranie miejsc. grupy Zw. Pow Śl. o godzinie 14 w Starej Strzelnicy.

**Dnia 28. maja 1928 r.**

**Łagiewniki.** Walne zebranie grupy bytomskiej Zw. Powst. Śl. o godzinie 14 w lokalu p. Brzózki.

**Chropaczów.** Posiedzenie Kat. Kółka Abstynentów o godzinie 4 po poł. w nowej szkole.

**Mysłowice.** Zebranie b. jeńców angielskich o godzinie 15 w Domu Związkowym.

# Wiadomości gospodarcze.

### O zmianę podatku obrotowego.

Sejm rozpatrywał wniosek nagły koła żydowskiego w sprawie niesłusznego wymiaru podatku przemysłowego. Jak wiadomo, stawka tego podatku w przeważnej ilości przedsiębiorstw handlowych przekracza nieraz kilkakrotnie zysk, osiągany przez nie, co staje się jednym z poważniejszych powodów nędzy pracowników handlu i przemysłu; przedsiębiorstwa bowiem, pracując ze stratą lub zaledwie wiążąc koniec z końcem, nie mogą należycie dbać o poprawę bytu swych pracowników.

Wniosek koła żydowskiego nie jest bynajmniej ani inicjatywą, ani też zasługą tego koła. Minister Skarbu, po porozumieniu z przedstawicielami Bloku Bezpartyjnego, jeszcze przed zgłoszeniem wniosku koła żydowskiego, wyraził już swą zasadniczą zgodę na zredukowanie tego podatku dla całego handlu do wysokości 1 proc. Temsamem sprawa konieczności reformy podatku przemysłowego znajdowała się już na drodze do szybkiej realizacji i to właśnie dzięki akcji posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku.

Akcji tej, mającej na względzie interes szerokich mas drobnego handlu i przemysłu, stają na przeszkodzie poczynania demagogiczne niektórych partyj. Przy drugiem czytaniu budżetu Min. Skarbu postawiono ze strony opozycji wniosek o zwiększenie o 30 miljonów wpływu właśnie z podatku przemysłowego. Tem dziwniejszym staje się fakt, iż przy głosowaniu znalazła się większość, która demagogiczny ten wniosek poparła, godząc temsamem wprost w interesy ludności. Uderzającą była również abstynencja koła żydowskiego w czasie głosowania tego wniosku.

Z tego można widzieć, że koło to widocznie tylko dla demonstracji, dla oczu wyborców, zgłosiło nagle wnioski w sprawie reformy tego podatku.

### Kop zabiega o poprawę dróg i mostów na Kresach.

W tych dniach powróciło do Warszawy 7 oficerów-saperów, którzy, na skutek inicjatywy Korpusu Ochrony Pogranicza, byli delegowani przez swe oddziały na teren województw wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego dla zbadania stanu tamtejszych dróg i mostów. Korpus bowiem, pragnąc możliwie najprędzej podnieść warunki komunikacyjne na Kresach Wschodnich, zaofiarował pomoc swoją w dwóch kierunkach: zakwaterowania i wyżywienia oddziałów saperskich oraz dostarczenia potrzebnych żołnierzy do budowy. Z zebranych materjałów zostanie opracowany w najbliższym czasie szczegółowy plan budowy, poczem będą wysłane odpowiednie oddziały dla prowadzenia całej akcji odbudowy.

### Drogi eksportowe polskiego cukru

W roku bieżącym, w porównaniu z r. ub. — wzmógł się eksport cukru polskiego do Holandji, która jest obecnie głównym konsumentem zagranicznym naszego cukru surowego, oraz do Francji, Włoch, Łotwy i Litwy, natomiast spadł znacznie do Anglji, Szwecji, Niemiec i Finlandji, ustał zaś zupełnie do Indyj Angielskich. Zbyt cukru w kampanji bieżącej odbywa się głównie na rynku wewnętrznym. W okresie październik — marzec zbyt cukru na rynku wewnętrznym w roku 1926-27 wynosił 139,434 ton białego kryształu, a w roku 1927-28 — 168,984 ton białego kryształu.

## Polski bilans handlowy w świetle cyfr.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za kwiecień 1928 r. przedstawia się w sposób następujący:

Przywieziono ogółem 410 tys. 830 ton wartości 265.626 tys. zł. wywieziono natomiast 1.430.213 ton, wartości 184.521 tys. zł., bierne saldo bilansu handlowego w kwietniu wynosi zatem 81.105 tys. zł. W porównaniu z danemi za miesiąc marzec dane przywozu wykazują zmniejszenie o 106.606 tys. zł. wywozu zaś o 23.894 tys. zł.

W przywozie zmniejszenie w porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło prawie we wszystkich grupach towarów, których zwiększony przywóz w marcu spowodowany został wprowadzoną waloryzacją ceł. Do zanotowania mamy w szczególności zmniejszenie wartości w przywozie materjałów oraz wyrobów włóknistych o 32.824 tys. zł. maszyn i aparatów o 12.032 tys. zł. metali i wyrobów z metali o 8.342 tys. zł. przyrządów, przewodników i materjałów elektrotechnicznych o 6.702 tys. zł. środków komunikacji o 8.621 tys. zł materjałów i przyrządów chemicznych wszelkich o 17.001 tys. zł., produktów spożywczych o 12.538 tys. zł. Zwiększenie w przywozie nastąpiło w artykułach spożywczych (o 5.426 tys. zł.), w szczególności na zbożach.

Zmniejszenie wywozu spowodowane zostało głównie spadkiem wywozu artykułów spożywczych o 4.143 tys. zł. nierogacizny i koni o 5.085 tys. zł., drzewa o 4.030 tys. zł. (głównie papierówki o 1.625 tys. zł. oraz drzewa nawpół obrobionego o 3.101 tys. zł., podkładów kolejowych o 1.305 tys. zł., przy jednoczesnem wzroście wywozu drzewa tartego o 2.109 tys. zł. oraz fornierów o 322 tys. zł. Spadek wywozu zaznaczył się również w wywozie nasion, roślin pastewnych, buraków cukrowych oraz oleistych o 3.815 tys. zł., parafiny o 1.591 tys. zł. metali i wyrobów z metali o 1.881 tys. zł. wreszcie materjałów i wyrobów włóknistych o 1.902 tys. zł.

### Wycieczki „Gdynia".

Dnia 17. bm. statek Żeglugi Polskiej „Gdynia" odpłynął do Kopenhagi z wycieczką urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu w liczbie 106 osób. Statek „Gdynia" 18. bm. stanął w Kopenhadze. Wycieczką tą statek „Gdynia" rozpoczął sezon podróży zagranicznej, który będzie trwał do 27. września. Następna wycieczka odpłynie dnia 24. maja do Kopenhagi i Helsingör i wróci dnia 30. maja, dalej nastąpi cały szereg podróży do Danji, Szwecji, Łotwy, Estonji i Norwegji Wielkiem udogodnieniem dla pasażerów tych wycieczek jest zbędność paszportu zagranicznego, albowiem dla pasażerów statków Żeglugi Polskiej wystarczą dowody osobiste krajowe, na które Żegluga Polska uzyskuje wizy zagraniczne. Od dnia 17. maja statek Żeglugi Polskiej „Hanka" utrzymuje stałą komunikację pomiędzy Gdynią i Helem. Statek „Gdańsk", który od dnia 2. czerwca rozpocznie wyjazdy w żegludze przybrzeżnej do tego terminu, będzie używany do wycieczek zagranicznych organizacji społecznych, naukowych itp. O ile organizacja taka zbierze 75—100 uczestników, statek będzie oddany do dyspozycji wycieczki, która obsadza sobie sama marszrutę. Wycieczki te ze względu na swoje niskie koszta zasługują na specjalne zainteresowanie. Wszelkich informacyj udziela wydział pasażerski Przedsiębiorstwa Żegluga Polska, Gdynia, Tel. 98. Pozatem Żegluga Polska wydała nowy ilustrowany program wycieczek, który na każde żądanie wysyła poczta.

### Ruch okrętowy w Gdańsku.

W ub. tygodniu przybyło do portu gdańskiego ogółem 144 okręty, w tem 26 ze zbożem a 69 bez ładunku. W tym samym tygodniu opuściło port 144 okręty, w tem 63 z węglem, 14 z drzewem, 6 z cementem a 27 bez ładunku. Wywóz węgla w ostatnich dniach wzmógł się tak znacznie, iż przypomina wywóz z czasów strajku angielskiego. W porcie dziennie oczekuje po 20 okrętów na swoją kolej przy ładunku węgla. Ub. tydzień był pod względem przeładunku znowu tygodniem rekordowym, przeładunek ten bowiem doszedł do ilości 118,993 ton. Dotychczas rekordowy przeładunek tygodniowy wynosił 116.000 t — Dziennie stało w porcie gdańskim w ostatnim tygodniu przeważnie około 200 okrętów.

### Zawarcie konwencji handlowej między Francją i Austrją.

Ministrowie Briand i Bokanowski oraz minister pełnomocny Austrji podpisali konwencję handlową, według której Austrja korzystać będzie z minimalnych taryf francuskich dla artykułów eksportowych z Austrji do Francji. Francja wzamian za to otrzymała od Austrji poza klauzulą największego uprzywilejowania niektóre redukcje celne, dotyczące zasadniczych francuskich artykułów eksportowych.


H. CEGIELSKI, S. A.

Adres telegr.: Hacegielski - Poznań, Górna Wilda 136, tel. 42-76

Firma założona w roku 1846

Największy kocioł parowy w Polsce

1200 m² pow. ogrz. o wydajności 50-60 ton pary na godzinę, na parę wysoko przegrzaną, z komorą spalania zastosowaną do opału pyłem węglowym i chłodzoną systemem rur włączonych w cyrkulację wody, z podgrzewaczem powietrza 1000 m², ogrzewaczem wody patentu Stierle 1700 m² oraz ciągiem sztuczn., został zamówiony przez

Hutę Bismarka (G. Śl.)

dla swego oddziału Falva — w zakładach

H. Cegielski, Sp. Akc., Poznań

według oryginalnego projektu tych zakładów.

Przedstaw.: St. Grabianowski i Ska.

Katowice
Słowackiego 24, tel. 1321—1322

Poznań
Pl. Wolności 14a, tel. 4010—4011

Bydgoszcz
ulica Dworcowa 66, telefon 912

Adres telegraficzny: MONGRAB

# Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

### Komunikat Nr. 14
### Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 22. maja 1928 r.

Obecni: pp. Kordula, Szopa, Okoński i Langfert.

1) Postanowiono zwołać konferencje klubów podokręgu IV. klasy B. na dzień 2. czerwca br. o godzinie 7 wieczorem w Szarleju, lokal p. Weissenberga. Na konferencję wydelegują po 2 przedstawicieli: 1) KS. Odra Szarlej, 2) KS. Brynica Kamień, 3) KS. Ruch Radzionków, 4) KS. Odra Miasteczko, 5) KS. Sparta Wielkie Piekary, 6) KS. Brzeziny Śląskie, 7) Wojskowy K. S. Tarnowskie Góry, 8) KS. Orkan Wielka Dąbrówka. Gospodarzem konferencji jest KS. Odra Szarlej.

2) Ukarano gracza Adolfa Kozioła z K. S. Haller Wełnowiec, dyskwalifikacja do 22. lipca 1928 roku za umyślne kopnięcie przeciwnika w czasie zawodów z KS. „Jedność" Michałkowice.

3) Ukarano K. S. Słowian Bogucice grzywną w wysokości 30 zł. za niezgłoszenie zawodów z drużyną zagraniczną „Deichsel" Hindenburg w dniu 20. maja br.

4) W sekretarjacie W. G. i D. są do nabycia fotografje z turnieju siódemkowego z dnia 3 maja br. po cenie 1 zł. za sztukę.

Kluby, które reflektują na zakup prosi się by zgłosiły się w godzinach urzędowych w Sekretarjacie.

Za Wydział Gier i Dyscypliny.

(—) Cyganek, sekretarz. (—) Kordula, przewodniczący.

### Komunikat Górnośląskiego Związku Lekko-Atletycznego w Katowicach.

Zarząd GOZLA, pragnąc nawiązać jaknajściślejszy kontakt ze Stowarzyszeniami i Klubami Sportowemi do GOZLA, prosi Kluby Sportowe o jak najszybsze nadesłanie na adres G. O. Z. L. A. spisu członków zarządu i podanie adresów klubów, na które korespondencja ma być nadsyłana, ponieważ zdarzały się wypadki zaginięcia korespondencji ze szkodą dla klubów.

Podajemy ze swej strony, że nasz lokal znajduje się na ul. Pocztowej 11, dokąd wszelką korespondencję prosimy skierowywać.

Za Zarząd:

(—) Gościński, por., sekretarz. (—) Szymoński, prezes.

### Zebranie sekcji pływackiej SKLA.

Pierwsze zebranie sekcji pływackiej Śl. Klubu Lekkoatletycznego odbędzie się we wtorek 29 maja o godz. 19 w sali posiedzeń w ratuszu przy ul. Pocztowej Nr. 2. O liczne i punktualne przybycie tak Pań jak i Panów uprasza kierownictwo.

### Uroczyste poświęcenie stadionu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Świętochłowicach.

W dniu 3. czerwca br. odbędzie się w Świętochłowicach uroczyste otwarcie nowego stadionu wybudowanego staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z następującym programem:

a) przedpołudniem:

O godzinie 5,30 — pobudka:

o godz. 6 — zbiórka wszystkich zawodników, biorących udział w biegu okrężnym 3000 metrów. Trasa prowadzi ulicami: Szpitalna, Wolności, Wirecka, Falwy, Wolności, Bytomska i Długa. Start i meta przy ulicy Szpitalnej. Zawodnicy zbierają się na placu sportowym:

o godzinie 9 — koncert poranny w ogrodzie p. Michalika;

o godzinie 9,30 — powitanie;

o godzinie 10,15 — wymarsz na uroczyste nabożeństwo. — Kazanie wygłosi ks. prof. Tomala. Po nabożeństwie pochód wyrusza na plac sportowy ul.: Wolności i Szpitalną — poświęcenie stadjonu — przemowa ks. prob. Otreby — defilada przy Urzędzie gminnym — rozwiązanie pochodu na targowisku.

Do godziny 2-giej — przerwa obiadowa.

b) popołudniu:

O godzinie 2 — bieg 100 metrów;

o godzinie 3 — mecz footbalowy — II. S. M. P. Świętochłowice — I. S. M. P. Wielkie Piekary;

o godzinie 4 — przemowa ks. prał. Puchera;

o godzinie 4,20 — bieg sztafetowy 4 × 100;

o godzinie 5 — I. K. S. Śląsk — I. S. M. P. W. Hajduki;

o godzinie 6 — I. S. M. P. Świętochłowice — I. S. M. P. Katowice, katedra.

Zawody toczyć się będą o nagrody.

Podczas zawodów koncert, strzelanie do tarczy, zabawy ludowe i inne niespodzianki.

O godzinie 7 wieczorem — rozdanie nagród i zakończenie.

Protektorat objęli: ks. prob. Otreba, p. starosta Szaliński, p. nacz. Polak.

Komitet Honorowy zaś tworzą: Ks. prałat Pucher, p. p. gen. dyr. Balcer, dyr. Przybylski, insp. Krist, dr. Krygier, dyr. dr. Żegorowski, wicestarosta dr. Kostka, ks. prof. Tomala, p. aptekarz Knechtel, insp. Mayer, kapt. Rzepecki, inż. Maćkowiak, dr. Siwoń, ks. prob. Mańda, p. dyr Rowiński, kierownik szkoły Zając, dyr. Dyrda, ks. Krawczyk, dyr. Rygier, zaw. kop. Zakrzewski, Morys, kup. Pogoda, kierownik szkoły Grabiec, bud. Alnoch, ks. Kuczera, p. kup. Młyńczak, nacz. Wakerman, kup. Leksan, kup. Hink, rest Michalik, kup. Lubliński, zaw. kop. Misewicz.

Do komitetu wykonawczego weszli: ks. Broy, [illegible] zad S. M. P.

## Kto i gdzie walczy dziś

**W pierwszy dzień Zielonych Świąt:**

**Rozgrywki o mistrzostwo Ligi Państw.**

W Król. Hucie:
**Ruch W. Hajduki — Warszawianka.**

W Łodzi:
**Turyści — Śląsk Świętochłowice.**

**Rozgrywki przyjacielskie.**

W Krakowie:
**Cracovia — Floridsdorfer A. C. Wiedeń.**
**Wisła — Budai 33 Budapeszt.**

W Warszawie:
**Polonia — Bregittenauer A. C. Wiedeń.**

W Poznaniu:
**Warta — Pardubice (Czechosłow.)**

W Łodzi:
**Ł. K. S. — Wiener Athletik - Klub.**

W Dębie:
**K. S. Dąb — Zjednoczeni Przyj. Sp. Król. Huta.**

W Szarleju:
**K. S. Odra — Naprzód Lipiny.**

W Mysłowicach:
**K. S. 06 Mysłowice — Delbrückschächte Zaborze. a**

W Wirku:
**Wawel Wirek — Zgoda Bielszowice.**

W Bytomiu:
**Beuthen 09 — Amatorski K. S. Król. Huta.**

W Wielkich Hajdukach:
**S. M. P. Wielkie Hajduki — B. J. K. Wacker Gliwice.**

W przedmeczu zmierzą swe siły rezerwy wymienionych wyżej klubów.

W Siemianowicach:
**K. S. 07 — Policyjny K. S. Katowice.**
**K. S. Śląsk — Sportsfreunde Bytom.**

W Wełnowcu:
**Orzeł — Jedność Michałkowice.**

W Rydułtowach:
**K. S. Naprzód — K. C. Czerwionka.**

W Szopienicach:
**K. S. Roździeń — K. S. 06 Mysłowice (komb.)**

W Cieszynie:
Akademicki Związek Sportowy urządza i wielkie Tourist Trophy Motocyklowe na przestrzeni 220 km.

W Żywcu:
Miejscowy klub Koszarawa urządza lekkoatletyczne zawody kobiet z udziałem czołowych zawodniczek z Górnego Śląska.

**W drugi dzień Zielonych Świąt:**

W Katowicach:
**I. F. C. — Floridsdorfer A. C. Wiedeń.**

W Krakowie:
**Wisła — Budai 33 Budapeszt.**

W Warszawie:
**Legja — Bregittenauer A. C. Wiedeń.**

W Poznaniu:
**Warta — Pardubice (Czechosłow.)**

W Małej Dąbrówce:
**K. S. 22 Mała Dąbrówka — Slavia Ruda.**

W Król. Hucie:
**K. S. Powstaniec — K. S. Chorzów.**

W Mysłowicach:
**K. S. Mysłowice — Śląsk Siemianowice.**

W Wielkiej Dąbrówce:
**K. S. Orkan — Zj. P. Sp. Król. Huta.**

W Król. Hucie na Stadjonie:
Zawody lekkoatletyczne Baonu Królewskohuckiego.

## Dookoła Olimpjady.

### Dwie olimpijskie armie niemieckie.

Obok Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — najpoważniej chyba do wystąpienia olimpijskiego przygotowują się Niemcy. Z jednej strony szykują one całą armię zawodników, między którymi nie brak nazwisk już obecnie o wszechświatowej sławie, z drugiej zaś strony, korzystając z bliskości Amsterdamu, zamierzają skierować na trybuny drugą armię — dziesiątki tysięcy niemieckich widzów. Już obecnie chociaż do rozpoczęcia Igrzysk jest jeszcze daleko — Niemcy zamówili 20 000 miejsc w stadjonie Amsterdamskim, płacąc z góry gotówką za to zamówienie. Ten tłum niemieckiej publiczności, bynajmniej nie rozpłynie się i nie zniknie w różnojęzycznej powodzi gości olimpijskich, gdyż według planów niemieckich ma być w stadjonie lokować się na pewnym określonym odcinku trybun, w mieście zaś ma tworzyć oddzielną kolonję niemiecką, zgrupowaną koło kwater zawodników.

Zawodnicy więc niemieccy, będą się czuli w Amsterdamie jak u siebie w domu, w mieście otaczać ich będzie tłum współrodaków, w stadjonie zawodnik niemiecki będzie miał swoją publiczność, skąd pełną garścią czerpać będzie zachętę, podniętę i przychylność; skąd w chwilach gorącej walki słyszy potężny chór okrzyków, nawołujących do wytrwania i zwycięstwa.

### 180.000 marek na Olimpjadę.

Ofiarności publicznej oraz zrozumieniu potrzeb sportu długi jeszcze czas uczyć się możemy od naszych zawodników sąsiadów. Niemcy, które od czasu wielkiej wojny, pierwszy raz dopuszczone zostały do Igrzysk Olimpijskich, zebrały w drodze składek prywatnych 80.000 marek na cele ekspedycji amsterdamskiej, zaś niemieckie związki sportowe zgromadziły na ten cel przeszło 100.000 marek. Rzecz naturalna, że zbiórka ta nie pokrywa wszystkich wydatków na Olimpiadę, które już dotychczas dosięgły sumy 380.000 marek, lecz zainteresowanie, jakie będzie Igrzyska w Niemczech, oraz subsydia rządowe gwarantują całkowite finansowe powodzenie wyprawy Niemców do Amsterdamu.

Rzecz charakterystyczna, że świat sportowy, związki i kluby, które w Polsce reagują na zbiórkę olimpijską bardzo słabo — dały w Niemczech sumę większą od składek osób prywatnych.

### Znów porażka angielskiej drużyny w Wiedniu.

W zawodach piłkarskich pomiędzy kombinowanym teamem Wiednia przeciw drużynie angielskiej Blackburn Rovers zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 2:1 (1:0).

### Zawody hockeyowe na olimpjadzie.

W zawodach hockeyowych na Olimpjadzie w Amsterdamie drużyna belgijska pokonała drużynę duńską 1:0

### Monopol fotografistów włoskich na olimpjadzie.

Holenderski Komitet Olimpijski rozesłał okólnik, w którym podaje, że wszelkie prawa zdjęć fotograficznych i kinematograficznych Igrzysk Olimpijskich otrzymała firma włoska L. Instituto Nationale Italiano. Nikomu nie wolno na olimpjadzie robić zdjęć fotograficznych, czy też kinematograficznych poza powyżej wymienioną firmą.

### 16-letni tenisista w puharze Davisa.

Ekipa amerykańska do puharu Davisa w strefie amerykańskiej składa się z kapitana ekipy Williama Tildena, Hennessey Lotto i 16-letniego studenta Wilbura F. Coena (Cansas City).

W tym składzie St. Zjednoczone walczyć będą w dniach od 25. do 27. maja przeciw ekipie Chin, w Cansas City, a następnie w dniach od 1 do 3. czerwca w Kanadzie przeciw zwycięzcy z meczu Japonja — Kanada.

Najciekawszą postacią, z punktu widzenia sportowego, jest 16-letni Coen, najmłodszy gracz w zawodach międzynarodowych od czasu ustanowienia puharu Davisa (1900). Pomimo licznych sprzeciwów, Tilden dopiął swego, aby zapisać do ekipy Coena, o którym jest zdania, że jest to najlepszy tenisista światowy. Czy wyn ki potwierdzą to zdanie Tildena o młodym Coenie czas wkrótce pokaże.

### Stan mistrzostwa piłkarskiego w Wiedniu.

Stan mistrzostwa piłkarskiego w Wiedniu — po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco: Wacker 37 p., Sportklub 34 p., Admira 31, Austrja 27, Floridsdorf i Korneuburg po 18 Vienna 17, Krems 16, Lang Ernzersdorf 14, St. Pölten 9, Stockerau 5 i Tulln 4 p.

**Tel. 426. Sportowe Biuro Prasowe Tel. 878.**

Ze Śląska Cieszyńskiego.

## Przysposobienie wojskowe w powiecie bielskim.

Praca nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem w powiecie bielskim — pozostająca pod kierownictwem Pow. Komitetu W. F. i P. W. postępuje coraz raźniej naprzód, a dzięki życzliwemu i wydatnemu poparciu ze strony władz wojskowych a w szczególności Dowódcy Dywizji p. generała Przeździeckiego, wykazuje coraz to lepsze rezultaty. Organizacje przysposobienia wojskowego, podporządkowane Powiatowemu Komitetowi W. F. i P. W. i korzystając z pomocy Kadry Instruktorskiej, liczą w chwili obecnej 1151 członków, w 21 hufcach wzzlednie oddziałach.

I tak w pracy nad przysposobieniem wojskowem biorą udział następujące organizacje w Bielsku i powiecie: hufce szkolne przy gimnazjum polskiem 89 członków, szkole przemysłowej 227 członków, gimnazjum niem. 137 członków, szkole dokształcającej 62 członków, hufiec szkolny w Dziedzicach 95 członków, w Strumieniu 45 czł., Związek Podoficerów. Rezerwy w Dziedzicach 135 członków, Oddziały Związku Powstańców Śląskich w Jasienicy 35 członków i w Ligocie 26 członków oraz w Drogomyślu, Drużyna żeńska Zw. Powstańców w Jasienicy 30 osób, oddziały Związku Strzeleckiego w Czechowicach 28 członków, Lipowcu 25 członków, Ligocie 18 członków, Mnichu 21 członków, Jaworzu 30 czł., Jasienicy 25 członków, Żebraczy 25 członków, oddziały Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Dziedzicach 38 członków, Chybiu 25 członków i Zabrzegu 18 członków, wreszcie koło Młodzieży Katolickiej w Aleksandrowicach 25 członków i oddziałów P. W.

Jak widzimy w powyższem zestawieniu brak jeszcze całego szeregu miejscowości, które pragnie Powiatowy Komitet W. F. iP. W. dla idei przysposobienia wojskowego zainteresować.

Pragnąc zainteresować także głębiej doniosła dla państwa sprawą przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego młodzieży naczelników gmin, odbył przewodniczący Komitetu starosta dr. Duda z nimi konferencje, na której zarówno przewodniczący, jak i dowódca Kadry Instruktorskiej por. Góra omówili wszystkie związane z tem sprawy i wzywając naczelników gmin do współpracy, przedstawili plan działalności na terenie powiatu na najbliższą przyszłość.

Budżet Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Bielsku na rok 1928 uchwalony na posiedzeniu, odbytem w dniu 30. czerwca br. zawiera w dochodach i wydatkach kwotę 8,998 zł. Na dochody składają się subwencje gmin Wydziału Dróg powiatowych i Magistratu w Bielsku, pozostałość z roku 1927, która wynosi 106,35 zł. — wreszcie dochody z imprez. Wydatki uskutecznione zostaną przedewszystkiem na zakup sprzętu lekko-atletycznego, strojów lekko-atletycznych (120 kompletów), sprzętu strzeleckiego, urządzenie święta P. W. itp. Uzyskaną z subwencji Wojewódzkiego Komitetu kwotę 1,000 zł. na rozbudowę boisk przyznał Pow. Komitet W. F. i P. W. Towarzystwu gimn. „Sokół" w Dziedzicach. Na wykończenie boiska z zastrzeżeniem, że zarząd towarzystwa będzie odstępował boisko także dla użytku innych organizacyj, a to stosownie do wskazówek dowódcy Kadry Instruktorskiej.

Jedną z najbardziej trudnych a zarazem najbardziej piekących spraw Komitetu, to budowa wielkiego boiska sportowego w Bielsku, gdzie niestety niema dotychczas odpowiedniego placu, na którym nasza młodzież mogłaby ćwiczyć swe ciało i zaprawiać się do trudów wojskowych. Rada gminna miasta Bielska zamierza wprawdzie wznieść taki na europejską modę zakrojony stadjon sportowy, ale sprawa ta posuwa się bardzo powoli a nawet dziwnie wolno naprzód. Polscy radni starają się sprawę popchać naprzód, ale niestety jest ich tylko 5-ciu, a ojców miasta 36-ciu. Powiatowy Komitet W. F. i P. W. postanowił dalej wytrwale czynić u Magistr. starania o rychłe wzniesienie boiska i prosić równocześnie Komitet Wojewódzki o subwencję w kwocie 20,000 złotych na ten cel. Jest więc nadzieja, że boisko przecież stanie.

W skład powiatowego komitetu W. F. i P. W. w Bielsku wchodzą: pp. starosta dr. Duda (przewodniczący), gen. Przeździecki, prof. Borysczko (przew. sekcji technicznej), kierownik szkoły z Jasienicy Barteczek, prezes Związku Powstańców Śląskich Bazelides, por. Góra (sekretarz), insp. szkolny Matusiak, referendarz starostwa Niżankowski (przewodniczący sekcji propagandowej), dyr. szkoły przem. inż. Stonawski, dyr. gimn. Szajter, prof. Śrebro, lekarz szkolny dr. Wałach i kierownik biura Wydziału Dróg pow. Woźnicki (skarbnik). Pozatem w pracach Komitetu współdziała Oficer P. W. 3 p. s. p. p. kapitan Wieroński.

Wielką rolę odgrywa w pracy nad przysposobieniem wojskowem nauczycielstwo szkół powszechnych, które — co z uznaniem podkreślić należy — stara się w tej pracy przodować i idzie zawsze na rękę Powiatow. Kom. W. F. i P. W.

W ostatnich dniach powstał w Bielsku Związek Oficerów Rezerwy, który zapewne weźmie czynny udział w pracach nad P. W.

Chcąc zapewnić pracy nad W. F. i P. W. ciągłość, przystąpiła Sekcja propagandowa do tworzenia Miejscowych Komisyj Sportowych przewidzianych w rozporządzeniu ministerjalnem i opracowała dla nich instrukcje i regulamin.

Dla propagandy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego urządza Pow. Kom. W. F. i P. W. w Bielsku „Dzień organizacji półwojskowych", jaki odbędzie się dnia 1. lipca 1928 roku w Jaworzu. Do pięknego tego letniska zjadą w ten dzień organizacje półwojskowe z całego powiatu. Na program złożą się zawody lekkoatletyczne a to: w piłkę siatkową i koszykową, bieg na przełaj 2500 m., bieg na 100 m., rzut granatem, skok w dal i popis lekcji gimnastycznej. Pozatem festyn i zabawa ludowa przy dźwiękach orkiestry wojskowej, wreszcie koncert chórów Tow. Teatru Polskiego w Bielsku.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78

# Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej“

## poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym.

## Nowe czasy.

„Nadchodzą nowe czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak dawniej był wyścig żelaza, wyścig krwi.“

Wojna światowa, rewolucje, straszne i tragiczne następstwa a zarazem naprawienie krzywd dziejowych, uzyskanie niepodległości, stworzyły nową atmosferę, której wyrazem dla całej ludzkości jest Liga Narodów, a dla Polaków konieczność twórczej pracy nad utrwaleniem niepodległości i ugruntowaniem państwowości polskiej. We wszystkich społeczeństwach daje się wyczuć ów nowy ożywczy wiew tęsknoty do trwałego pokoju, potężny pęd do wprzęgnięcia wszystkich energij do warsztatu pracy państwowej.

W ciągu całego niemal wieku 19-go pędziła ludzkość nieuchronnie ku jakiejś wielkiej katastrofie dziejowej, niby jakimś wyścigu żelaza, co skończył się na polach bitew wyścigiem krwi. Bodźcem istotnym jego była podsycana wzajemnie nienawiść, zabór i imperalizm, który musiał wywołać rakcję i obudzenie uśpionych porywów i marzeń ducha ludzkiego. Ogromne zniszczenie i zubożenie materjalne a obok tego obniżenie kultury życia domagają się szybkiego wyrównania szkód, podniesienia kultury całej ludzkości w atmosferze wzajemnego zaufania i dobrej woli.

Toteż nietylko opinja społeczeństwa, ale nawet i oficjalna polityka stwierdza niejednokrotnie, że nadchodzą nowe czasy których istotnym znamieniem może być i musi być wyścig pracy. Tylko owa, twórcza praca może decydować o wartości i sile poszczególnych państw i narodów, ona tylko jest właściwym terenem chwalebnego wyścigu. Wyrazem tego urządzanie wszelkiego rodzaju wystaw i targów międzynarodowych, mających kolosalne znaczenie propagandowe.

Szczególnie jednak dla nas, Polaków nadszedł nowy, wyczekiwany przez poprzednie pokolenia, a wyścigiem krwi zdobyty, okres pracy państwowej. Nadszedł czas wyścigu pracy społecznej na wszystkich terenach, we wszystkich dziedzinach życia. Odsunięci od samodzielnej pracy, zmuszeni do odrabiania przymusowej pańszczyzny w okresie niewoli, pozostawiliśmy szereg dziedzin odłogiem, pozostaliśmy w tyle pochodu dziejowego. Spóźnieni, musimy w trójnasób zwiększyć wysiłki, by w rozpoczętym wyścigu pracy uzyskać poczestne miejsce, a co ważniejsze nie paść przed dojściem do mety.

Warsztatów do pracy jest dosyć. Trzeba tylko sumiennych i pełnych poczucia odpowiedzialności wobec społeczeństwa i przyszłości pracowników, których wydajność zadecydować ma o sile i stanowisku naszego państwa w szeregu państw współczesnych. Musimy nietylko odrobić wiekowe zaległości ale zarazem brać udział w twórczej pracy cywilizacyjnej i kulturalnej dnia dzisiejszego.

Wartość dziejowa i rola naszego państwa zależną jest dziś tylko od nas samych. Należy tylko wyzyskać warunki należy uświadomić sobie ostatecznie, że pracujemy dla własnej państwowości, należy wzbudzić wśród szerokich warstw poczucie społecznej łączności i świadomość konieczności wzmożenia wysiłków i produkcji. Życie stawia nam dzisiaj wielkie wymagania żąda od nas wielu ofiar i poświęceń. Żąda przedewszystkiem uznania dobra państwa polskiego za dobro naczelne naszego postępowania.

Ten zdrowy prąd zaczyna się już budzić w społeczeństwie, bo czas już najwyższy. Pierwsze bowiem lata naszego bytu państwowego były jednym wielkim chaosem, który niezbyt dobrze wróżył o naszej przyszłości. Trzeba było ciężkich doświadczeń młodego państwa, by skupić wszystkich, karnie w szeregach pracowników wielkiego „Jutra“ odrodzonej Ojczyzny. Dziś już wzmożony ruch przemysłowy, rozwój handlu, podniesienie wydajności produkcji we wszystkich dziedzinach, ustalenie waluty, oraz stworzenie sprzyjającej atmosfery, zdają się głosić, że w Polsce nadchodzą dziś także nowe czasy, które zapowiadał wielki wódz narodu, czasy, których znamieniem jest wyścig pracy, jak niegdyś był wyścig żelaza i wyścig krwi, które wydać dziś winno plon bogaty.

J. K.

## Jędrzychowa modlitwa.

W Zachodniej Małopolsce znajduje się piękna miejscowość letniskowa Lanckorona, skąd niedaleko do słynnej Kalwarji Zebrzydowskiej, znanej również wielu ludziom na Śląsku. Poeta Stanisław Rossowski ze Lwowa, na tle wrażeń, zdobytych w Lanckoronie, napisał piękny miły wiersz poniższy, który przesłał łaskawie do zużytkowania w Dodatku Literackim „Polski Zachodniej“, jako że należy do szczerych i życzliwych przyjaciół naszego pisma.

Zrobiło się rano. Wyszedł Jędrzych za próg
chaty,
Sprostować po nocy odleżałe stare znaty.
Pochadza, poslada pod kwitnącą tą jabłonką,
Poziera, pogląda, wita nowe, młode słonko.
I wita to niebo, co czyściutko bez chmur leży,
Jakoby gąseczka, oskubana z białych pierzy.
Na góry się patrzy, posadziste w długim rzędzie,
Jak w sądzie wadowskim, przy zielonym stole
sędzie.

Ej, żadne to sądy za wierchami, za przełęczą:
Jak baby w kościele, góry cichuteńko klęczą.
A ta Kalwaryjska, *) na cały świat wystawiona,
Tuli biały klasztor, niby dzieciątko do łona.
Owa znów od Paiczy, gdzie to Kutyrbę zabili,
W skrusze leży krzyżem z pamięcią nieszczęsnej chwili,
Inne — od Myślenic, od Limanowej, od Sącha,
Zbiegły się przybrane w sine, wzorzyste rańtuchy.
Za wszystkiemi w głębi, ze wszystkich najstarsza, Babia,
Ta, co zlewy, słoty na same żniwa przywabia,
Jak dziadowską torbę, napycha gradem chmurzyska,
Gdy się zaś zezłości, to piorunami z nich ciska.
Lecz dziś całkiem inna, spoziera na świat pogodniej,
Nie djabelskie psoty, sam Boży duch bije od niej
Zdjęła wdowi czepiec, zrzuciła ciężkie zawoje,
Pnie się wołająca: A módcieże się wnęki**) moje!
Więc i Jędrzych kolana ugina, więc ukląkł,
Jakby Babia, gór babka, miała go też za wnęka.
Złożył ręce nabożnie, pochylił siwą głowę,
Przymknął oczy, pacierze odmawiać jął codniowe.
Odmówił też litanję do Matki Boskiej całą
I jeszcze raz pacierze — i ciągle mu zamało.

— „Bo to, o, Panie Boże, w naszej tu Lanckoronie,
Wiosna powszędy znowu! rzecze wznoszący skronie.
Z wiosną zaś serce ludzkie słodkością całe ocieka,
Jak weselaca się pierwszym pożytkiem pasieka.
Spojrzeć ku Izdebniku, sam sobie wzrok nie wierzy,
Aż napęczniał Izdebnik od tej zieleni świeżej;
Od tej zieleni pólek, nieobjętych oczyma,
Co jak jedwabna chusta, z byle wiatrem się wzdyma.
A słońce nad nią siadłszy, dzień cały pracowicie
Przez jedwab jak haftiarka przetyka złote nicie.
Znów zaś od lasu — słyszysz? — muzyka nieustanna:
Pstra sojka raz w raz piszczy, jak do łoniaczki panna.
Kukułka, szara wróżka, wesołe wróżby niesie,
Zięba w fartuchu rdzawym na całe gardło drze się,
A wilga, żółty ornat przywdziawszy, niecierpliwa,
Ly się ściągali ku nam, letnicki naród wzywa.

— Więc idzie po miasteczku wielkie uradowanie.
Szykują się na gości pensjony i mieszczanie
Gańkiewicz czyści powóz, patrzy kiedy znów ruszy
Na dworzec do Kalwarji, by zwozić kuracjuszy.
Od nowa wszystkie izby pobielą się we „Wrzosie“, [1])
„Tadeusz“ [2]) swemu autu mocniejsze sprawił osie.
Na „Zamku“ [3]) tną nożyce żywopłot postrzygany,
We „Willi“ [4]) u doktora trzepią codzień dywany.
Już sklepy opatrzyli — galanttnie, ani słowa! —
Pulczyńska oraz Wiącek, Chorąży i Świerkowa,
Już i nasz Lezerkiewicz — a niechże go oziocimi! —
Sprowadza beczułkami żywieckie i okocim.

— „Lecz, Panie, może to rzecz niegodna, może grzeszę,
Iż kładę przed Tobą serce me, drżące w uciesze,
Nagle, jak nowozrodzone dziecię, zdziecinniałe,
Iż kładę je przez Tobą, a wszak Ty patrzysz w chwałę
I we wspaniałość światów tylu, że jak w makówce
Ziarenka maku cisną się. Tobie nucą hulce
Anielskie, których grania pełne są niebios głębie . . .
A ja Ci prawię o biednej sojce, wildze, ziębie,
A ja Cię nachodzę Pulczyńską, Lezerkiewiczem.
Więc teraz, gdy pomyśle, że tu, przed Twem obliczem,
Stoję i Tobie to wszystko rozpowiadać mogę,
Włos mi się jeży, drży serce, taką uczuwam trwogę.
— „A jednak — było nie było! — niech umie dłoń Twa zetrze,
Lecz pocóżeś zrobił tak pięknym ten świat, to powietrze?
Wzbiera we mnie radość. Jak w dzieży zaczyn wykisły,
Przelewa się .. A możem postradał wkońcu zmysły?
To jedno wiem napewno: w Tobie dobroci tak wiele!
Tyle razy brałeś łzy moje, weź dziś wesele.
Weź, bo się ono wszystko rwie do Ciebie, Chryste!
Weź! Nie odwracaj oczu, nie bój się, to jest czyste,
A sypie się samo, jak pszenica ze sasieka
Ziarnem, ratem i pełnem, a płynie, niby rzeka“...

Zamilkł. Z głową wzniesioną, bez ruchu, w niepamięci
Stał, jak u wielkiego ołtarza drewniani święci.

Lwów, w maju 1928 r.

Stanisław Rossowski.

*) Mowa tu o Kalwarji Zebrzydowskiej.
**) Gwara ludowa w okolicy Wadowic zachowała starą formę wnek — wnuk.

[1])—[4]) Nazwy pensjonatów w Lanckoronie.

HENRYK BRZESKI.

## Gałązka bzu.

Kiedyś, już dawno, bardzo, bardzo dawno temu, w zaraniu pierwszej młodości, w latach najcudniejszych marzeń i kryształowych snów o życiu, dziewczę, które mnie kochało i tak bardzo było kochane przeze mnie, ofiarowało mi gałązkę bzu....

Jakiż byłem wówczas naiwnie szczęśliwy... Pocałunkami okrywałem każdy płatek skromnego kwiecia, tuliłem gałązkę do serca, szepcząc słówka cichej pieszczoty...

Mijały lata.

Byłem już wtedy dojrzałym młodzieńcem, gdy gmerając w różnych papierach i starych listach, przypadkowo odnalazłem ową gałązkę bzu...

Uśmiech politowania nad dziecinnym sentymentem przeleciał przez moje usta. Rzuciłem niedbale starą pamiątkę na stare miejsce, wśród stosu papierów w szufladzie.

Wkrótce znowu zapomniałem o niej...

Szybko upływały lata, zbliżała się starość...

Obecnie jestem dziadkiem siwowłosym.

Mam malutką wnuczkę: jasnowłosą dziewczyneczkę o modrych oczętach i ślicznie wykrojonych usteczkach.

Onegdaj, siedząc na moich kolanach, otworzyła szufladę w biurku, wyciągnęła leżące w niej pożółkłe papiery i listy, udając, że czyta.

Przewracając zapisane arkusze, znalazła dawno już zapomnianą gałązkę bzu.

Było to w zimie, dziecina mimowoli spojrzała w okno, przez które zobaczyła tylko białą przestrzeń i nagle konary drzew.

— Dziaduniu, a w zimie nie rosną takie kwiatki?

— Nie, dziecinko, tylko na wiosnę i latem.

— Ładny kwiatek, kochany kwiatek — szeptała dziewczynka, całując go i tuląc do piersi.

Milcząc, patrzyłem na nią. Dwie łzy spadły z moich źrenic i spływać poczęły po zmarszczonych policzkach...

Dziecina zauważyła to i spoglądając na mnie, spytała:

— Czemu płaczesz, dziaduniu kochany?

Milczałem: pytanie pozostało bez odpowiedzi...

Bo i cóż ja mogłem odpowiedzieć dziecku? —

Prawdziwe dywany perskie

## Nowe cenne nabytki muzeum wawelskiego.

Zamek królewski na Wawelu wzbogacił się nowemi cennemi zabytkami mianowicie Leon Piriński zakupił zagranicą dla swej fundacji wawelskiej bardzo cenne obrazy szkoły holenderskiej, włoskiej oraz hiszpańskiej z wieku XVI. i XVII. Ponadto p. Adam Tarnowski, naczelnik wydziału w M. S. Z., ofiarował wspaniały czaprak wschodni z XVII. wieku. Jemu również zawdzięcza Wawel odnalezienie w jednym z antykwarjatów berlińskich portretu Zygmunta Augusta z ostatnich lat panowania króla. Nadto zarząd Zamku zakupił w Warszawie komplet mebli z epoki późnego baroku z herbami Polski i Litwy, roboty gdańskiej. Zagranicą zaś zakupiono szereg pięknych i wartościowych rzeczy, m. in. pełną zbroję rycerską z marką norymberską z XV. wieku półzbroję polską z ozdobnemi paszczami typu wschodniego, kilkanaście sztuk talerzy, wazonów i dzbanów renesansowych i barokowych, głównie włoskich, bawarskich i saskich z XVI. i XVII. wieku, szereg kolców rycerskich, tarcz, halabard, siekier bojowych itd.

Ponadto rozpoczęto w pracowniach na Wawelu roboty restauratorskie około zniszczonych obrazów, m. in. obrazu Jana Chłodkiewicza, który ma cięcia od sztyletu bolszewickiego. Odrestaurowano wielki obraz szkoły Dolabelli, przedstawiający bitwę pod Lepanto. Również rozpoczęły się prace restauracyjne około tryptyku, darowanego Wawelowi dla kaplicy Wazów. Jest to tryptyk krakowskiej roboty z XVI. wieku, którego strona artystyczna, bogato pomyślana, nosi wyraźne cechy renesansu. Wreszcie magister farmacji z Warszawy p. Klawe, nadesłał do zarządu Wawelu czek na 5000 dolarów, przeznaczonych przez rodzinę amerykańską, nazwiskiem du Pont Namours, polskiego pochodzenia, na restaurację kaplicy Wazów.

# Konrad Kędzierżawy

**(Sylwetka historyczna.)**

Powiedział prof. Sobieski w swoich „Szkicach historycznych“, że o pewnych postaciach dziejowych zapomina historja, a pamięta jedynie poezja. Ona jedna jest zdolna je wskrzesić, jej doprašzają się one o powołanie do życia. Jedną z takich postaci — jest syn księcia śląskiego, Henryka Brodatego, Konrad Kędzierzawy, którego z takiem przejęciem się i zrozumieniem odtworzył w dramacie Jaronia o Konradzie artysta naszego teatru, p. Nowakowski. Entuzjazm, z jakim spotkała się sztuka, a zwłaszcza postać bohatera — u publiczności, świadczy, że nieobojętny jest ludności Śląska — jeden z pierwszych bojowników o polskość — polityczną i kulturalną tej dzielnicy, o uniezależnienie jej od wpływów niemieckich.

Wyobraźnia nasza pragnie odtworzyć sobie całą historję życiową tego nieprzeciętnego Piastowicza, niestety jednak źródła i opracowania niewiele mogą jej w tem dopomóc. Historja milczy, lub niewiele mówi o Konradzie Kędzierzawym. Wszelkie mniej lub więcej ścisłe wiadomości o nim pochodzą ze źródeł niemieckich. Wspomina o Konradzie kronikarz, Niemiec — kilkadziesiąt już lat po śmierci, wspomina też niemieckie opracowanie historji Śląska, pióra Grünhagena. Obydwa źródła zgodnie podkreślają niechęć Konrada Kędzierzawego do Niemców i jego dążność, by Śląsk połączyć z innemi dzielnicami Polski, a przedewszystkiem z Krakowem. Dowiadujemy się też z nich o przebiegu zatargu między obu braćmi (Konr. Kędzierzawym i Henrykiem Pobożnym) i o ich stosunku do ojca. Konrad Kędzierzawy był drugim z rzędu synem Henryka Brodatego (najstarszy — Bolesław zmarł); miał on być początkowo głównym następcą ojca i przewidzianym kandydatem na tron krakowski, w razie jego opróżnienia się. Niebawem zmienił się ten stosunek ojca do starszego syna. Jak uszczypliwie wyraża się historyk niemiecki: Konrad „verscherzte die Gunst seines Vaters“: Henryk Brodaty odsunął go i przeznaczył mu tylko pomniejszą dzielnicę, a następcą uznał młodszego syna, Henryka. Jedną z przyczyn niechęci ojca do Konrada — była sprawa jego małżeństwa. Henryk Brodaty chciał ożenić się z księżniczką saską; dogadzało to zapewne i jego ambicji i względom dynastycznym. Lecz syn odrzucił myśl tego małżeństwa, a kiedy ojciec go wydziedziczył, wystąpił zbrojnie przeciwko bratu. Polscy rycerze i lud stanęli po stronie Konrada, rycerstwo niemieckie natomiast pospieszyło ochotnie, jak podkreśla źródło niemieckie — na pomoc Henrykowi Pobożnemu. — Doszło do stanowczej bitwy, w której Konrad musiał ulec. Pojednał się później z ojcem, ale niebawem śmierć położyła kres jego życiu. Jak podają źródła — spadł podczas polowania w puszczy tarnowskiej (powiat opolski) z konia, zachorował ciężko i umarł. — Tyle mówi historja, która niesłusznie może usunęła w cień Konrada, a opromieniła niezwykłym blaskiem Henryka, zwanego Pobożnym — przez jego bohaterską śmierć pod Legnicą, w walce z Tatarami.

Z tych skąpych wiadomości historycznych wysnuł Jaroń swoją legendę śląską, której zresztą trzyma się dość wiernie wskazówek przekazanych przez historję. Mimo to postać Konrada wybiegła i w ujęciu autora i w interpretacji scenicznej — poza ramy historyczne. Stał się on synonimem bojownika o odwieczne prawa polskie do Śląska. — Wyobraźnia nasza dopowiada sobie to, o czem milczy historja. Na podstawie historji i legendy spróbujmy odtworzyć postać „zapomnianego śląskiego bohatera“, tak, aby został nam na długo w pamięci, jako jeden z nielicznych w dziejach książąt śląskich, a może jedyny, którego imię związane jest silnie z losem ludu śląskiego.

W czasie, kiedy Polska rozbita była na dzielnice i traciła wskutek tego swoją siłę atrakcyjną, — Konrad Kędzierzawy marzy o łączeniu poszczególnych ziem ze sobą. Chce przedewszystkiem posiąść tron krakowski, jako symbol zwierzchnictwa nad Polską, a potem z księstwem krakowskiem złączyć Śląsk i oderwać go od wpływów, jakie się przedostawać poczęły z Niemiec. Czyni to w chwili, kiedy Śląsk znajdował się na przełomie kulturalnym między kulturą niemiecką a polską, w chwili, kiedy społeczeństwo jeszcze od góry do dołu było polskie, ale dwór książęcy przekształcał się już na sposób zachodnio-niemiecki. Rządowi temu ulega Henryk Brodaty i Henryk Pobożny, krzewi go i popiera Jadwiga śląska. Mimo to nie można zarzucić Henrykowi Brodatemu wyparcia się narodowości — bo były to czasy, kiedy nie była ona czemś tak ważnem jak dzisiaj. Nie zdawano sobie sprawy z jej znaczenia. Henryk Brodaty, który był władcą bardzo dzielnym, sprężystym i mądrym, nie widział w związkach z zachodem, reprezentowanym głównie przez rycerstwo i duchowieństwo niemieckie, nic groźnego. Chodziło mu o potęgę i rozwój swojej ziemi, nie o specjalne zaznaczanie jej charakteru narodowego. Mierzył miarą ówczesnych władców. Antyteza jego poglądów był Konrad. Dla niego nie było wyboru. Nie pociągnęły go ideały obcego rycerstwa, nie zawsze dotrzymywane w praktyce, nie nęciła kultura — niemieckich „minnessängerów“. Jego pierwotna, zdrowa dusza czuła w sobie przynależność do potężnego rodu Piastów, tych Piastów, którzy, jak Chrobry mieczem wyrąbywali granice państwa polskiego i konrad podkreślali jego niezależność. Spadkobierca tak pojętej idei Piastowej mógł znaleść oparcie tylko w ludzie, przechowującym w zaciętem milczeniu swoje wiarę i język. Odrzucił od siebie splendory i rękę saskiej księżniczki, co więcej nie wahał się chwycić za broń w obronie zagrożonej polskości Śląska. — Legenda osnuta na tle historji, uczyniła go wielkim. A legenda często bardzo trafnie uzupełnia dzieje.

Tyle wypadków przesunęło się przez Śląsk od tego czasu. Wymarli książęta piastowscy, obcy zawładnęli krajem. Przyszły czasy ucisku i wynaradawiania. Po 600 latach zmagania — ślad zaginął po książętach i dostojnikach polskich, jacy tu niegdyś rządzili. Ostał się jednak lud i ten ocalił polskość Śląska.

Historja wykazała, jak słuszna i trafna była powzięta przed wiekami — myśl Konrada Kędzierzawego. **R.**

# Kronika kulturalna.

**Stała Katedra literatury polskiej na uniwersytecie rzymskim.** Bezpośrednio dodatnie rezultaty wizyty ministra Zaleskiego w Rzymie dała się już odczuwać we wzmożonem zainteresowaniu Polską we Włoszech. Jednym z pierwszych tego objawów jest postanowienie rządu włoskiego utworzenia stałej katedry literatury polskiej na uniwersytecie w Rzymie. Korespondent P. A. T. dowiaduje się z miarodajnego źródła, że decyzja w tej mierze już zapadła, a w związku z nią brana jest pod uwagę kandydatura Jana Marwega, profesora uniwersytetu padewskiego, jednego z najwybitniejszych rzymskich slawistów, który dał się poznać jako szczery przyjaciel Polaków i gruntowny znawca spraw polskich oraz literatury polskiej. Profesor Marweg miał niedawno w Rzymie odczyt o wybitnych Polakach, którzy studjowali na wszechnicy padewskiej. Odczyt ten wzbudził zainteresowanie Włochów, a także Polaków, i ujawnił wiele nieznanych dotychczas szczegółów, dowodząc głebokiej znajomości naszej historji ze strony prof. Marwega.

**Lwowska nagroda literacka i naukowa.** Rada przyboczna m. Lwowa uchwaliła ostatecznie statut nagrody literackiej w wysokości 7500 zł., która rok rocznie w dniu święta 3-go Maja będzie przyznawana najbardziej zasłużonym na polu twórczości literackiej osobom. Następnie uchwalono podobny statut, ustanawiający nagrodę naukową im. Karola Szajnochy, która w wysokości 7500 zł. przyznawana będzie corocznie za całokształt działalności naukowej.

**Prawo autorskie w Z. S. R. R.** Tass donosi: Nowa ustawa, dotycząca prawa autorskiego, przyjęta przez rząd Z. S. R. R., przyznaje autorowi dożywotnie prawa do swego utworu. Dotychczas prawo autorskie zachowywało swą moc w ciągu 25 lat. Dzieła choreograficzne, pantomimy, libretta i filmy stanowią w tej mierze wyjątek. Prawo autorskie, dotyczące tej kategorji utworów obowiązywać będzie tylko lat 10, zaś w stosunku dzieł fotograficznych — lat 5. Po śmierci autora prawa jego przechodzą na spadkobierców na okres lat 20. Prawo autorskie może być przelane na podstawie umowy wydawniczej, a także może być nabyte w drodze przymusu przez rząd Z. S. R. R. lub przez rząd jednej z republik sowieckich, na której terytorjum dane dzieło zostało poraz pierwszy opublikowane, względnie wystawione.

**Prasa gdańska o dziale polskim na wystawie kolońskiej.** Niemieckie pisma gdańskie, omawiając wystawę prasową w Kolonii, stwierdzają, że dział polski zawiera cały szereg cennych eksponatów. Z naciskiem podkreślają dzienniki gdańskie, iż wśród eksponatów tych znajduje się obszerny zbiór rosyjskich ukazów z czasów powstania styczniowego, zabraniających wszelkich druków w języku polskim.

**Sven Hedin wybiera się do Turkestanu.** Donoszą ze Sztokholmu, iż słynny podróżnik Sven Hedin przyjechał do Undruczi, gdzie otrzymał od generalnego gubernatora pozwolenie na odbycie ekspedycji naukowej do Wschodniego Turkestanu. Sven Hedin zamierza wrócić jeszcze do Europy, ażeby uzupełnić swój ekwipunek.

**Liczba słuchaczy na wyższych uczelniach w Moskwie.** W 16 wyższych uczelniach w Moskwie studjuje ogółem 35 183 studentów, w tej liczbie 9056 kobiet i 26 127 mężczyzn. Największą liczbę słuchaczy posiadają szkoły techniczne i przemysłowe (15 500), szkoły nauk społecznych i ekonomicznych (7025) i szkoły rolnicze (4312).

**Nowa polska placówka kulturalna w Rumunii.** W Sadagórze na Bukowinie dzięki inicjatywie ks. prob. Macheckiego został otwarty oddział Polskiej Macierzy Szkolnej. Do zarządu weszli: ks. proboszcz Machecki, prezes: pp. Dutkowski Antoni, Dębicki Franciszek, Kazimirowicz Marja, Pukacz Michał, Skorodecki Stefan, Pestek Franciszka, Zieliński Stefan, Hawelka Józefa, Stanicz Rozalja, Bałan Michał, Wolański Stanisław i Pestek Walerja, skarbniczka.

**„Zwycięzca“ Żuławskiego po ukraińsku.** „Zwycięzca“ Żuławskiego przełożony na język ukraiński, ukazał się w Kijowie p. t. „Zvytlażec“. Przekładu dokonał p. Sakydon.

**Pismo poświęcone malarstwu dekoracyjnemu.** W Poznaniu zaczęło wychodzić pismo, poświęcone malarstwu dekoracyjnemu. Jest to „Gazeta Malarska“, miesięcznik. Redaguje ją Komitet redakcyjny, w którego skład wchodzą m. in. Karol Maszkowski, dyrektor Szkoły Zdobniczej w Poznaniu, Wiktor Gosieniecki i Jan Wroniecki, profesorowie tejże szkoły, art. malarz Nostitz-Jackowski, art. malarz Stanisław Jarocki, zaś z poza Poznania m. in. prof. Jan Bukowski z Krakowa, oraz szereg wybitniejszych artystów malarzy z Warszawy i innych miast. Przewodniczy komitetowi prof. Gosieniecki.

**Dary dla Ossolineum.** Z okazji 100-lecia zakładów Ossolineum złożono instytucji tej szereg darów. M. in. prof. Władysław Szajnocha ofiarował spuściznę rękopiśmienną po śp. Karolu Szajnosze, Zofja Romanowiczówna spuściznę rękopiśmienną po śp. Tadeuszu Romanowiczu, dr. Antoni Blumenfeld — portret Tadeusza Kościuszki, malowany przez Peszke, Michał Leliwa Bajer, potomek rodu Ossolińskich — 40 000 zł. na wydawnictwa jubileuszowe.

**Oddział Wolnej Wszechnicy w Łodzi.** W Łodzi bawił rektor Wolnej Wszechnicy w Warszawie prof. Vieweger, który w obecności senatora Kopcińskiego odbył konferencję z wiceprezydentem miasta Wielińskim na temat otwarcia w Łodzi Oddziału Wolnej Wszechnicy. Jak donoszą pisma łódzkie, wykłady w Oddziale Łódzkim W. W. P. miałyby się rozpocząć już na początku października br. Zostałyby uruchomione wydziały humanistyczny, matem., przyrodn., prawno-społ. i pedagogiczno-wychowawczy.

**Uczczenie setnej rocznicy śmierci Jana Śniadeckiego.** W Wilnie odbyło się nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na którem prof. Dickstein z Warszawy zdawał sprawę z przygotowań do uczczenia setnej rocznicy zgonu Jana Śniadeckiego, która przypada 30-go października 1930 roku. Akademja Umiejętności w Krakowie — jak wynika ze sprawozdań prof. Dicksteina — wyłoniła już komitet obchodu. Zamierza się wydać komplet olbrzymiej korespondencji Śniadeckiego oraz poczynić starania, w celu rewindykowania wywiezionego do Petersburga w r. 1868 księgozbioru Śniadeckiego, zapisanego uniwersytetowi wileńskiemu.

**Wystawy plastyków polskich w Paryżu.** W Studio Scribe w Paryżu otwarta została wystawa obrazów p. Niny Aleksandrowicz. W Portique urządził wystawę swych prac lwowianin Zygmunt Menkes. W Salon des Artistes Français wystawiają następujący polscy artyści plastycy: rzeźbiarz F. Black, K. Brandel, Buyko, B. Czedekowski, K. Dąbrowski, Emefowicz, Gałązowska, Heyszaft, Hofman Wlastimil, Iznatowicz-Lubiański, Jankowski, Kwiatkowski, Pommier-Zaborowska, T. Styka, A. Styka, Świeykowski, Teslar, Zaborowska.

**Wykłady o Polsce w Neapolu.** Profesor literatur słowiańskich w uniwersytecie w Neapolu p. Lo Gatto, zapowiedział 6 wykładów o romantyźmie polskim, a 6 o pisarzach ostatniej doby, a przedewszystkiem o Kasprowiczu. O tym ostatnim przygotowuje prof. Lo Gatto obszerniejsze studjum.

**Włodzimierz Żelechowski.**

* * *

Chciałem Ci miłość moją  
wyrazić w kilku słowy,  
lecz w inny sposób,  
w sposób niezwykły, nowy.

I długom nad tem myślał,  
jakie powiązać zdania,  
by w nową szatę oblec  
treść mego miłowania.

Lecz sądzę — niepotrzebniem  
wymyślał to i owo,  
boć przecież słowo „kocham“  
to zawsze nowe słowo.

I lepiej się wyrazić  
moje myśli nie mogą.,  
Przyjm więc to proste: kocham —  
i to, żeś mi jest drogą.

**GUSTAW MORCINEK.**

**Z cyklu: Pieśni śląskie.**

## Na zielonej łące...

Zapachniały senne zboża,  
rozperliły rosę,  
poszły cienie na bezdroża,  
gdzie oczy poniosą.  
Rozźółciły się za płotem  
słoneczniki młode,  
rozgorzało niebo złotem  
w słoneczną urodę.  
Rozdzwoniły się w błękicie  
maluchne skowronki,  
rozbieliły się o świcie  
pachnące jabłonki.  
Rozśpiewały się w kościele  
wszystkie srebrne dzwonki,  
Na słoneczną na niedzielę,  
rozkwitły piwonki.  
Wyszło dziewczę przede progi,  
patrzy się po świecie.  
— Gdzie mój synek, synek drogi,  
ludzie, czy nie wiecie? —  
— My nie wiemy, moja miła,  
kaj synek nocował.  
Może nocka go skusiła,  
może wywędrował...  
Może poszedł gdzieś na służbę  
pasać konie czarne,  
może prosić, by go w drużbę  
wzięło dziewczę szwarne. —  
— Powiedźcie mi, słoneczniki,  
był tu synek w nocy?  
Może pasie gdzieś koniki,  
Może we złej mocy? —  
— Był tu synek, kiedy słonka  
nie było na niebie.  
Może w lesie gdzieś się błąka  
i tęskni do ciebie....  
... ale idzie, o... jak bieżył!...  
kwiaty niesie w dłoni!  
Chodź syneczku, bo już z wieży  
dzwonek srebrny dzwoni!...  
Stanął synek poza płotem,  
patrzy w dziewczę młode,  
rozgorzało słonko złotem,  
na ich serc urodę.  
Zapachniały kwietnie łąki,  
zapachniały wiosną,  
rozśpiewały się skowronki  
piosenką radosną.  
Rozśpiewały się w kościele  
te stare organy,  
że młoduchę dziś w niedzielę  
weźmie se wybrany.

# Rozmaitości.

**Zmyślność zwierząt.**

W nowojorskim ogrodzie zoologicznym prowadzone są obecnie — pod kierunkiem dyrektora W. R. Blayera, znanego uczonego, nader interesujące badania nad „intellektualnemi“ zdolnościami poszczególnych gatunków zwierząt. Okazuje się, że wbrew powszechnemu mniemaniu, czworonogi słoń zdradza bez porównania więcej rozumu, aniżeli czwororęka małpa, rozumu, doskonale posługującego się nietylko mechaniczną pamięcią, ale i pewną logiką. Popularny w całym N. Jorku słoń Gounda wytresowany został w tak świetny sposób, że potrafił rzuconą mu monetę włożyć do specjalnej skrzynki i dzwonić później na strażnika, by dał mu wzamian za te pieniądze jakieś smakołyki. Zauważono jednak że, jeśli szczodrość publiczności zawodzi, — Gounda sięga do skrzynki, wyjmuje stamtąd pierwszą lepszą sztukę bilonu, rzuca ją gapiom, otaczającym jego klatkę, otrzymuje ją z powrotem, wkłada znów do swojej „skarbonki“ i uważa się wówczas za uprawionego do dzwonienia na poczęstunek. By uniemożliwić mu popełnianie takich „nadużyć“, zamknięto skrzynkę, pozostawiając w niej bardzo małą tylko szczelinę, przez którą trąba słonia absolutnie nie była w stanie się przecisnąć. Jakież jednak było zdumienie dyrektora Blayera, gdy po pewnym czasie okazało się, że Gounda energicznie dzwoni, wpuściwszy uprzednio przez mały otwór 10-o centówkę, choć przed klatką nie było żywej duszy. Tajemnica się wykryła: słoń nie wszystkie monety umieszczał w skrzynce, chowając „oszczędności na czarną godzinę“ . .

PŁÓCIENNE
8.50 do 13.50
Dziecinne
14.50
Damskie
14.50
Damskie
20.50
Męskie
Do nabycia: Del-Ka we wszystkich filjach


# Posadzkę parkietową dębową

najlepszy fabrykat w kraju **posiadamy stale na składzie w Katowicach** i wykonujemy również z podłożem sotholitowem lub wprost na betonie. — Odnawiamy zniszczony parkiet. — Ceny umiarkowane.

**Generalny Reprezentant Fabryki Parkietu M. Wilhouse, Bydgoszcz:**

**Władysław Bonkowski, Król. Huta, Wolności 37, Telef. 544**

**Ważne dla PP. Piekarzy i Cukierników.**

Maszyny piekarskie i cukiernicze
Piece parowe i zwyczajne
Armatury do pieców
Naprawy do pieców i przebudowa pieców wszyst. syst.

dostarcza i wykonuje

Pierwsza w Polsce Fabryka Maszyn i pieców piekarskich

**KAROL SZWERCEL**

Katowice I ulica Juljusza Ligonia 21 - Telefon 277 i 477.

# Stenotypistka

poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia dla biura wielkiej firmy branży technicznej. — Tylko pierwszorzędne siły, piszące biegle i bez błędu pod dyktandem w obu językach, mogące następnie uskuteczniać tłumaczenia bez zarzutu, zechcą podać dokładne oferty z odpisami świadectw i fotografją pod WK 331 do Tow. Rekl. Międzyn. Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice, Mickiewicza 4.

# Kino Śląskie

**Król. Huta — dawniej Park-Hotel**

Od wtorku dnia 29 maja 28 r.
Film romantyczny z czasów króla Ludwika XIII. z Francji w 10-ciu wspaniałych aktach.

## Bardyles książe miłości

W roli głównej: znany z filmów „Wielka parada“ „Boeheme“ znany wytworny artysta

**John Gilbert.**

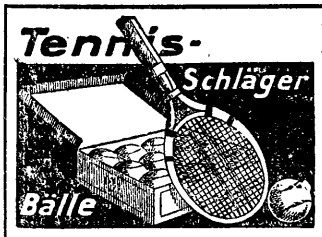


Rakiety - piłki
Pulowery,
Buciki,
Koszule,
Spodnie,
Paski,
Skarpetki,
Prasy,
Siatki,
Futerały,
Oleje i laki

**FRIEMEL, KATOWICE**

Dyrekyjna nr. 10.

# MYDŁO z LWAMI

**Jedynie prawdziwe**

Fabryka Lakierów Angielskich, Farb, Emalji kolorow. i Pokostu

**J. Czechowicz i K. Pajewski, Warszawa**

Wytwarza: lakiery powozowe, techniczne, malarskie, emalje piecowe, emalje dekoracyjne „Vitolin“ w różnych kolorach, farby olejne, pokost i t. p.

**Masowa produkcja. Najlepsze referencje. Cenniki na żądanie.**

Zastępcy na Górny Śląsk:

**K. Cieślinski i H. Rudnik, Król. Huta ul. Wolności 5**

Telefon 10-93 i 3-88 Skład na miejscu.

# BANK RAIFFEISENA

**Katowice, ulica Gliwicka 3**

Spółdzielnia z ogr. odp.

**Centrala Kas Oszczędności i Pożyczek**

przyjmuje wkłady i płaci od nich

| | | |
|---|---|---|
| a) za wyp. dziennem | 7% czyli dyskont Bank. Polsk. | — 1% |
| b) za wyp. miesięcznem | 8% czyli dyskont Bank. Polsk. | |
| c) za wyp. kwartalnem | 9% czyli dyskont Bank. Polsk. | + 1% |
| d) za wyp. półrocznem | 10% czyli dyskont Bank. Polsk. | + 2% |

Zegarmistrz

**A. Waldberg**

Rybnik, Pl. Wolności
(koło starego kina)
Fachowiec od r. 1900.

Zegary-zegarki budziki szwajc. ślub. pierścionki za gotówkę i na raty

**Na słotne dni**

**nieprzemakalne płachty i opony**

poleca

**Noczyński Sp. z o. o.**

Katowice, ulica Marjacka Nr. 18 a
Telefon Nr. 1243 i 520

**J. Misiaczyk**

**Katowice ul. Opolska 1, i Mała Dąbrówka, ul. Bytomska 4**

poleca swój zakład krawiecki dla pań i panów. — Skład sukna z pierwszorzędnych firm bielskich.

# Goczałkowice-Zdrój

**Zdrojowisko solankowe - Polski G. Śląsk**

3 godz. od Krakowa, linja kolej. Dziedzice-Katowice, stacja kol. na miejscu
Informacje udziela Biuro inform. „Balnopol“ w westybylu główn. dworca Kolejowego w Krakowie.

**Środki lecznicze:** Radjoczynna 5% solanka jodo-bromowa, kąpiele gazowe, Zakład wodoleczniczy - Zakład inhalacyjny - Kąpiele słoneczne i powietrzne Lampa kwarcowa, diatermja - Wskazania choroby mięśni stawów i nerwów natury gośćcowej (reumatycznej) i dnawej, choroby narządu krążenia (arterjoskleroza) - zołzy (scrophulosis), krzywica (rachitis). Przewlekłe choroby kobiece i skórne niezakaźne. Zakład skanalizowany, oświetlenie elektryczne, pensjonaty z komfortem, rozległy park iglasty, tenis, łódki i t. d.
**Przed sezonem wzgl. po sezonie t. j. od 15 maja do 30 czerwca i od 1 do 30 września 25% zniżkicen.** Pierwszorzędna kuchnia Warszawska i cukiernia.
Prospekty na żądanie wysyła **Zarząd Kąpielowy Goczałkowice-Zdrój.**

# Buciki

nigdzie się tak tanio nie kupi jak u nas. Nasz wielki skład wyborowych gatunków obuwia gwarantuje wam korzystne zakupy.
Wielki wybór obuwia wszelk. rodzaju. Najlepsze obuwia robotnicze i wysokie, buty z własnych warsztatów.

**Dom Obuwia :: Lorenc Czyrnia**
**Siemianowice, ulica Wandy Nr. 18.**

# PENSJONAT „WANDA“

## w Bystrej-Śląskiej.

Położony na południowym stoku górskim Beskidów Zachodnich, wśród przepięknego dwumorgowego ogrodu i dużego świerkowego lasu.
Urządzony z nowoczesnym komfortem.

**Poleca pokoje na sezon letni i zimowy.**

Elektryczność. — Wodociągi. — Kanalizacja. — Werandy. — Bibljoteka. Fortepian. — Radio. — Kort tennisowy.

***Kuchnia wykwintna.***

Na żądanie gości, opieka lekarska
**D-ra K. Michalika.**

***Ceny umiarkowane.***

**Kilku silnych**

# walcowników i grzewaczy

(dla walcowni na żelazo prętowe) poszukuje

**Walcownia Huty „Falva“**
Swiętochłowice.

***Bystra***

# Hotel-Pension „Arka“

właśc. Józef Mika

***Stacja klimatyczno-kąpiel.***

Kawiarnia, cukiernia, restauracja. — Pensjonat czynny cały rok. — Wykwintna kuchnia. — Ogród, werandy, tennis, fortepian, radjo, telefon, elektryka, kanalizacja.

Sklep spożywczy, wyroby tytoniowe.
***Ceny konkurencyjne.***

**Baczność! Baczność!**

# Wykonuję nagrobki

Boże męki — Pomniki dla poległych Powstańców i t. p. z piaskowca, granitu i marmuru. — Polecam się szczególnie grupom miejcowym Zw. Powst. Śl. celem wykonania pomników. 1434

**Józef Mendecki, Piotrowice Śl.**

# Jastrzębie-Zdrój

## Solanka jodo-bromowa.
## Najsilniejsza radjoczynna z polskich wód.

Miejscowość kąpielowa Jastrzębie-Zdrój jest gminą, położoną w południowej części Województwa Śląskiego, 300 mtr. n. p. m. w okolicy lesistej, pagórkowatej, z pięknym widokiem na pobliskie Beskidy. Stacja kolejowa oraz urząd pocztowo-telegraf.-telefoniczny w miejscu, leży wśród 80 morgowego wysokopiennego starego parku, poprzerzynanego uroczemi jarami. Klimat podgórski, łagodny, przeciętna ciepłota w lecie 16° C. Powietrze czyste, obfitujące w ozon.

Jastrzębie posiada 2 silne źródła solanki jodo-bromowej, pochodzące z głębokości 150 i 240 mtr. o wydajności przeszło 20.000 litrów na godzinę. Solankę pompuje się ze źródła do zbiorników, z których przechodzi naturalnem ciśnieniem przez miedziane, ogrzewane rury do wanien. Oprócz stosowania do kąpieli, wziewania i picia na miejscu, rozsyła się ją jako mineralną wodę stołową, napełnianą do flaszek specjalnym systemem. Borowina z własnych łąk zakładu.

Składem chemicznym i własnościami leczniczemi odpowiada solanka Jastrzębska następującym zdrojom zagranicznym: Hall (Austrja), Krankenheil-Tölz (Bawarja), Kreuznach (Prusy), Wildegg (Szwajcarja) i inne.

Zakład posiada: 2 nowoczesne budynki łazien dla kąpieli solankowych, borowinowych, kwasowęglowych, z leżalniami, urządzone według wszelkich wymogów higjeny i komfortu, osobny budynek łaźni dziecięcych i nowo wybudowany zakład wodoleczniczy dla wszelkich zabiegów, z urządzeniem do naturalnych kąpieli słonecznych i z gabinetem elektroterapji. W bezpośredniem sąsiedztwie zakładu znajduje się cały szereg dworków, pensjonatów i hoteli, służących do wygodnego pomieszczenia kuracjuszy, szczególnie poleca się „Kasyno Zdrojowe“ którego Zarząd został w tym sezonie zupełnie zmieniony i spoczywa w ręku byłego współwłaściciela hotelu „Bristol“ w Warszawie, codziennie koncertuje orkiestra wojskowa 74 p. p. z Lublińca.

**We wszystkich pensjonatach oświetlenie elektryczne.**

Leczy skutecznie: reumatyzm stawów i mięśni, ischias, zapalenie nerwów, choroby kobiece, dziecięce (skrofuloza, krzywica), choroby kości i skóry, stazy wyczerpania umysłowego i fizycznego, nerwice, niedokrewność, artretyzm (dna), katar dróg oddechowych, choroby serca.

**W zakładzie ordynuje zimą i latem lekarz zakładowy.**

**Najdogodniejsze połączenie kolejowe przez Katowice - Orzesze - Żory - Jastrzębie. Podróż trwa około 2 godzin. Z Rybnika komunikacja autobusowa.**

**Zakład Klimato-Leczniczy**

# „UZDROWISKO“

**Dr. Mariana Szarewskiego**
**w Bystrej koło Białej**

Zakład oddalony od stacji kolejowej 2 klm., mieści się obecnie w czterech, nowych, stylowych willach o 70 pokojach słonecznych z balkonami lub werandami, zaopatrzonych ogrzewaniem centralnem lub piecami i oświetlanych elektrycznie. Własny wodociąg, kanalizacja, WC. Budynki zakładowe leżą na południowym stoku Beskidów i są ochronione od północy, północnego wschodu i zachodu przez góry do 1000 m wysokie a otwarta tylko do południa. W sezonie głównym koncertuje zwykle stała muzyka zakładowa dwa razy dziennie. Wskazania lecznicze: rozedma płuc, choroby serca, przewlekłe nieżyty żołądka i jelit. **Gruźlicy płuc otwartej się nie przyjmuje.**

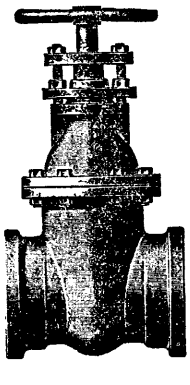

# „SAM“

**Sp. Akc. Münstermann**

Rok założ. 1881. - Telef. 11 i 577. - Adr. telegr. Sam Katowice

**Odlewnia żelaza i bronzu budowa maszyn i armatur**

***Wyroby:***

***Armatury ciężkie*** dla przewodów parowych, wodnych, gazowych, naftowych: Zasuwy i zawory żelazne i stalowe dla przegrzanej pary i wysokich ciśnień, kurki, garnki kondensacyjne, odkraplacze, zawory redukc. Hydranty pod i nadz., studnie uliczne i hydrant. itd.
**Przybory kanalizacyjne i wodociągowe:** uchwytki, aparaty i zasuwy nawiertnicze, Kształtki pokrycia włazowe, itd.
**Odlewy z bronzu** fosforowego, z bronzu kwasoodpornego i z innych bronzów specjalnych wszelkiego rodzaju o znanej pierwszorzędnej jakości i o wysokich twardościach Brinella.
**Bronzy kujne, Bronzy kute,** w sztabach o wytrzymałościach do 90 kg/mm². 564

# Browar Rybnicki

**Hermann Müller**

**poleca swe pierwszorzędne piwa**

**Składnica w Królewskiej Hucie**
ulica Bytomska Nr. 36/38

**Skóry. Cholewki.**

# HERMAN HELBERG

ulica Marszałka Piłsudskiego 32

Poleca pierwszorzędne gatunki skór podeszwowych, skóry miękie we wszelkich kolorach i przybory szewskie, pierwszorzędny warsztat cholewkarski.

Obsługa solidna.

# Tanie buciki

jednakowóż w dobrym gatunku otrzymuje się tylko u nas. — Oto parę przykładów:

| | |
|---|---|
| Buciki dziecinne nr. 24 — 26 | zł 9.80 |
| „ damskie czarne | „ 17.90 |
| „ „ bronzowe | „ 22.50 |
| Lakierki zapinane na guzik dla pań | „ 24.50 |
| Półbuciki dla pań z skóry boksowej | „ 19.50 |
| Buty dla panów z skóry boksowej | „ 26.90 |
| „ robotnicze | „ 19.80 |

Wykorzystaj okazję i śpiesz do Domu Obuwia

Firmy: **Lorenc-Czyrnia**

**Wisła** Willa „Malinka“ **do wynajęcia** na cały sezon, trzy duże pokoje z kuchnią i piwnicą, urządzenie kompletne (bez pościeli). Zapytanie pod „Skrzynka pocztowa nr. 62“, Cieszyn.

# W letnisku Istebna w Beskidach

**600 m ponad morzem**

nowo wybudowana i urządzona willa o 5 pokojach i kuchni

**do wynajęcia od zaraz**

na sezon letni. Informacji udziela właścicielka Marja Hemerlingowa w Cieszynie, ulica Ciężarowa 10.

**Baczność!**

# Restauracja Letnisko Bugla

dojazd ul. Raciborska

**Wielki Festyn Zielonych Świąt**

w niedzielę i poniedziałek, od 11—1-szej

**Matinè**

popołud. od 3.30—11 wiecz.

**Wielki koncert**

orkiestry wojskow. 11 p. p. Tarn. Góry pod bat. słynnego dyryg. p. por. Krulla. Urozmaicenie: karuzel, strzelnica, ślizgawka, karuzel na wodzie, łódki. Dobrze pielęgnow. piwa wina i likiery.

# Dom mebli!

Wielki wybór kompletnych pokoji jadalni, sypialni i pokoji męskich, kuchni i meble pojedyńcze. Garnitury klubowe kryte skórą i gobeliną t. s. wszystkie inne wyroby wyściełane. Najniższe ceny! Również na raty!

**W. Nogliński**

Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 10.

# ADOLF DÖRFLER

**DOM SPECJALNY MODNYCH ROBÓT RĘCZNYCH**

Warsztat artystycznego wyszywania chorągwi, sztandarów i paramentów kościelnych.

Obfity skład wszystkich materjałów dla wyszywania i dla robót na drutach, firanki, koronki, narysowane i gotowe roboty ręczne.

876

Olbrzymi wybór

# MEBLI

po cenach fabrycznych za gotówkę i na raty poleca

**E. Winkler**

Rybnik

ul. Kościelna. Tel. 1044

**PRĄD**

Tel. 567. Katowice, ul. Szopena 7.

Właśc. P. Tszentczel

Biuro inżynierskie dla elektro-techn. Wykonanie wszelkich prac wchodzących w zakres elektro-techniki. Dostawa materjałów w tym dziale, wypracowanie kosztorysów bezpłatnie.

**Aug. Matejczyk**

mistrz stolarski

Kat. Ligota, Kredytowa nr. 6

**Warsztat stolarski budowlano-meblowy.**

Wykonanie wszelkich robót stolarskich, meblowych i budowlanych. 313

Dla p. urzędników dogodne warunki płatnicze

**PIEGI** plamy, liszaje, zmarszczki usuwa i odmładza **Paletyna**

**Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?**

**Proszę** tę osobę, co 23 maja 2-letnie dziecko zaprowadziła na policję, o podanie swego adresu do Adm. „P. Zach.“ Katowice, ul. Jagiellońska.

**G.A. Gonsiorowski**

Śruby metalowe i tokarstwo fasonowe

**dla elektro-techniki.**

Specjalność:

**Materjałów gromochronnych**

Katowice, G. Śl., ul. Kochanowskiego 9. Telefon nr. 1960.

Fenomenalne leczenie bez lekarstw za pomocą kręgowania

**Naturalistka - felczerka z Warszawy**

leczy za pomocą nastawiania kręgów nadwichniętych i prostowania kręgosłupa według najnowszej metody wszelkie najuporczywsze i zastarzałe choroby: nerwowe, sercowe, wątrobiane, nerkowe, piersiowe, żołądkowe. Kuracja działa odtłuszczająco i odmładza.

Szereg podziękowań notarjalnych za wyleczenie.

**Zajdel Florentyna Teresa**

Katowice, ul. Sokolska 10, I. p. wejście od strony kościoła. Telefon 882. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 2—6.

**Meridiol**

Ziółkowy Spiritus do pielęgnowania i dla NAUCZANIA

Doświadczony środek domowy!

**Flaszki**

monopolowe, od wina, piwa, wody sodowej i maggi, jak również szkło potłuczone skupuje 1065

**Ludwik Czech, Król. Huta**

Gimnazjalna 3. Tel. 7-99.

Filja: Czech, Bielsko, ul. Inwalidów 6 Telefon 10-34.

**Na raty**

miesięcznie **18 zł**

Pierwsza wpłata **36.00 zł**

**Kromczyński**

**Poznań**

Aleje Marcinkowskiego 5. 500


## Edykt licytacyjny.

Urząd Skarbowy II podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia od firmy „Ligota“ Przemysł Drzewny Sp. Akc. w Ligocie zaległości podatkowych odbędzie się publiczna sprzedaż zajętych ruchomości, a mianowicie:

**1,110 cbm. buczyny, 42 cbm. stolarki sosnowej, 16 cbm. stolarki dębowej, 4 cbm. stolarki.**

Do przedsięwzięcia tej publicznej sprzedaży ustanawia się dzień 8 czerwca 1928 r. o godz. 10-ej miejsce zajęcia w Ligocie. Dłużnikowi wolno wykupić zajęte ruchomości przed terminem licytacyjnem przez uiszczenie w Kasie Skarbowej w Katowicach całej należytości i narosłych kosztów egzekucyjnych.

Naczelnik Urzędu Skarbowego II.
(—) Herz

**Unieważniam** zagubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Nowy Bytom na nazwisko Noszalik Teofil.


**Obuwie**

w najlepszych gatunkach po tanich cenach tylko u nas. Dla przykładu:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Buciki dziecięce Nr. 27-30 | od | 12.90 | wzwyż | |
| „ „ „ 24-26 | „ | 9.80 | „ | |
| „ damskie brunatne | „ | 22.50 | „ | |
| „ „ czarne | „ | 17.90 | „ | |
| „ „ lakowe z spinkami | „ | 24.50 | „ | |
| trzewiki męskie dobra skóra | „ | 26.90 | „ | |

Olbrzymi wybór w wszelkich towarach luksusowych.

Trzewiki i buty własnego wyrobu.

**Dom obuwia - L. Czyrnia**

749 Siemianowice, ul. Wandy

1 minutę od dworca! 1 minutę od dworca!

**Okładziny z płyt ściennych i posadzkowych**

od najskromniejsz. do najwykwintn.

**Podłogi ksylolitowe**

na podkładzie betonowym i drewnianym, bez szpar, bezpieczne od ognia i zgłuszyn.

**Klepiska ksylolitowe (korkowe)**

zgłuszynowe jako podkład pod parkiet i linoleum, posadzki teracowe, okładziny ścienne z teraca, schody teracowe, płyty chodnikowe, krawężniki wykonuje

**Robert Streit** Hurtownia materjałów budowlanych (47x251

Dział robót specjalnych

Telefon Nr. 2192 Katowice ul. Mickiewicza 19

**WEBER & LEOPOLD**

Fabryka stempli

Zakład rytowniczy

Katowice, Kościuszki 9.

**W. Makowski, Katowice-Załęże**

ulica Wojciechowskiego 58.

**Zakład pogrzebowy magazyn mebli i urządzeń biur.**

po bardzo niskich cenach.

**Cement Portlandzki - wapno - gips - trzcinę sufitową, rury kam. i cement., pierścienie do studni, dachówki gliniane i cementowe, papę dachową, wszelkie produkty smołowcowe, szamoty, płyty do pieców (Radeburg), płyty posadzkowe ścienne glazurowane, licówkę, płyty cement., klinkiery żelazne oraz wszelkie inne materj. budowlane**

poleca 47x251

**Robert Streit**

Hurtownia materjałów budowlanych

Telefon Nr. 2192 **Katowice** ul. Mickiewicza 19

**DRUKARNIA ŚLĄSKA** Spółka z o. o.

POLECA SIĘ P. T. URZĘDOM, ORGANIZACJOM ORAZ PRZEDSIĘBIORSTWOM KUPIECKIM I PRZEMYSŁOWYM DO WYKONYWANIA WSZELKICH DRUKÓW A SPECJALNIE BROSZUREK, CZASOPISM, KATALOGÓW ITD. W MASOWYCH NAKŁADACH * NOWOCZESNE DRUKI REKLAMOWE W KILKUBARWNEM WYKONANIU * WSZELKIE DRUKI FAMILIJNE I OKOLICZNOŚCIOWE * DOSTAWY TERMINOWE * CENY UMIARKOWANE.

TELEFON 878 I 426

KATOWICE NAROŻNIK UL. BATOREGO 2 I KOŚCIUSZKI 15


## CENNIK OGŁOSZEŃ.

**Ogłoszenia zwykłe:** Za wiersz m/m lub jego miejsce: na stronicy tytułowej 1,00 zł., w tekście 0.80 zł., za tekstem w części ogłoszeniowej 0.20 zł. Nekrologi tylko w tekście. Nadesłane 0,80 zł. w tekście. **Ogłoszenia drobne** za słowo 0,20, dla poszukujących pracy 0,10 zł., matrymonjalne 0,30 zł. Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. **Dla zorjentowania Szan. P. T.** ogłaszających się w naszym dzienniku podajemy, iż jeden m/m oznacza wysokość ogłoszenia w m/m, że następnie łam nasz w części ogłoszeniowej poza tekstem równa się 35 m/m, zaś szpalta ogłoszeniowa w tekście równa się dwoma łamom pozatekstowym, tj. 70 m/m. **Administracja** jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. — Zastrzeżenia miejsca uzależniamy od względów techniczych. **Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. Prawo inkasa** przysługuje jedynie naszym urzędnikom, zaopatrzonym w specjalne upoważnienie, wystawione przez Dyrekcję Wyd.

**Wypełnić, wyciąć i przesłać do Urzędu Pocztowego!**

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy na **miesiąc czerwiec** wychodzący w Katowicach dziennik

**Polska Zachodnia.**

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

**Kwit pocztowy.**

Należytość **3.— zł** zapłacono.

Pieczęć: Podpis urzędnika

## Przetarg przymusowy

**Nieruchomość położona w Brzezince i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brzezinka tom IX wykaz L. 329 i tom XXVI wykaz L. 1004 i to**

a) Brzezinka Nr. 329 — rola i podwórze z budynkami i powierzchni 1 40,70 hektarów, 3,68 talarów czystym dochodzie gruntowym i o 192 markach wartości użytku budynkowego. Matrykula art. 615. Nr. księgi podatku budynkowego 324.

b) Brzezinka Nr. 1004 — rola i pastwisko, o powierzchni 97.30 arów i 2,65 talarów czystym dochodzie gruntowym. Matrykuła art. 884 — na imię zamężnej za robotnikiem Marty Macek rodz. Sorek, z Brzezinki, zostanie **dnia 25 lipca 1928 r. o godzinie 10-ej przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 20.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16 lipca 1927 r.

Mysłowice, dnia 19 maja 1928 r.

**Sąd Powiatowy.**

## Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Mysłowicach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mysłowice tom XXV wykaz L. 292 — podwórze z budynkami, o powierzchni 6,81 arów i 680 marek złotych wartości użytku budynkowego, matrykuła art. 429. Księga podatku budynkowego Nr. 179 — na imię Józefa Sojki i żony jego Rozalji rodz. Jamrozy z Mysłowic i to do idealnej połowy należącej się Józefowi Sojce, **zostanie dnia 27 lipca 1928 r. o godzinie 10-ej** przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 20.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 kwietnia 1928.

Mysłowice, dnia 19 maja 1928 r.

**Sąd Powiatowy.**

## Przetarg przymusowy.

Celem rozwiązania względnie rozłączenia między spadkobiercami Pawła Musioła względem jego połowy, należącej do niepodzielonej własności spadkowej, zostanie nieruchomość położona w Brzezince i w chwili uczynienia wzmianki zapisana w księdze gruntowej Brzezinka tom VII wykaz 230 i tom XIX wykaz 715 i to: a) Brzezinka Nr. 230 — rola i pastwisko, zaplocie, o powierzchni 67,10 arów, 1,58 talara czystym dochodzie gruntowym, matrykuła art. 71. b) Brzezinka Nr. 715 — podwórze z budynkami przy ulicy Janowskiej i droga o powierzchni 7,90 arów i 84 markach złotych wartości użytku budynkowego, matrykuła art. 616. Księga podatku budynokwego Nr. 414 **dnia 27 lipca 1928 r. o godzinie 9-ej przedpołudniem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 20.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 kwietnia 1928.

Mysłowice, dnia 19 maja 1928 r.

**Sąd Powiatowy.**

## Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do uchwał korporacji miejskich z 17. IV — 18. V. 1928 ustalono udział adjacentów w kosztach przebudowania jezdni ulicy Gliwickiej nr. 33 1/3% zaś udział w kosztach umocowania krawężników na 100% ogólnych kosztów.

Odnośne plany będą wyłożone do wglądu publicznego w Miejskim Urzędzie Budownictwa, ul. Pocztowa nr. 2, pokój 56 **pomiędzy godz. 10--12, w czasie od 30 maja do 26 czerwca br.** włącznie, w którym to czasie można wnosić uzasadnione sprzeciwy do niżej podanego Magistratu.

Katowice, dnia 25 maja 1928.

**Magistrat.**


? ? ?

# Kto chce zarabiać

**miesięczne 200 do 300 zł**

pracując na naszej maszynie pończoszniczej REKORD. — Wiadomości fachowe zbyteczne. — Potrzebny tylko kapitał zł 340.— reszta na spłaty miesięczne. Towar gotowy skupujemy płacąc za wyrób, i dostarczamy surowca. Bliższych informacji udzielamy bezpłatnie:

**Rekord, Cieszyn, ul. Trzech Braci 6**

Żądajcie listów pochwalnych naszej klienteli. — Posiadamy kilku przedstawicieli w Polsce m. i.

**w Poznaniu:** Pan Zygmunt Kucharski, Strumykowa Nr. 11
**w Królewskiej Hucie:** Pani Anna Artynkowa, Piastowska Nr. 21

# ELEVATOR

*Spółka Akc. dawniej Teodor Holtz i Kania & Kunze*

*Budownictwo żelaziwne*
*Budowa aparatów*
*Wózki wydobywcze*
*Klatki wydobywcze*
*Urządzenia transportu*
*Dźwigi i żórawie*

*Odlewy stalowe*
*Koła zębate*
*Zwrotnice*
*Rozjazdy*
*Złożenia kołowe*
*Koszyki rolkowe*

*Odlewnia stali - Fabryka maszyn*
*Katowice G. Śl.* 658 *ul. Kamienna 2.*


**Wyciąć i zachować!**

## Ważne dla mieszkańców Rybnika.

Rozkład jazdy pociągów z Rybnika do:

| Katowic | Sosnicy | Gierałtowic | Wodzisławia | Olzy |
|---|---|---|---|---|
| 3,25 | 1,12 | 5,02 | 1,30 | 5,35 |
| 5,13 | 5.12 | 6,44 | 5,05 | 8,51 |
| 6,20 | 6,38 | 10,05 | 6,20 | 14,00 |
| 7,27 | 9,00 | 11,20 | 7,43 | 16,05 |
| 8,52 | 11,00 | 13,16 | 11,08 | 19,01 |
| 10,28 | 11,54 | 15,25 | 13,35 | 21,50 |
| 12,00 | 13.24 | 18,40 | 18,12 | |
| 13,29 | 15,05 | 19,50 | | |
| 15,56 | 17,28 | 23,20 | | |
| 17.24 | 18,54 | | | |
| 19,20 | 21,08 | | | |
| 21,27 | 23,07 | | | |
| 22,58 | | | | |

## Ważne dla mieszkańców Siemianowic Śl.

Rozkład jazdy pociągów z Siemianowic do:

| Katowic | Bytomia | Lublińca |
|---|---|---|
| 4,08 | 7,00 | 14,44 |
| 5,20 | 8,31 | 15,04 |
| 7,04 | 10,37 | 18,52 |
| 8,37 | 13,47 | 21,17 |
| 9,50 | 16,13 | |
| 11,20 | 22,55 | Tarn. Gór |
| 12,42 | | |
| 14,57 | Herbów | 17,07 |
| 16,08 | Nowych | |
| 17,35 | | Chorzowa |
| 18,45 | 5,27 | |
| 20,38 | 19,50 | R. 5.00 |
| 22,02 | | |
| 23,57 | | |

## Ważne dla mieszkańców Mysłowic.

Godziny odjazdu pociągów z Mysłowic do:

| Hindenburga | Oświęcimia | Katowic | Krakowa | Bytomia |
|---|---|---|---|---|
| 4,34 | 3,36 | 0,58 | 8,11 | 6,20 |
| 5,26 | 5,12 | 2,45 | 9,57 | P. 19,08 |
| 7,11 | 6,21 | 7,22 | 14,05 | Lwowa i Bukaresztu |
| 8,42 | 7,49 | 8,02 | 15,34 | |
| 10,00 | 9,52 | 8,55 | 18,20 | |
| 11,07 | 11,18 | 13,42 | 21,10 | P. 4,42 |
| 12,53 | S. 14,25 | 15,54 | Trzebini | P. 10,58 |
| 13,59 | 14,40 | 22,12 | | |
| 15,06 | 16,05 | Poznania | 16,40 | Gdańska |
| 16,30 | 17,10 | | 23,23 | P. 21,35 |
| 18,54 | 19,41 | P. 0,14 | N. Bierunia | |
| 20,34 | 21,46 | 12,12 | | |
| 22,31 | 23,16 | | 13,20 | |

Uwagi: S — oznacza pociąg, kursujący tylko w soboty i dni przed świętami.
P — oznacza pociąg pospieszny.


Zdolny

**buchalter-korespondent**

Polak, potrzebny od zaraz do dużego przedsiębiorsrstwa przemysłowo - budowlanego. Oferty z odpisami świadectw pod szyfrę „D. S.“ do Administr. „Polski Zachodn.“

Poszukuję od zaraz do mego handlu towarów kolonjalnych, win i wódek

**ucznia**

syna uczciwych rodziców. Oferty pod „Uczeń“ do Adm. Polski. Zach.

**Zakład lakierniczy A. Moskwy**

**Rybnik, ul. Raciborska**

wykonuje po przystępnych cenach lakowanie samochodów jak i samochodów dostawowych, powozów oraz przyjmuje wszelkie reparacje powozowe. Uprasza o łaskawe zlecenia.

Poważne przedsiębiorstwo w Katowicach poszukuje od zaraz

**stenotypistki**

z dobrą znajomością języków polskiego i niemieckiego. Tylko pierwszorzędne siły zechcą przesłać zgłoszenia z odpisami świadectw pod F. S. do administracji „Polski Zachodniej“.